V
B 3
C
5155 – 5156
CIMELIA

2 V 53 a, b
VIII. - d. 23. a. b.

18

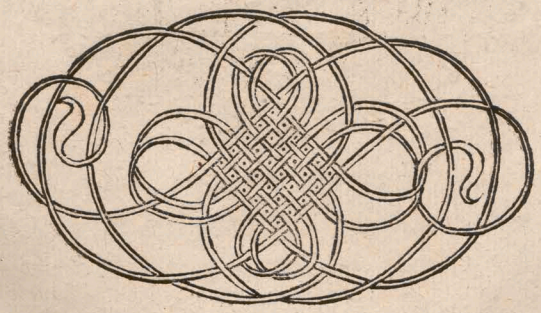
XI.c.20.

Cim. Qu. 5755-6.

QVINCVNX,

Tho iest/ Wzor Korony

Polskiéy/ná Cynku wystáwiony/ przez Stánisláwá Grzechowskiégo/ Okszycá z Przemyskiéy ziemie: y zá Kolede Poslom Koronnym/ do Wárszáwy ná Nowé Láto/ Roku Páńskiégo 1564. poslány.



M. D. LXIIII.



Ku Czytel=

Ku Czytelnikowi polskiemu/ przed QVINCVNXEM krótka Pisárzowa Prośbá.

TRośi cie Pisarz/Czytelniku miły: Naprzód/ábyś z dobrą wolą y myślą QVINCVNXA iego czytał. Potym/ żebyś w thym QVINCVNXIE czytáiąc/ pochlebstwá nieczekał żadnégo: ále prawdy ostrey y szczyrey/ ábyś syę thu doczytáć nádźiewał. Ná kóniec/ ábyś nie pierwey osądźił przodek tego QVINCVNXA/ álizbyś przyszedł do kóncá przez iego pośrzodek. Co gdy vczyniśz/ wielé skrytych/ á tobie pożytecznych rzeczy poznaśz/ y sam śiebie oglądaśz: gdy wiedźieć bedźieśz/ cos iest/ gdźieś iest/ y czymeś iest/ czym stoiśz/ czym ginieśz/ czym náprawiony być możeśz: czego syę z podpisánéy Summy hnet dogadaśz. A ieśliże chceśz wiedźieć/ czemu Polskim iezykiem Pisarz QVINCVNXA tego pisał tobie: wiédz iż przeto/ Iż ón nie chce/ áby go czytał Włoch/ Niemiec/ Francuz/ Hiszpan: Polak Polakom pisał/ co być

Polszce zdrowégo widźiał: nie oglądáiąc sye ná łáſke álbo ná nieláſke/ człowieká ná świecie żadnégo: Pánu Bogu tylko sámemu oddáiąc serdeczné myśli/ y vprzeymé chuci swé: á Narodowi swemu Polſkiému/całym sercem/całą duszą/ y całą myślą/wiernie służąc. Ale iuż Summy słuchaymy/ nászégo wiernégo/ y beszpiecznégo

QVINCVNXA.

Summá Quincunxá Piérwszégo.

W Tym QVINCVNXIE/Rozmowá iest o Exequucyéy Wárszáwskiéy:o Postępkoch Geymów Polſkich: o Zacnośći Kápłáńſkiéy: o Vpádłym Stanie bez Kápłaná/Swieckim: o Wiernéy Ozzechowſkiégo státeczności przy ſtanie Duchownym.

Summá Quincunxá Wtórégo.

TEn Wtóry Dyálóg/QVINCVNXA wykłáda: Wizerunk Korony Polſkiéy wyſtáwia: POLſkié Królestwo/ Krolá/Kápłaná/ Oltarz/ Wiárę/ pod Zwiérzchnośćią Kápłáńſką/w Kośćiele záwiéra: Pa-

pieżá z Krolem iednym przyjaćielem y nieprzyjaćielem złacza/ Kápłaná Krolowi przekłáda/ kácerską niewierną Krolom wiáre odkrywa: Swietobliwość Krolestwá Polskiego przepowiáda/ y własność iego wyczyta: dzielną wolność Polską wystawia: roznice Krolestwá od Ksiestwá opowiáda: Polske nád Lithwe podnasza: do Vniey Litwie droge podawa: Zwierzchność Kápłáńską/ mátką być Polskiey wolności przekonywa: Kápłaná Rzymskiego/ Koronatorem być Vrzednym Krolá Polskiego powiáda. Ná koniec/ ku pokáiániu Polske wzywáiąc strászliwym Proroctwem/ Rozmowe swą Wtory zámyka QVINCVNX.

QVINCVNX,

Tho iest / Wzór Korony Polskiey / ná Cynku wystáwiony / przez Stánisłáwá Grzechowskiego / Okszycá z Przemyskiey Ziemie : Y zá Kolede Postom Koronnym / do Wárszáwy ná Nowé Láto / Roku Páńskiego 1564. postány : Z tą niżey nápisáną Przedmową.

Przedmowá.

Pánowie / á Brácia mnie miłośćiwie łáskáwi:

TRudno milczéć gdy boli / trudno niewołáć w złey tóni / trudno też niewzdychác w niewoli: w iedney łodzi siedźimy / Wiátry przećiwné mamy / welny biią / máśty łomią / żagle drą / Morscy Rátárzy ná łódź śturmuią / nas dobywáią / ognie mieczą / łódź palą: ná Pátroná godzą / Zeglarze śpią: Ja ginąc / ná was Rátá / wołam: których wszytkich pomoc wielka / z osobná kożdego / máłá moc w tey łodzi iest. Cóż wołasz: rzeczećie. To / wśyscy do śtyru biežćie / máśtu śtrzeżćie / żagle ná trámontane náciągaycie / ná lewo ku Niemcom nieuchodźcie / wiátrów zachodnych śye bóycie / Polskimi pływaycie / ku portu śtyr dzierżćie / oręża ná Rátáry dobywaycie / Pátroná bronćie / Zeglarzá ze snu obudźćie. Ináł / wśyscy

iedną

iedną plagą ze mną zginiecie. Skąd to maß? rzecze kto. Od Bogá przez ludźi / co wam też zá Kolędę posyłam: gdyż thák po Skárbie zákopánym / iáko po studni zámkniony / ludźiom korzyści niemáß żadnéy. Ktoś ty iest? spytácie. Brát ieden z Rusi wáß / niczym innym / iedno miłośćią wßech was znákomity ná świecie. Cóż to iest / co nam śleß? QVINCVNX. Co QVINCVNX iest? COMPAS. Co COMPAS káże? Drogi Morskié / Gwiazdy niebieskié / wiátry słußné / Porty pewné / ná thym burliwym Morzu / vkázuie Polskiéy Koronie. Od czego ieśli odstąpićie / Portu chybićie: á rychléy w Kálikucie / á nizli domá będźiećie. A iż tho ták iest / słuchayćie co QVINCVNX náß o was w Rospráwie swéy / z PAPIEZNIKIEM / z EVANGELIKIEM / z ORZECHOWSKIM / beßpiecznie mówi przed wámi.

Quincunx co iest?

QVINCVNX pierwszy:

Rozmówce/

PAPIEZNIK, EVANGELIK, ORZECHOVVSKI.

Exekucya Wárßáwska przykra ludźiom.

PAPIEZN. Skądże/ á do kąd? EVANG. Z Wárszáwy do Domu. PAP. Cóż tám nowégo? EVAN. Exequucya iuż mamy. PAP. Chwałá Bogu. EVAN. Nie káżdy tám za nie Bogu dźiękuie: wolałćiby drugi był téy Exequucyéy nigdy nie widáć/áni o niéy słychać. PAP. A czemu? wszákeśmy sye iéy dawno nápiérali/ y Krolá o nie ná káżdym Seymie frásowáli: owo my Polacy/ iáko niewiáśty: Nolunt, vbi velis: vbi nolis, cupiunt vltrò. EVAN. Byś wiedźiał co tá Exequucya Wárszáwska vmié/ y sambyś sye iéy lekał. PAP. Nigdy sye tego lekáć niebede/ bes czego być niemoge: Pánie Boże day to/ áby Krol Pan náß Miłośćiwy/ przez Exequucyą Krolestwo swé/ ku vpadku bárzo náchylóné/ dźwignął y w miáre piérwszą wstáwił.

Ewánge-

EVANG. Nie myślą w Wárszáwie nic o dźwignieniu/słowá tám o tym niemáſz żadnéġ. PAP. O czymże tám inym teraz Seymuią/ ieśli o tym nierádzą? EVANG. Seym tám wszyſtek o tym ieſt/ iákoby bráć/ á nikomu nic ná wieki niedáć. PAP. Tylkożeś nam przyniósł z Seymu tego? EVAN. Nic więcéy. PAP. A ku temu iednemu Seymi Wárszáwſki ſye złożył? EVANG. Ku niczemu inemu. PAP. Pánie Boże bądź z námi/ nie po náſku to: gdźie ludźie wolni Seymuią/tám o ſzczodrobliwośći Królewſkiéy rychléy/ á niźli o ścisłiwośći iego rádzą. Bo wolnych ludźi Seym/czegoś dobrégo á pożytecznégo Gminowi/ y społeczności ſwoiéy ſzuká. O czym hnet ná początku Polyticorũ, Ták nápiſał wielki Philoſoph Ariſtoteles: Videmus omnem Ciuitatem, eſſe ſocietatem quandam: & omnis ſocietas, boni alicuius gratia conſtituitur. Nam eius cauſa, quod bonum videtur, omnes agunt omnia. Otóż o tym ná Seymie rádźić/ iákoby bráć: dobra rzecz ſámá przez ſye nie ieſt. Bo ieśli czym inym/ tedy tym iednym/Król od Tyránná bárzo róznym ieſt: iż Tyran bierze/ á Król dáie. Ná to/ y Pan Krystus ono przez Páwłá mówi: Beatius eſt dare, quã accipere. Acto: xx.

Seym wolnych ludźi/ iáki ieſt:

Krolá też nam Dawid w Psalmie/nie bráním/ále rozdawánim ták záléca: Dispersit, dedit

Psał. cxi. pauperibus: iustícia eius manet in seculum seculi: cornu eius exaltabitur in glorią. K temu Sálomon mądry/one náuke Królewską Królom zostáwił: Non sit por-

Eccl. iiij. recta manus tua ad accipiendum, et ad dandum collecta. Bedźieſz to przystało nam/otwiérać Królowi rękę ku brániu/á zámykáć ią ku dawániu: A niebedźieſz to Tyránnis iáwna/álbo drogá do niey: EVAN. Nie Królá swégo dobrégo/y szczodrobliwégo Páná/ w tym ále sámi siebie winuymy: ktorzy nápiéráiąc sye Exekucyéy/ niewiedźieliśmy czegośmy sye nápiéráli: y strzeż tego Pánie Boże/ábyśmy tą Exekucyą ku rostyrku/y ku rozerwániu Polskiéy Korony niepszywiedli: ku czemu sye bárzo ma/ bo Prusowie sye oświadczáią/ y w swoim Oświadczániu tho wkładáią: Quicquid erit in contrarium actum, id hostiliter erit actum. Nászy też Posłowie Ruscy/ták iákochmy im w Wiśni roskazáli/ ná to bránie nie zezwaláią. Skąd miérźiącżká Gómych Ludźi przeciwko nam sye

Nie rozmyślnie Polacy Exequcyéy proßą.

mnożą:

mnoży: groźby y odpowiádánia/iedności Korony polſkiey przeciwné. PAP. Takći vmié nierozmiślna radá: zá ktorą idźie niezgodá. Pierwéyći było potrzebá ſye nam rádźić/y tho pierwéy wiedźieć/ co tho zá ſłowo/ Exekucya ieſt. Potym/co zá rzecz ieſt. Nákoniec/kedy do niéy. Po tych Quęſtiach/ ná oſtátku/ przyſtało nam Krolá proſić/ o Exekucyą táką/ á nie o ináką: ktoraby wſzem nam iednákowo pożyteczna była. Ale tego wſzytkiego zaniechawſzy/vpomieſimy ſye ná Krolu/ téy nieznáiomey Exekucyey domagáli: y mieſzáliſmy Rzeczpoſpolithą ná Seymie przeto/y nikczemnymi quęſtiámi zátrudniáliſmy Seymy/y w niwécz ié obracáli: przeco Korona Polſka/ bes ſądu y bes obrony zoſtawáłá/y otworem káżdemu nieprzyiácielowi ſtawáłá/z wielką ſzkodą Rzeczypoſpolitey/y z hánibą Narodu Polſkiego. A cóż tu inego przyſtało było Krolowi Pánu náſzemu czynić: iedno nie vſpokoić nas tym ſkąpem/ á przed tym w Polſzce nigdy nieſłychánym bránim: gdyż ſye nam był ſprzykrzył ſwym ſzczodrobliwym/ á práwie Krolewſkim rozdawánim. Przewroć Kroniki Polſkie od deſzczki do deſzczki/ nie naydźieſz tego w nich/áby kiedy Krol ktory Polſki tákowey Exekucyey w Polſzce vżywał/ ktoryby dawſzy/

Exequucya pożądna/ czego potrzebuie.

Krolowie Polſcy/ co raz dali/ potym thego niebierali.

y Przywileiem pod Tytułem swym/zá Pieczęcią swą potwiérdźiwszy/co komu záfye brał/przećiwko słowu swemu/ y rzeczeniu Królewskiému. Pánie Boże nieodpuszczay tego tym/ktorzy do tego Páná nászégo dobrotliwégo wioda/y tym go/ták v swych/iáko y v potómnych ludźi stawią/nád wolą y nád náturę szczodrobliwą iego. Ale radbym to wiedźiał/iáko ná Seymie o tym dźierżą/gdy iuż Król nam/dobrzeli/źleli/co był miedzy nas rozdał/wszystko pobierze: bedźieli iuż téy Exekucyey kóniec: á vspokoili sye thym bránim Polská Koroná: niezostánieli ieszcze iáka miedzy námi w Polszce przyczyná niezgody/która przez Exekucyą/miałaby być wszystká z Polski wykorzenioná/ieśli chcemy z sobą w mierze á w pokoiu wedle Práwá/pod iednym Królém w Polszce żyć. EVAN. Pokoiá sye ty nigdy w Polszce nienádźiéway/by nietylko to/co był miedzy nas Król rozdał/ále y to pobrał/co kto z nas od Lechá/Chárwatá stárégo/w Polszce ma: tedy ón tym bránim nigdy nieuspokoi Polski. Jesteśmy ludźie rozerwáni/iednośći miedzy námi niemász żádnéy: nákoniec/áni Bogá mamy iuż w Polszce iednégo/bo rożnie o nim rozumiemy/y nie iednáko téż weń wierzymy: á gdźie rożność iest w wierze/tám miłośći/áni

Wárszáwska Exekucya/pokoiá nie vczyni.

Rożność wiáry/miłośći nieczyni.

iednośći / nie może być miedzy ludźmi żadnéy. Ktemu/ ſtany Koronnymi brákuiemy/ Przywileie Koronné/ták iáko ná przetáku groch z wyki przebieramy: Królewſką Przyśiege wątlimy/ y ták iáwnie mówimy/ Káplaná w Polſzce mieć niechcemy/ o Przywileiach Duchownych nic nie wiemy: to mi Królu dźierż w Przyśiedze swéy/ tego nie dźierż. W czym Duchowni omylili proſté żołnierze Przodki náſze / tegom ſye ia wſzyſtkiego teraz w Wárſzáwie doſyć náſłuchał: A maſz ſye to ku pokoiowi? PAP. Tedy ieſzcze tám Exekucyéy niemáſz/bo by w Wárſzáwie oná teraz byłá / wſzyſtko by to przez práwą Exekucyą w Polſzce vſtáło: bo práwdźiwa Exekucya Królewſka/iednéy wiáry/iednéy myśli/ Nákoniec/ iednéy mowy ludźie/ z róznych ludźi ma vczynić: co być żadną miárą niemoże/gdźie ludźie iednéy Wiáry/ iednégo Práwá/ zá Zwierzchnośćią Káplánſką/pod iednym Królem/ w Króleſtwie nie ſą: ná czym poſtánowiliſmy byli Roku przeſzłégo / w Zurowicách v Orzechowſkiégo/ dźień świętégo Marćiná/przy onéy tłuſtéy Geśi/ pomniſzli/ Exekucyą wſzyſtke.

Exekucyéy práwdźiwéj ſkutek.

Rozmowá Zurowſka.

EVANG. Będźie mi pámiętna oná Geś do śmierći/bom ná támtéy biesiedźie rozwiódł ſye z tą ſwárliwą Ewányelią: w ktoréy/ iáko w

iákiéy Pándorze/ zámknióné ſą wſzyſtki faſoły/ kłopoty/ miérźiączki/ y duſzné y cieleſné/ vpadki człowieczé: ktorą dawſzy ia we dyabły/ wroćiłem ſye do onéy náſzéy ſtáréy Ewányeliéy potćiwéy/ y ziednałem ſye z nią/ przeprośiwſzy ią ſtátecznie: y wole abyśćie mie od téy ſtáréy Ewányeliéy/ Krześćiáninem zwáli/ á niźli od onéy nowéy/ Ewányelikiem. Ale byś wiedźiał/ iáką láſke Orzechowſkiému/ oná Rozmowá náſzá Zurowſka w Wárſzáwie ná tym Seymie y ludźi ziednáłá/ nie rádźiłbyś mu żadnych Dyálogow do śmierći piſáć. PAPIE. Dotąd ćie Ewányelikiem zwáć bedźiemy/ poki ſye nie odućzymy. Ale co ſye Rozmowy Zurowſkiéy tycze/ izali téż y ná Seymie w Wárſzáwie ieſt: EVAN. Pełno iéy ieſt wſzędźie/ Bo w Krákowie drugi raz ią Drukowano/ y Obraſkiem ią ozdobiono/ ktorému QVINCVNX imie dano. PAPIE. Co to zacz ieſt: EVAN. Bá y iáć wiere themu ſłowu nie rozumiem. PAPIEZN. Małobym ſye niedogadał/ ále owo go mamy/ Lupus in fabula: o tobieć mówimy. ORZECHOVVSKI. By iedno dobrze: Ale witayćieſz Pánowie Mázurowie/ czemuż ták rychło z Wárſzáwy pielaćie do dom? EVAN. Dobry mie byt s támtąd wy-

Powßyt ludźie ORzechowſki.

gnał/

gnał/ Boday thám drugi raz nie ieżdżić/ áni ná tych Seymiéch bywáć. A zaż thám wczáſu vżywieſz/álbo ſpráwiedliwośći po ktorą iedźieſz/ doſtánieſz: vtráciwſzy oſtátek tego/czegoć Sąſiad niewźiął/płácząc y nárzékáiąc/y Bogá nákóniec przeklináiąc/do domu z Seymu nágo iedźieſz. A tho/ co ſye nedze náćierpiſz/ co ſye zá Prokuratorem nábiegaſz/co ſye Aſſeſſorom/Referendarzom/y Odźwiérnym ich náklániaſz/ to w niwécz. ORZECH. Ria też wiém co Seymy vmieią/przeto też poiednałem ſye ze wſzytkimi ſąſiády ſwymi / wolałem iednáiąc ſye/ domá ná połowicy przeſtáć / á niżli Práwuiąc ſye/ná Seymie wſzyſtko vtráćić: omiérźiłá mi Seymy Wieś / nád Wieluniem Czarnéżołny: Té Żołny/iáko mi práwie z rąk vlećiały/pytayćie Prokuratorá mégo/ then wam dobrze o tym powié. Dármoć ſye kochamy w tych Seymowych Sądźiéch/ z ktorych nic nie odnośimy iedno Limitácyą/ á próżné worki: to ieſt/ nedze z niewolą do domu. EVANG. Ria ćiem też przeto opuśćił to Seymowé Práwo/vczyniłem Compromis z Sąſiádem ſwym/y przypuśćiłáſwá ſye o wſzyſtko/ ná Pány/ Janá y Jákobá/ Herborty z Fulſztyná/Mieſzynieckié/ Szláchetné Ludźie / iuż niechay wedle ich Decretá / w

Seymy Polſkié ludźiom ßkodliwé.

Herborto-wie iednacze dobrzy.

imiono

imiono Bożé/ lubo Es/ lubo Tes/ ſtánie: ia zá práwo przyymuie. ORZECH. Nieomyliſz ſye ná żadnym Herborcie nigdy/á zaż niewidziſz/iáko cí ludźie miłość á pokóy miedzy námi w Przemyſkiéy Ziemi mnożą: y dla czego Janá Herborta/Káſtellaná Lubáczowſkiégo/brátá ich ſtárſzégo / Mediatorem Przemyſkiéy Ziemie zowiemy/á prawdźiwie iemu ten Tytuł dáiemy: bo v niego brátem rodzonym ten człowiek ieſt/który prawde/ wiárę/ ſprawiedliwość y pokóy/ miłuie. Ale daymy práwóm pokóy/chce od ćiebie ſłuchać/co wżdy dobrégo z tego Seymu nam powiádaſz. EVAN. Niewiém coć mam powiádać inégo/ iedno to/żeſmy iuż ná tym Seymie Wárſzáwſkim dobrze náſmárowáli/ y dyſzlem ku pewnemu vpadku obrócili. ORZE. Pánie Boże tego vchoway. EVAN. Wiere ia niewiém/ czego ſye inégo mamy nádźiewáć: ieſli w Polſzce Tytuł y Pieczeć Królewſką ręką/ Kánclérſką: Nákoniec/y oną Skálą/ ná ktorey Królestwo vsiádło Polſkié: Pollicemur verbo noſtro Regio: Seymu Wárſzáwſkiégo Dekrétem w Polſzce ſye ſpáda: á ktemu/ieſli łotr z godnym/dźielny z nikczemnym/dobry ze złym/ pod iednym Dekretem Seymowym podlega. A ták przez Exekucyą Wárſzáwſką/równi ſobie beda w Polſzce.

Seym Wárſzáwſki złkodliwy.

Orzechow-

ORZECH. Wiec to oná náſzá miła Exekucya byłá/ktora nam tak długo dodźiewałá:
EVANGE. Inſzey tám niewſpominaią/ te poczeli / y niewiém ieſliże iey nieodbieżą / bo ſkwiérku y płáczu ná nie doſyć. ORZECH. A ono gdźieſmy podźieli: Quærite primum Regnum Dei, et iuſticiã eius: et hęc omnia adĝcientur vobis. Nic to tám niewáży: EVANG. Ni kaſká/ by ty zdrów. ORZECH. Gdyżeſmy od tego niepoczeli/ co ieſt w tey rzeczy piérwſze/tedy áni onego dowiedźiemy/ co ieſt w tym poſledniey ſzé: z murku giamy/ y oſlep ná te Exekucyą idźiemy: nákoniec/ mimo przodek iey godząc: y równie tak czynimy/ iákobym ia czynił/ gdybym chćiał być w Wárſzáwie / nie ieżdżąc z Przemyśla ná Jároſtaw/ ná Sedomiérz / ná Rádom/ ku Wárſzáwie. Prawdźiwey Exekucyey przodek y początek/Przyśiegá Krolewſka ieſt: á śrzodek tey Exekucyey/ieſt Oltarz/Káplan/Król: á koniec iey ieſt/ ſprawiedliwość y pokóy poſpolity: y nie może then koniec z inąd w Polſzce być / iedno z tego początku/ przez ten śrzodek. A gdyżeſmy ten początek opuścili / y ten śrzodek przeſkąpili/ nie nádźiéwaymy ſye z tey Exekucyey ſprawie-

Matth:vi.

Prawdźiwa Exekucya.

dliwości / ani pokoia : rostyrku á niezgody/ rychléy z Wárszawy sye domá śiedząc doczekamy. Ale tákże tám miedzy Posły niemász żadnego / któryby zgániwszy te wywrotną Exekucyą / ku prawdźiwéy Exekucyéy/ prostéy drogi/ pálcem/ iáko ono mówią/ Collegam swym nie pokazał : á zwłaszczá/ iż nie z Tyránnem swowolnym/ále z Królem przysięgłym/á ktemu świetobliwym y szczodrobliwym Pánem swym / o Exekucyą mówimy. Okazawszy Krolowi Przysiege w Statucie / łatwie wedle opisánéy powinowáthości Królewskiéy w iego Przysiedze / dowiedźiemy sobie ná nim prawdźiwéy Exekucyéy.

Król Polski dobrotliwy pan.

EVAN. Jżby ludźie z głowámi miedzy Posły niebyli/ tego niechay nie mnima áni powiáda żaden: pełno koło Poselskié iest rozumu/ćwiczenia/y bieglości wszelákiéy: iedno iż sye bárzo w to koło/niewiém iáko/zákrádłá páni Práktyká/ktorá nam w Polszce wszystko psuie: tá nam Rzeczpospolitą obraca w swą príuate/ tá miłością Rzeczypospolitéy/ słowy hárdymi sye chlubiąc/ zá Tesák sye imuie/ ná przeciwnika z buntem swoim iedźie/ iemu niepráwdę/ niewiárę/ y niesprawiedliwość zádáie : ná kóniec/ nieprzyiacielem go wolności pospolitéy/ y Bráciéy swéy zowie / będąc sámá iádowitym niepriyiacielem

Práktyká Polskę psuie

wolności

wolnośći poſpolitéy/y Bráćiey ſwéy/pod oſobą miłośći/ y życzliwośći wſzelákiéy. Tákże onym drugim/ácz mądrym iteż biegliwym/ ále iednák cześćią proſtym/ cześćią nie śmiałym Poſłom/ wſzytkie Warty tá Páni vbiéga. Quare? Quia filij ſeculi huius, prudentiores ſunt filijs lucis in generatione ſua. Y łatwie ty/ ty filios ſeculi poznaſz/ ieſliże ſye im dobrze przypátrzyſz. Aryſtophanes zacny y ſtárégo wieku/ v Grękow Komik/ znáczac ty ludźie/ ktoźzy gdy ináć vrość w Rzeczypoſpolitéy niemogą/ Rzeczpoſpolitą mieſzáiąc roſtą: krotofilnie o nich powiáda/ iż ći ták czynią burząc/ áby czego w Rzeczypoſpolitéy doſtáli: iáko oni czynią/ ktoźzy w odmećie wodą mieſzáiąc/ łowią Wegorzá: bo iáko trudno ieſt chćiwym Rybitwom w przezroczyſtéy wodźie/ vłowić chytrégo y płytkiégo wegorzá/ tákże też trudno ieſt/ ludźiom nádethym/ á ku dobremu mieniu chćiwym/ mieyſtcá doſtáć w ſpokoyném Rzeczypoſpolitéy zacnégo. Oglądnimy ſye iedno/ á ludźiom ſye dobrze przypátrzmy/ naydźiemy to iáwnie/ Iż my ná kożdym Seymie Polſkim/ nic nie czynimy inégo/ iedno tą Práktyką łowimy wegorze. Po śmierći Krolá Zygmuntá/ dźiewiąty tho Seym Polſki teraz w Wárſzáwie ieſt: kożdy z tych Seymów/ ſwą własną

Lucę xvi.

Poſłowie ná Seymie Wegorze łowią.

Seymowé burzki czego?

Quęstią miał/á żadna spokoyna niebyłá/ani téż końcá swégo miałá: bo dla własnégo czyiégoś/ á nie dla pospolitégo pożytku/Quęstię oné znieśióné były od kogoś: ktoży burząc/ á rzeczámi mieszáiąc/ ták sam z sobą mówił: Tá mi Quęstia pożytku nie uczyniłá ná przeszłym Seymie/ wiec mi tá druga ná tym przyszłym vczyni: bede ták długo thym odmetem mieszał/ áże wżdy tego kiedy vłowie wegorzá/ Brácią állegować bede/Poboru nie zwole/ziemie Ruską/Moskwie y Tátárom otworze: nie piérwéy wołać przestáne/ áż wżdy kiedy (iáko pies głodny) sztuke iáką vchwyce. Ná kóniec/ ktemu Seym przywiode z moią drużyną/ ábym przez Exekucyą rzekomo Królá bogácąc/ sobie pomogł: á ieśli nie tego/ tedy wżdy owégo dostał: to iest/ áby temu wźieto/á mnie zá te burliwą posługe dano. Tác iest Práktyká oná Pánie miły/która ná kożdym Seymie w Polszce łowi wegorze. Y tá Exekucya ninieysza/nic inégo nie iest/ iedno odmet iákiś: w którym odmecie/ iednym biorą/ drugim dáwác bedą: y ogladacie to hnet po tym Seymie: wszák vyzrzycie/ że rzadki z Seymu/ álbo hnet po Seymie/ poiedźie Gołota do domu.

Exekucya wárszáwska czego chce.

A owi nászy mili prostacy/ vfukáni y vkszyká-ni/ ták sye do domu wracáią y wrócą/ iáko Za-

czetá zwykły ſye wrácáć z Komedyéy iákiéy/ álbo z Trágedyéy / y nic inſzégo z onéy gry/ ktorą ſprawowáli/ nie pomniąc / iedno tho/ iż im też przy inych ono rzeczóno: Valete, plaudite, acta iam eſt Fabula. Tákći też Poſłowie náſzy niektórzy/ wrácáią ſye do nas/nic wiecéy áni pomniąc/áni nam powiadáiąc / iedno to / iż iuż po Seymie. Ale iáko Seym im z rąk wypadł/álbo czemu co inégo nam z Seymu przynoſzą/ á nie to/ po co od nas poſłáni bywáią/tego powiedźieć oni nie vmieią: á to wſzyſtko ſye dźieie/iż oni nie zdolewáią drugim/Práktyką ong chytrą/ktora mąmi ludźmi proſtymi/ złé zá dobré/ ſzkodę zá pożytek przemieniáiąc / á ná ſwóy młyn / iáko po ſtáremu mówią/wſzyſtkę wodę wiodąc: którzy poki czego nie wezmą/ poty wrzeſzczą: á iáko co wezmą/hnet milczą: á Seymowi/Boże cie żegnay mówią. Stądći idźie/á nie z inąd/ vpadek ná Polſką Koronę: który nas pewnie przez the Práktyke nie minie. ORZECH. Niemogą ſye ludźie wychwálić onego zwyczáiu Weneckiégo/ v których tho Práwo ieſt: Aby żaden Wenecki Poſeł/ niebrał nic od tego Páná/ do ktorégo poſłány ieſt: á któryby przećiwko temu Práwu vczynił/áby był bezecnym/y ze wſzégo Weneckiégo Páńſtwá / ná wieczné czáſy był wywołány.

W Enétowie / karzą Poſłá.

Hermolaus Barbarus, Człowiek w Wenecyéy domem wielki/ y náuką sławny/ będąc w Rzymie Posłem/ przyiął był Arcybiskupstwo od Papieżá: wywołány przeto był/ y wywołánym w cudzéy ziemi vmárł: nie mogłá mu ná Sądzie v srogich Wenetów/ áni zacność domu/ áni wielkość rozumu/ áni przyczyná Cesárska/ áni Papieska/ nic pomoc: musiał bezecnością swą Rzeczypospolitéy Weneckiéy występek płácić swóy. Nie może prawdá áni wiárá być w thym człowieku/ ktory rádząc/ álbo spráwuiąc co w Rzeczypospolitéy/ datków iákich czeka. Day Boże/ ábysmy w tym y my Polacy/ mądrych náśládowáli Wenetów: áby kożdy Poseł/ ktoryby z pożytkiem swym/ á z szkodą Rzeczypospolitéy/ do Powiátu sye wrócił/ był tą winą Wenecką karány. A záż to nie okrutna rzecz iest/ spráwować tho imieniem wszéy Rzeczypospolitéy/ co Rzeczpospolitą psuie: áby ták przez szkodę pospolitą/ swégo własnégo pożytku Poseł dostąpił.

¶ Jużeś powiedźiał o Exekucyéy/ktora iáwnie wszéy Koronie iest szkodliwa/ á niektórym potáiemnie iest pożyteczna: co rzecz sámá potym pokaże. Ale co y o tych też mówisz/ ktorzy tąż Práktyką z gruntu stan woiuią Duchowny/ ku iáwnemu vpadku wszystkę Koronę Polską wio-

dąc/ dla

dąc/ dla pożytku swégo: woła Poseł ná Seymie/ Niechce mieć w Polszce Kápłaná. A czemu niechcesz miły dobry Pánie: Przeto/iż niechce mieć w Polszce iedno iednégo Páná. Wiereć nie przeto: ále przeto/ iżeś Kościoły zgwałcił/ skárbys kościelné pobrał/ nádániaś kościelné posiadł/Dziesięciny kościołom odiął/ Plebanys wygnał/ woyne Kościołowi BOżemu wypowiedziałeś/Wiáreś Krześćiáńską porzucił/ Tureckąś przyiął/bluźnierstwem zhánbiłeś Polską Koronę/y rostyrkiemeś ią nápełnił/ prze pożytek swóy: ábys w rostyrku tego w Polszce dostał/czegoś w pokoiu dostáć niemógł: Biskupá mieć nie chcesz/ przeto/ ábys o łup kościelny swóy/ y o niewiárę swą/ Sędziego vrzędnego nie miał nád sobą żadnégo. A ieśliże chcesz/ ábym temu/ co przeciwko Duchownym spráwuiesz/wierzył iż to prze pożytek pospolity spráwuiesz: wróćże záśye coś z Kościołów pobrał/ zbuduy Ołtarze/ któreś wywrócił: przywróć Kościołom Plebany/któreś wygnał: wróć Dziesięciny y nádánia Kościelné/ któreś posiadł: przyznay Arcybiskupá/ wedle Práw y Przywileiów Koronnych/któregoś wzgárdził. A gdy to vczyniesz/ w ten czás ia tobie bede wierzył/ iż tho/ co przeciwko Duchownym ná Seymie spráwuiesz/

Niektorzy boża stan Duchowny dla pożytku swégo.

prze po-

prze pożytek pospolity / á nie prze swóy własny/ imieniem bráciéy swéy sprawuiesz: ále poki tego nieuczyniſz/byś wołał y nád wołał/tedy ia mówić bede/ iż ty ná Seymie w odmecie wegorze łowiſz: A byś ty nawiecéy ná mie sye gniewáć miał / tedy ia sye vſkárżáć iáwnie ná cie Posle bede: iż przez cie z Polską pospołu gine/ ná tych Seymiech/któré Przodkowie náſzy w Polſzce vſtáwili byli ku ſtraży/y ku rozmnożeniu wolnośći pospolitéy: któré Seymy / iuż obracáią ſye nam w niewolą / y w pewny vpadek: przez thé ludźi / którzy in hypocriſi loquuntur mendacium. którzy wołáiąc Rzeczpospolita/Rzeczpospolita/ pſuią Rzeczpospolitą: á swoie własną ná nogi ſtáwią/ dźiwnym fortelem y práktyką. A zaż to ták nie ieſt? Vniuerſitas Polſka / posyła Posły swé ná Seym / do Krolá swégo po sprawiedliwość/ po obrone/ po pokóy. A tám zániechawſzy tego niektórzy/po co ſą od nas posłáni/imieniem wſzéy Korony Polſkiéy/ ſtánowią Wiárę nową/ Stan Duchowny niſzczą/ Krolá mieć chcą/á Káplaná Krolewſkiégo koronatorá/mieć w Polſzce nie chcą: á to wſzyſtko (iákom rzekł) ſprawuią Vniuerſitatis Polonicæ nomine. Jeſt to ſzczyra á iáwna ementita Legatio: Niemoże tho być ináł zwano. Bo Vniuerſitas Polſka/w któ-

Seymy polſkié obrácáią ſye w vpadek.

pOſłowie ná Seymie imieniem korony Polſkiéy / sprawuią rzeczy koronie przeciwné.

réy ſye

réy ſye zámykáią/ Vniuerſaliter vniuerſi,& ſingulariter ſinguli. Ták ſtárzy iáko y młodźi/ Kmiećie/ Mieſzczánie/ Ziemiánie/ Pánowie/ Król/ y Koronotor iego Kápłan. Niechcą inéy Wiáry mimo te/ ktora raz do Polſki przyietá ieſt/ przed ſześćią ſet lat/ z Rzymu czáſu Mieſzká Polſkiégo Monárchy. Królá też/ Vniuerſitas Polſka nie chce inſzégo/ áni inákſzego mieć/ iedno tákowégo Cłowieká/ ktorégo wolnie obránégo od Rycérſtwá/ vrzedny Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ reką ſwą vrzednie koronuie/ wedle Práw y Przywileiów/ y zwyczáiów ſtárádawnych Polſkiéy Korony. A przećiwko themu iednoſtáynemu/ wſzégo narodu Polſkiégo zwoleniu/ wyrwáć ſye kilkiem Oſób z Poſłów/ y ſpráwowáć ná Seymie przed Krolem/ y przed Máieſtatem iego/ imieniem wſzégo narodu Polſkiégo to/ czego naród Polſki niechce/ y czym ſye brzydźi/ y co przeklina/ y co zá vpadek ſwóy pewny ma. A zali tá ták nie wſtydliwa śmiáłość/ Weneckiéy kaźni godná nie ieſt: EVANGE. Ale drugdy to ná Seymikach pozuczono w Powieciéch bywa Poſłom. ORZECH. Wiémy co vmieią Seymiki/ ná ktorych/ duży ſłábégo/ śmiały mądrégo/ łatwie z kluby ſwéy wybiią/ ku ſwoiemu pożytku Seymikiem kieruiąc. Aleć to ná ſeymi-

kach nic niema czynić/o czym Seym wálny być żadną miárą niemoże: áni ná Seymikach Proposicya Królewska o tym bywa/ áni być może. A ktoż iest z nas ták szalony: któryby tákowego Seymu walnego od Krolá Polskiego czekał/ná którymby Król o thym z námi radził/ mali być w Polszce/ Króleſtwo Króleſtwem/ Król Królem/ á Káplan Káplanem: Nam hæc ſunt principia Regni POLonię, de quibus nullo modo, neq; dubitandū, neq; diſputandum eſt. A ieſliże o tych rzeczách ná Seymie wálnym/ wątpliwość żadna być nie może/ thedy też áni ná Seymikach náſzych/ przećiwko rzeczam tym/ godźi ſye nam Artykułów dáwáć: áni Poſtom náſzym przyſtoi ná wálnym Seymie/ co przećiwnego tym rzeczam gruntownym: tho ieſt/ przećiwko Króleſtwu/ Królowi/ Káplanowi/ imieniem wſzéy Korony Polſkiéy ſprawowáć: Bo ná tych rzeczách/ wſzyſtká Korona Polſka ſtoi. Mówi Ariſtoteles in Topicis: Qui dicit non eſſe honorandos Parentes filio, non argumento refellendus eſt, ſed pœna. Quare? quia de principijs dubitat, et contra principia diſputat. Ták y ty Poſle/ ktory ná Seymie wołaſz/ y tho imieniem wſzéy Korony Polſkiéy ſprawuieſz: mówiąc/ Krolá miéć chcemy/ Káplaná miéć nie chcemy: to nam Brácia

▶ Artykuły S. Eymikowé niemáią być dawáné przećiwko Rzeczypoſpolitéy.

náſzy porucżyli. Zá takowé Poſelſtwo twoie/ przeciwné Bráćiéy twoiéy/y Stanowi Polſkiéy Korony/Klózy/á nie Odpowiedźi Królewſkiéy ieſteś ty godźien. A czemu: temu/iż contra principia Regni diſputas: quibus ſtantibus, ſtat Polonia: hæc ſi ruunt, ruit alto à culmine Polonia. Która/ nie bedźieli mieć Káplaná/ nie bedźie mieć pewnie áni Króla: y podobniéy áby świát bes ſłońcá świátem być mógł/á niźli by Polſká bes Káplaná Króleſtwem być mogłá. A gdyż thy ku temu wiedźieſz/áby Polſká bes Káplaná zoſtáłá/ á co inégo czyniſz/ iedno nie tho/ áby Polſká bes Króla zoſtáłá/ á żeby Króleſtwem niebyłá: czego Bráćia twoi / to ieſt / Vniuerſitas Polſka/ niechce/ánić tego nigdy porucżáli. Alleguyże tedy Poſle/ſpráwuiąc tákowé Poſelſtwá swé/ niemną : to ieſt/ Vniuerſitatis Polonicę nomine : álé álleguy buntem y fákcyą ſwą/ ktora iednéy klózy z tobą poſpołu przeto ieſt godná. Hiſtorya Wenecka powiáda/ iż prze tho iedno ſłowo: O by iednégo Wenecya byłá. Wenetowie Kśiąże swoie ná plácu przed S. Márkiem/zárázem obieśić dáli. A ktoréybym ia kaźni v Królá swégo ſpráwiedliwie grożnégo nie był godźien/gdy bym ták przed Królem mówił : O piękna Polſko / byś Káplaná nie miáłá : bo bym w thym

Bes Káplaná Króleſtwo ſtać niemoże.

¶ Wenetowie obieśili Kśiąże swé

słowie iednym y ono mówił: O szczęśliwa Polsko/byś Krolá nie miała/áni Krolestwem byłá. EVANG. Co sye w Wenecyéy kiedy dźiało/ tego niewiém: ále co sye ná przeszłym Seymie w Piotrkowie dźiało/ tho wam powiém/ bom przy tym był/ gdy Duchowna Jurisdikcya Dekretē Seymowym ták skázóna byłá/ áby Stárostá Remissyéy Duchownéy/z vrzędu swoiégo nie Exequował: Arcybiskup y Biskupi kilká dni przeto w Rádźie nie bywáli/ w ten czás ieden z Posłów przed Krolem stoiąc/ głosem pozrzawszy po Rádźie ták rzekł: Jáko piękna iest Rádá Polska/ bes srokátéy Rády: Co ón rozumieiąc Biskupy mówił. ORZECH. A cóż ná to Król? EVANGEL. Słowá iednégo. ORZECH. Pánny Márycy czás. PAP. Nie frásuy sye/nie zámilczyć Pan Bóg krzywdy swéy: vpadkiem Jurisdikcyéy Krolewskiey/ rychło á srogo nád Polską mścić sye bedźie.

Hebr: vij.

Translato enim Sacerdotio, transfertur et Lex. Apostół mówi. Cóż wżdy nászy mili Kśięża czynią? ORZECHO. Spią: Quę sua sunt quærunt, non quę sunt Jesu Christi. EVAN. Baczyłem

Jurisdikcya Duchowna skázóna.

Biskupi spią.

Philip: ij.

ia to/

ia to/że Król żałośćiwym z tego był/ále w tym rozerwániu Stanu Swieckiégo od Duchownégo/ przystało Królowi w milczeniu słuchác/y tego co go bárzo bolało. ORZECHO. Wiém iż to o Królu nászym prawdźiwie może być mówióno/co iest nápisano: Erat autem Moyses vir mitissimus, super omnes homines, qui morabantur in terra. Num: xij.

Nie może iuż być szlachetnieysza/ dobrotliwsza/ y ćiérpliwsza nátura w żadnym Królu/iáko iest w Królu nászym / prawdźiwie nam Miłośćiwym. Ale niewiém ieśliże to Królowi ścierpieć przystoi/co iest przećiwko Máiestatu iego Królewskiemu. Ścierpiał Zydom Pan Krystus/ Gdy mu mówili: Nonne bene dicimus nos, quia Samaritanus es tu. Ale onego im nieścierpiał: Demonium habes. Ioan: viij.

A czemu: Przeto/ iż ono piérwsze nie tykało sye Máiestatu iego/ áni Kápłáńskiégo/ áni Królewskiégo: y owszem / ácz złą myślą / ále iednák prawdźiwą mową / Páná nászégo Sámárytanem / (ktore słowo od stroźá y Zydów wyszło) źli oni ludźie przezywáli.

Król polski cichy y miłosierny.

Krystus czeg nieścierpiał.

Ale to wtóré/ Demonium habes: Iż sye Máiestátu iego tykało/ przeto hnet ná to Pan nász odpowiedał: Ego Demonium non habeo, sed honorifico Patrem meum: vos autem inhonorastis me. et cet.

Náukáć tu iest Krolom daná/ áby oni poty w słuchániu ciérpliwemi byli/ pokiby mowá czyiá Máiestatu ich nie thykałá. A gdyż w Biskupiéch twarz y Máiestat Krolewski tymi słowy bárzo sye obrażał/ Król thego ciérpieć niemiał. A ieśliże tákowych policzków/ ná twarzy Káplánskiey Król ciérpieć bedźie/ rychło wiérz temu/ Máiestat Krolewski wyniszczony w Polszce bedźie. Nam dedecus filij, pater sine honore. Arcybiskup Pater, którego Filius, iest Król Polski: nie tárga sye nikt nigdy przy Synie ná Oycá/ piérwey á nizli wzgárdźi Synem. Ták to ia mówie/iáko mówić cnemu Polakowi á wiernemu poddánemu Krolá Polskiego przystoi: nie ostrząc Krolá Páná swego ná nikogo/wszák też nie miánuie nikogo: tylko przestrzegáiąc wszystkié/ á zwłaszczá Posły násze Ziemskié/ prawdźiwie dali Bóg á wiernie/proszę wszech dla Páná Bogá/ ábyśmy tych wegorzów w tym odmećie

Ciérpliwości Krolewskiey Krzyż.

Ecclesi: iij

Przestrogá.

Rzeczypoſpolitéy łowić ná Seymiéch przeſtáli/ boć miáſto wegorzá własnégo ſwégo/ vłowimy ledá kiedy w tym odmećie/ ſrogiégo Bázyliſzká poſpolitégo: ktory iednym wzrokiem ſwym/ wſzyſtke Korone Polſką rázem záráźi. A ten Bázyliſzek nie bedźie iny/ iedno/ álbo Miecz domowy/ álbo Nieprzyiácićl poſtronny/ ktory iuż ze wſzyſtkich ſtrón ſtoi gotowy nád námi.

EVANG. Radbym ábyś to w Kole miedzy Poſły ſam mówił/ co thu teraz mówiſz: á zwłaſzczá/ iż ći tám Dyálógowie twoi/ wielki przyſtęp do Poſłow ziednáli. ORZECH. By ktemu przyſzło/ mówiłbym tho w Wárſzáwie przed Poſły/ co tu teraz mówie przed wámi w Przemyślu. Ale żebyś nie mniemał/ ábym ſye vchylał z prawdą tą/ popiſze wſzyſtko/ co ſye tu mówi/ y poſle ná piśmie w rece Pánu Mikołáiowi Syenickiému/ Márſzałkowi ná Seymie Wárſzáwſkim Poſelſkiému: y nie wątpie w cnoćie y w wierze iego/ że tho ták iáko iemu poſle/ obiáwi wſzyſtkim Poſłom/ y wſzem inym/ ktorym to wiedźieć bedźie przyſtało: nie prze moie chudą á nikczemną oſobę/ ále prze miłoſć námileyſzéy Pátryéy náſzéy/ ktora w żywé oczy ginie tą Páńſką Práktyką: Pro qua, quis bonus dubitet mortem oppetere. PAP. Niemáſz ſye tu z czym

▷ Mikołay Syenicki Márſzałek.

kryć/

kryć/żywać to prawdá iest/coście tu mówili: byś tego miał thu w téy chálupie zátáić/á cóż byś inégo vczynił/iednobyś Veritatem Dei detineres in mendacio: co Pan Bóg srogo karze.

ORZECHO. Nie zátáie/wiérz temu. ¶ Wspomniałeś też tu Dyálógi moie/álbos co tám o nich słychał: EVAN. Nie bywałem ná żadnéy w Wárszáwie biésiedźie/gdźieby ony wspomináné nie były: rádźi ié ludźie czytáią/ále przedsye ná nie sye gniewáią. ORZE. Co zá przyczyná tego gniewu/w tám tych Dyálógoch moich iest: wieszli/powiedz mi/proszę cie.

Ná Dyálógi Orzechowskiégo ludźie sie gniewáią.

EVAN. Ja ták dálece z tobą o tym mówić nieumiém/tylko to wiém/żeś beszpiecznym pisánim swym/ná tym Seymie Wárszáwskim/rozgniewał Posły/Kśiężą/Dworzány: Ná kóniec/Króle y Cesárze/nikomuś tám nie przepuścił: skąd masz nienawiść v ludźi wielką. ORZECH. Tedym ia nie Inkaustem/ále ogniem/z Rozmowy wászéy támte Dyálogi pisał/gdyż ony pożarem iáko powiádasz/dośiągły Królów y Cesárzów. PAP. Jeśćí nie ledá ogień w támtych Dyálógoch/to iest/wierna á szczyra prawdá/ktora przykra záwsze świátu bywa. Czytałem List mądry y vczóny/od Hozyusá Kárdynałá z Trydentu do ciebie/w którym

Chimere y Diálogi twoie/ón zacnéy náuki człowiek chwali. Tákież y Cromer twóy/ co do ćiebie z Dworu Cesárskiego pisze/tężem to widźiał. Ale ći obádwá/ wysokich itéż ćwiczonych rozumów ludźie/ná to sye zgadzáią/że beszpieczniéyszego Pisárzá nád ćie/wieku tego náleść trudno: bo ná rzecz tylko sáme okiem mierząc/ták ná nie wszystke mysl/y pióro swé składasz/iż téż nic sye ná żadnego stanu człowieká nie oglądasz/ áni o to dbasz/iáko kto/to co piszesz/od ćiebie przyimie. A ták niedźiwuy sye temu/áni sye tego lekay/ieśliże tobie pisánié twé/ v ludźi odium parit, á zwłaszczá gdyż to baczysz/ iż ćiebie piérwszego w Rycérskim stanie/ná to Pan Bóg miedzy námi w Rusi wzbudźił/ ázebyś argumenta przed sye brał/ácz potrzebné (nie może tego żaden ináczéy mówić) y Koronie Polskiéy zdrowé: ále iednák bárzo ostré/ y ludźióm przykré: prowadźże tho/ ná coś wezwány iest/ y coś począł/ w imiono Bożé: stosuiąc wszystko pióro swé/ ku dobremu Pátryéy swéy/ktora márnie ginie/nie przécz iné-go/ iedno prze tho/ że żaden z nas ná swym wezwániu nieprzestawa: chce być Láik Káplanem/ Poseł Senatorem/Senator Królem/Król Káplanem/ Káplan Bogiem. Ty iż to prostym Ziemiáninem bedąc/ we wszystkich nas gániśz:

▶ Orzechowski wolny w pisániu.

Polská/ czemu ginie.

nie dziwuy sye/że ludźie zazdrośćiwi/tobie też ono mówią: Quis est hic? skądże sye wźiął: á nie wielész to nań? A kto przed tobą śmiał w Polszce/ nietylko to mówić álbo pisáć/ ále y myślić o tym/iż Arcybiskup Gniéźnieński ták wyszszym nád Krolá Polskiégo iest/ iáko Bóg nád Arcybiskupá wyszszym iest: y dowiódłeś tego/ piérwéy w Chimerze/ któregoś Fráncíská Sztánkárá Arcykácérzá z Przemyskiéy Ziemie/ ná láśy y ná bory do Zochowá precz wygnał/y gebeś onemu bluźniérzowi ná wieki tą Chimerą záwárł: który po wydániu Chimery twéy/ták vmilknął/ że o nim iuż nic nieślychác. Takież y w Dyalógoch wydánych/też Proporcyą miedzy Krolem/ Arcybiskupem á Bogiem/ zretelnieś wystáwił/ przed oczymá wszéy Polskiéy Korony. Sąć to Argumenta, (Bráćie miły) nászym miłym Láikom Polskim przykré y niepodobné. PARadoxa, tákowé Proporcyę v ludźi prostych są/ y nie iednégom ia słyszał/ którzy z wielkim vskarżánim ćiężyli sobie ná ćie/ iákobyś thy nam Krolá degrádował Polskiégo/ podleyszym go nád Arcybiskupá/ ták w Chimerze/ iáko y w Dyalogoch czyniąc: ále tám degrádácyéy nie mász żadnéy/ áni być może: gdźie kto kogo wedle Wokácyéy iego/ ná mieyscu swym sádowi: nie ty/ále Bóg

▸ Orzechowski Sztánkárá z Ziémie Przemyskiéy wygnał.

▸ Proporcya miedzy Kápłanem á Krolem.

chce to

chce to mieć/áby naywyſſzy Káplan v nas był/ REX Regum, & Dominus Dominantium Mali w Polſzce dobrze być / Stultus non intelliget , & inſipiens non cognoſcet hæc A ták nie nádźiéway ſye/pokiś ty żywym ieſt/iáko y ini godni á vczeni ludźie w Polſzce/ zá piſmá ſwé záplátý inéy/ iedno miérźiączki á gniewu. Pan Bóg tobie to ſam łáſką ſwą płácić będźie/ in illo die: á potomni ludźie/ po twéy śmierći/ poſługi twé/ przeciwko Rzeczypoſpolitéy/ któré czyniſz/vtćiwem wſpominániem oddáwáć tobie/ y Potomſtwu twemu/dali Bóg będą: tylko (iákoś począł) nie vſtaway/ áni leż ták ná Kśiegách/ iáko Smok leży ná ſkárbiéch/z którégo nie vżycza ku pożytku nic nikomu. Ták też y ty/onych pięknych á známienitych náuk/o którés ſye ty piérwſzy z Rusi pokuśił/y w którycheś ſye z dźieciniſtwá twégo/ áż do tych czáſów pilnie záwſze chował/ nie térayże ich prozdnowánim w Żurowicách/ áni ich gnuſnośćią zákopyway v śiebie Domá: ále ich owoc ná świát wydaway/ku chwale Bożéy/ku ſławie Polſkiéy Korony/á ku pożytku Rzeczypoſpolitéy/ pomniąc ná ono: Fontis ſignati, & Theſauri deſoſi, nullus vſus. ORZECH. Dźiękuięć że mie ćieſzyſz/áleć iuż nie lza/gdyżeſmy ſye thego pługá obiemá rękomá ſtátecznie ieli / nie

Pſał. 91.

Zapłátá godnych ludźi w Polſzce.

ogląddáiąc sye ná zad/iedno pogániąć do kóncá/ wzywáiąc Páná Bogá ná pomoc / Qui dat velle, & perficere. Ale prosze was/ powiédzćie mi/ co tákowégo w nászych Dyálógoch iest/coby kogo spráwnie obrázáć miało: Jeślizem w czym zbłądźił/ thego ludziom nágrádzáć wstydźić sye nie bede. PAPIEZN. Mnie ty o to nie pytay/ tego pytay/ któ?y teraz prosto z Wárszáwy iedźie. EVANGEL. Powiém ia tobie com słyszał: Piérwszy Dyálóg obráził Posły / że w nim powiádasz/ iż Poslowie mówiąc o Exekucyéy/ co Exekucya iest nie wiedzą. Wtó?y Dyálóg/ zda sye iákoby degrádował Królá/ gdy go z Królestwem/ powiádasz być pod Káplanem. Ale trzeći Dyálóg/ ten bárzo obráził/ málo nie wszystek Seym / w któ?ym ty wiedźiesz k temu Królá/áby Król bronił Ołtarzá przećiwko Kácérzóm/Jágiellowym Przywileiem/y Przodków nászych Kápturem srogim. Czwarty Dyálóg/ obráził Arcybiskupá itéż Biskupy/ przeto/ iżeś ie niemotámi iáwnie názwał. Piąty Dyálóg/ rusza Króla/przeto/żeś go Ministrántem Arcybiskupá Gniéźnieńskiégo/ w Królestwie iego być położył. Szósty Dyálóg/ tenżeć wiec przyjázń ziednał/á zwłaszczá v Dworu: przeto/żeś Dworzány pięknym Pánnam/ w fraucymerze Kró-

Czym sye ludźie w Dyálógoch obrázili.

lowéy

lowey będącym/ przyrownał. O śiódnym Dyálógu málom co słyszał ludźi mówić/ podobno gniewáiąc sye ná pierwszé/ y tych ostátnich nieczytáli. Masz coś wiedźieć ode mnie chćiał.

ORZECH. Jużći teraz bacze to być prawdą/ com też od mądrych słychawał: niemász nic mizernieyszego nád té ludźi/ ktorzy co osobliwego/ o rzeczách wielkich piszą: tudźież zazdrość/ tudźież nienawiść zá nimi chodzą. Mógłbym tu przypomiónąć przed wámi/zacné y świeté ludźie/ ktorym ia ni w czym rowien iestem: ktore zazdrość z potwarzą záwsze szczypałá. Ale tho opuściwszy/ powiém wam/ com wziąwszy od was w kożdym Dyálógu pisał/á naprzód poczne od Dyálógu Pierwszégo: tylko was proszę/ábyście mie łaskáwie słuchali: á ieśliżebym wydáiąc Dyálógi té/odstąpił od onéy Rozmowy/ktorąście mieli ze mną w Zurowicách/ ná dźień S. Marćiná/Roku przeszłégo: álbo ieśliżebym bez znácznéy przyczyny co w ktorym Dyálogu gánił álbo chwalił/ ábyście mie sámi tu osądźili: á ia wedle nálasku wászégo/ nágrodze obrázonemu ode mnie kożdemu. PAPIEZ. Rádźi cie słuchać będziemy/y zá toć też dźiękuiemy/iż sam sobie nieufasz/ á iż sye ná ludźie dawasz.

Zápisárzmi tudźież nienawiść chodźi.

ORZECH. Byliście w Zurowicách ná

Piotrkowski Seym/ w złkodę sye obrócił.

dźiéń S. Marcińá wdźiecznymi v mnie gośćmi/ześćie tám tuszyli Seymowi Piotrkowskiému/ blisko przeszłemu: názwáliśćie go Klątwą Bożą/obiecowáliśćie to/iż z niego nie miało nic być/przе dwie przyczynie: przе iedne/Iż Bogá z námi bluźniérzmi w Polszce niemász: á przе drugą/Iż pełno nienawiśći/y zátrzenia wnetrznégo w Polszce miedzy námi iest: ktora nienawiść nas/iáko Sodome á Gomorre/w Polszce záślepiłá/ták iż ku drzwiam dobrey rády tráfić/ná żadnym Seymie/ żadną miárą nie możemy. Przeto też ná Exekucyą my wołáiąc/co iest Exekucya nie wiémy. A prawdá iż sye stąd byłá poczełá Rozmowá nászá oná Zurowska?

EVANG. Ták iest. ORZECH. A nie prawdász tho iest/ coście mówili? Byćiechmy wiedźieli co iest prawdźiwa Exekucya/á by był z námi Bóg/ skończylibysmy ią byli pewnie/ ná przeszłym Seymie w Piotrkowie: ále żesmy iey nieználi/á Bóg nas opuścił/ przetosmy sye też z Exekucyą/ iáko z nieznáiómym człowiekiem/ w Piotrkowie mięáli/y przez cálé puł roká/ tám około Exekucyéy rádząc/ niczego niesprawiwszy/ roziechálismy sye dármo: á práwie tháko/ iáko Szedłacy mówią/ Jáchawszy bes pieniędzy ná Targ/ przyiechálismy bes soli do domu ná zad.

Skąd

Skąd odnieśliśmy ten pożytek/żeśmy zwádźiwszy sye około nieznáiómey Exekucyey / Połocko stráćili/y wrotá otworzyliśmy Moskiewskiemu do wszystkiey Ruskiey Ziemie/ niezgodą swoią. Tedy Euentus rei docuit,że y wy prawdeśćie mówili/ w oney Rozmowie nászey Zurowskiey / y iam też prawde pisał w Dyálógoch swych/że ón Syem Piotrkowski / miał sye nam w szkode obrócić. A cóż tedy w tym Dyálógu ludźie obraża: gdyż iáwnie widźićie/że to skrytym Sądem Bożym ziszczóno wszystkim nam iest/ co sye kolwiek w tym piérwszym Dyálógu/ Ludźióm od nas obiecowało. EVANG. To ludźie obraża/żeś w tym piérwszym Dyálógu Postom Koronnym nieumieietność zádał / iákoby oni thák sprostni byli / áby rádząc o Exekucyey/ nie wiedźieli co Exekucya iest: á to szalónemu przystoi/ o tym rádźić czego niezna/ álbo o czym nic niewié. Prawdá iest/że to było miedzy námi w oney Rozmowie nászey wspominano/ ále iednák nie kłáść tego było w Dyálógu / áni do Dukudáwáć / Ludźióm folguiąc. ORZECHO. Brácie miły/ káżdé pisánié porządné/ma pewną drógę swą/ ktorą idźie à determinatis principijs, p determinata media, ad determinatas Concluſiones. Musisz począć w pisániu porządnym od począt-

▶ połocko Moskwá wźiętá.

Co Posty obráźiło.

pisánié porządné/ co ma miéć w sobie..

ku/chce-

ku/ chceszli przez śrzodek porządnie przyść do pewnego końcá. A ták z onéy Rozmowy nászéy Zurowskiéy/ ia Dyálogi około Exekucyéy pisánė/ musiałem piérwéy obłudną Exekucyą zgánić/ á niżlim do prawdźiwéy Exekucyéy przystąpił/ bo tego potrzebowálá ipsa ars, & ratio scribendi: w ktorėy tho iest/ ábyś piérwéy zborzył rzecz przećiwną/ tóż pothym/ ábyś swą stáwił.

Brác nieiest Exequucya.

Powiádáią pospolićie/ iż to iest Exekucya/ Brác co komu nád práwo dano: á ia powiádam/ kto to ták twiérdźi/ ten co iest Exekucya niewié: bo bránie álbo dawánié/ nie są grunty Krolestwá Polskiégo/ ále są przypadki iákieś iego/ ktore przychodzą y odchodzą/ okrom vpadku Koronnégo. Ale to iest Exekucya/ ktora náchylóné ku vpadku Krolestwo/ w iego klobe wstáwia/ y gruntów iego strzeże/ Práwy iteż Przywileymi przez Krolá Polskiégo nam poprzysiężonymi. A iż Postowie nászy o tákowéy Exekucyéy ná Seymiech nie wspominaią/ áni sye iéy Krolowi Polskiému vpominaią: przeto też oni ná Exekucyą wołáiąc/ nescіunt quę loquuntur, & de quibus affirmant. Smiele ia to o nich z Páwłem Apostołem teraz przed wámi mówie. Nie łádáć rzecz iest Pánowie mili/ o Exekucyéy/ to iest/ o Krolu/ á o Krolestwie mówić: nie iestći tho Orze-

1, Tim: 1.

Exequucyą znáć/ rzecz trudna iest.

chowskiégo

chowſkiego głowy / proſtego á domowego Ziemiániná/ ktorego wſzyſtká mądroſć ieſt/ Pług/ Zóná/ Wół: ná doł Orzechowſki pátrzy/ á Exekucya prawdziwa gorą idźie: nie ládá Sokołá ná nie trzebá/ ktorymbyś ią vſzczwáć chćiał. Krolestwo dobrze ſprawione/ieſt wizerunk Krolestwá Bożego: á iáko trzebá oká czyſtego temu/ ktory by chćiał Krolestwo Bożé dobrze poznáć/ Nam beati mundo corde, quoniam ipſi DEum videbunt. Matth: v. Ták też trzebá oká oſtrego/łáſką Bożą/ y wſzelákimi náukámi ćwiczonego temu / ktory chce poznáć/co Krol/ co Krolestwo Polſkié / co Exekucya iego ieſt: wierzćieſz temu / że tákiego oká/ áni v kart pod wiécha/ áni v pługu ná roléy/ áni ná Cle v hándlu nie nábedźieſz: muſiſz go w Rzymie/w Athenach/w Hierozolymie/y indźie po świecie myślą buiáiąc/ſzukáć: w Zurowicách go pewnie nie naydźieſz. EVAN. A iákożeś ty w Zurowicách ſiedząc / w Chimerze Krolá nam náſzego/y powinowátość iego Krolewſką wykłádał/ coś też y w Dyálógoch powtorzył. ORZECH. Prawde odemnie vſłyſzyſz: Kłozy bym godźien/ iáko ſzalony/ bym powiádał żem ia Chimere álbo Dyálógi w Zurowicách nálazł: Nálazłem ia to wſzytko w Athenach/y chceſzli wiedźieć v kogo/tedyć powiē. Chimerá skąd ieſt.

EVANG. Bárzo rad tego bede ſłuchał: bo (mamlić prawde powiedźieć) nie naſzego kráiu to źwiérze ieſt/zamorſkiéġ coś w ſobie ma/śiérśćią/ y poſtáwą ſwą. ORZECH. Dobrze to baczyſz/ale ábym cie długo ſłowy niebáwił/ czytay ſobie Dionyſium Areopagitam, zwolenika Páwłá Swietégo z Athen/ In Libro de diuinis nominibus. Który tymi ſłowy wypiſuie Krześćiáńſkiégo Krolá. REX eſt per quem alij quisq; in ordine, & gradu ſuo, munera Dei varia participant. Quorum multiplicem varietatem, Rex, quatenus omnia prouidet, in ſe vno colligit.

To ieſt/ Król ieſt ten przełożóny/ przez ktorégo Pan Bóg rozliczné dáry ludu ſwemu/ w Królestwie rozdáie/y ty rozliczné dáry Król/iáko wſzyſtko opátruie/w ſobie iednym zamyka. Otóż ná tym wykładźie thego Grekà z Athen Swietégo/ Chimerá náſzá/ á potym Dyálógi zbudowáné ſą/nie ná Zurowſkim iśćie gruncie. A ták chceſzli ty Poſle/o Exekucyey mówić/ pátrzayże kónicá iéy/ku czemu ſye wſzyſtká ſkłáda. A ieſli ſłábé oko/á tepe ktemu maſz/dowiáduy ſie od tych Dźiwiſzów Swietych/ ktorzyć vkażą ná oko/ iż Exekucya práwdźiwa Korony Polſkiéy nic inégo nie ieſt/iedno to/ áby Król Polſki dobrze dármi Bożymi w Królestwie ſwym ſzáfo-

Exequucya prawdźiwa co ieſt.

wał/ á

wał/á oné dáry sam w sobie wszystkie zámknió-
né miał/ á the moc áby vrzednie od Bogá przez
naywyższszégo Kápłaná poléconą sobie miał: co
gdy Król vczyni / dosyć sye Exekucyey sstánie:
ále ieśli tego nie bedźie/ Exekucya w Polszce ni-
gdy nie dóydźie. A któżkolwiek tego nie wié/ál-
bo ináł około Exekucyéy mówi/ ten nie wié co
mówi. EVANG. Wieleby to wiedźieć ná
Ziemiány. ORZECH. Wielé/ á przeto do-
brzeby nam ná ono pomnieć / Ne sutor vltra cre-
pidam. Nie vbiégay sye do tákowych Questyy
z Kápłany Ziemiáninie/ iáłeśli sye pługu/ nie o-
glądáy sye ná zad: to iest/ w cudzą vocácyą nie
wkraczay / bo grzéch hnet vczyniśz. Pomni ná
ono/ In qua quis Vocatione vocatus est, in eadem
permaneat. Vczniu Mistrzá nie vcz/ Láiku Ká-
płaná nie świeć: to iest / Ty ogónie głową nie
bądź/ ále iáko świątośći/ ták téż rozumu y rády
v Kápłaná/ iáko v głowy swéy szukay/ á thám
sye o niéy pytay: indźie iéy wiérz temu/ nigdźie
nie naydźieśz: áni bes Kápłaná/ iáko w iné rze-
czy trudné á skryté/ ták téż y w te Exekucyą któ-
rey prágnieśz/ nigdy nie tráfiśz: chociáż oná tu-
dźież przed tobą stoi / pokić ná nie Kápłan oká
nie otworzy / nie vpátrzyśz iéy nigdy: wyszczy-
rzay ty y wytrzészczay oczy swé iáko chceśz / ták

Ziemiánin bez Kápłaná głupim iest.

1. Cor: vij.

ty ią/wzgárdźiwszy Káplaná ogląda sz/iáko nie-
topérz wzgárdźiwszy świátłośćią/słońce widźi.
EVANG. Tákże wszyscy Posłowie/ktorzy
ná ten czás w Wárszáwie/wszystkiey Korony
Polskiey twarz ná sobie nosza/vrodzoni Lácho-
wie/nie wiedzą co im zdrowo/y ná tym sye my-
lą/Exekucyey inéy rzeczy nie zowąc/iedno to/
áby pobrano ná Seymie/co było przeciw Stá-
tutowi Alexándrowemu rozdano. ORZE.
Bacze z kim mówie/bym z onemi teraz mówił/
ktorzy rozum w nożnách/á ráde w rękách/nie
w głowie chowáią: ktorych oná ostátnia bywa
przy Wotowániu Conclusia/Boday zábit kto
przeciwko temu/vtopie Kord w niem swóy do
iedlec. Bym z tákiemi ludźmi teraz mówił/to
bym vczynił/co Pan Krystus v Heroda vczy-
nił był/któremu ná hárdé y ná wszetecznė pytá-
nié iego/nic nie odpowiádał/bo nie były odpo-
wiedźi godné. Ale gdyż ia z wámi mówie z lu-
dźmi státecznymi y z vczónymi/tedy wam tho
powiém/co był powiedźiał Socrates Philosoph
iednemu Sophiście/przeciwnemu sobie/ktory
nań nie prawdą/ále gromádą w swarze iechał:
Non facit probabilem errorē multitudo sequentiū.
Przeto/ieśliże wszyscy teraz w Wárszáwie ták
Exekucyą wykładáią/iáko ty powiádasz/thym

Pan Krystus v Hero dá mulczał.

Gromádá błądowi wiáry nie dáie.

mie nie wiźli/áni tego powiáday/áby tám teraz o tym zgodá w Wárszáwie byłá. Quia qui erant, consentire non vident: Mówi Iurisconsultus, Et vbi non est consensus, ibi homines non loquuntur vnum, sed loquuntur multa. Przeto też w błądźie/ iáko prawdy/ ták też áni zgody nigdy nieszukay. A iż ták bránié iáko y dawánié/ Exekucyą zwáć błąd iest: dowodzeć tego Definitione Regis, ktorą nam podał Dionyzyus Biskup S. ktorąś iuż słyszał/ y ktorąć powtórze: Król iest vrzad/ przez ktory ludźie w Krolestwie porządnie wedle stanu swégo/ rozliczne dary Bożé biorą/ ktoré sye też záśye w Krolu/ iáko w głowie/ wszytkié zámykáią. Tu nie słyszyś nic w téy Definicyéy o brániu: tedy brać álbo dáwać/ Accidentia Regię celsitatis sunt, non autem sunt de substantia eius: & quoniam accidens est, id quod adest & abest, præter subiecti corruptionem. tedy rádźi nie rádźi musiemy tego Dionyzyusowi S. pozwolić/ Iż iáko powinowátość Krolewska nie stoi ná dániu imienia/ áni ná brániu/ wedle nátury swéy: ták też áni Exekucya ná brániu álbo ná dawániu nie stoi: ktora Exekucya nic inégo nie iest/ iedno skutek powinowátości Krolewskiéy/ iákoś iuż słyszał.

Bránié/ nic ku Exekucyéy nienależy.

Exequucya co iest:

¶ Jesli mie tu spytasz/ komu w tym wiecéy

Przy Biskupiéch prawdá.

wierze/Postomli wszytkim Seymu Wárszáwskiéğ/czyli iednemu Dionyzyusowi Biskupowi: Odpowiém ći/ przyymi to odemnie iáko chcesz/ Wiecéy wierze iednemu Dionyzyusowi Biskupowi/ przez sen ze mną mówiącemu/ á nizli wszystkim Postom Seymu Wárszáwskiégo/ mówiącym ze mną ná iáwie. Czemu: przeto/Iż iemu miedzy inemi Biskupy ono rzeczóno iest od

Lucę viij. Bogá: Vobis datum est nosse mysterium Regni Dei, ceteris autem in paraboliś. Mówić o Exekucyéy/ to iest/ o naprawie y o postánowieniu Krolestwá Polskiéğ Krześćiáńskiégo/ iest wielkié Mysterium. Pewnie to wiedz/ że to Mysteriū, przy Kápłaniéch tylko sámych iest: o ktorym Mysterium, to iest/ o skrytéy táiemnicy/ gdy wy Láikowie mówicie/ Parabolas mówicie/ báśni mówicie: á iáko Páwel o tákowych mówi/ Nesciunt quę loquuntur, & de quibus affirmāt. Przeto wiecéy wierze Dionyzyusowi iáko Biskupowi poświecónemu przez Páwłá Apostołá/ y Arcybiskupá wielkiégo/ á nizli wszytkiemu Gminowi Poselskiému: ktory Gmin/ odłączóny od Kápłaná/ comparatur iumentis insipientibus, & similis factus est illis. Psalmo teste. Nie mówie tego (dali Bóg) ku zelzy-

▸Láik bes Kápłaná/ bydłém nie mym iest.

Psał. 48.

wośći Ry-

wości Rycérſtwá Polſkiégo/vchoway tego Pánie Boże / bom téż ſam ieſt kół płotu tego / iáko ono mówią: Sũ os de oſsibus,& caro de carne hac. Ale ábym przypómniał wam bráćiéy ſwéy ono/ co Clemens Papież s. nápiſał: Vnusquisq; agnoſcat locum ſuum proprium.

Przeto / ták o tym ia mówie / nie poſiádaymy Káplanów / áni bierzmy przed ſye ich Quęſtyy: álbo ieſli ié przymuſzeni iáką potrzebą pośpolitą kiedy przed ſye bierzemy/chodźmy z nimi do Káplanów / náuki y wykładu ich / od Káplanów prośmy: boć Káplani ſą ony koſze głębokié / w ktorich ſchowáné ſą odrobiny oné/ktore z chlebowych pártyk kruſzyły ſye w rękách Páńſkich / y Apoſtołów iego ná puſzczy. Pártykáć to cáła ieſt Poſle/Król/Króleſtwo/Exekucya. To ieſt podáné całkiem od Bogá wam Láikóm w rece: Ale wyłożyć Exekucyą/ wyłożyć Krolá: wyłożyć Króleſtwo Krześćiáńſkié/ iákowé ma być/ Frágmentać to ſą: drobné odrobiny to ſą w głębokich koſzách té odrobiny: to ieſt / W Káplaniéch Vrzędnych/ tych rzeczy wykłády ſchowáné od Bogá ſą. Nie wſpinay ſye nád té koſze wzgore Ziemiáninie nie wſpinay/wyſokié to koſze ſą/ nie prześiągnieſz ich / byś ſye nawiecéy wzgóre

▸ Káplan/ koſzem ieſt głębokim.

wſpinał.

wspinał. Ani sye też ty ná to Posle Ziemski kászy/ ábyś ty té odrobiny w tych głębokich á ciemnych koszách/álbo okiem swym vpátrzyć/álbo ręką dośiądz mogłeś: krótką rękę/ y tępe oko ty ná to masz. Ale ieśliże ty prágniesz odrobin tych/ dobrym sercem/ práwą wiárą/ y miłośćią całą/ idźże po nie do onego/któremu rzeczono sámemu PASCE: tenći téy odrobiny máluczkiéy z koszá swégo dośiągnie/ á tobie ią vkaże/ y poda: którego nie szukay indźie/ sám y tám tułáiąc sye po kątách/iedno w Rzymie ná Stolicy Piotrá S. á ieślić do Rzymu dáleko / masz w Polszce Posłáncá/ y Namieśtniká iego Arcybiskupá Gnieźnieńskiego /y Suffrágány iego/v tych odrobin tych szukay/ których prágniesz: ćić powiedzą/ co Król/ co Królestwo /co Exekucya práwdźiwa Korony Polskiey iest. EVAN. A wiedzáli oni iedno sámi/co to zá rzeczy są: ORZECH. Pewnie wiedzą/ iednym sercem/ y iedną duszą/ w onym iednym będąc / któremu napiérwéy sámemu/á przezeń inym Biskupom/á przez Biskupy potym wszytkim kápłanom rzeczono ono iest:

Łáik/ skąd ma mieć wykład rzeczy skrytich.

Matt:xvi. Quodcunq; ligaueris super terrã, erit ligatum et in coelis: et quodcunq; solueris super terram, erit solutum et in

cœlis.

coelis. Hic enim poztat Judicium filiozum Jſrael in pectoze: ſicut ſcriptum eſt. Jeſliże tedy Arcybiſkup z Biſkupy ſwymi czego niewié/álbo nieumié ſam przez ſye/ łatwie ſye dowié y náuczy/od tegᵒ Piotrá Rzymſkiégo/czego mu wiedźieć álbo vmieć/ku twemu pożytku ieſt potrzebá. EVANG. A nuż ten Piotr Rzymſki z Biſkupy Polſkimi zbłądźi/wiecmy nań napráwe wſzyſtkiégo Króleſtwá Polſkiégo / mimo Stan wſzyſtek Rycérſki przypuśćić mamy: ORZECH. O Homo, tu quis es, qui reſpondere audes Deo. Bóg mówi: Omnia quęcunq; dixerint vobis, facite. A mówi to o Przełożónych Duchownych: á ty pytaſz Bogá/ á nuż Papież z Biſkupy ſwymi zbłądźi: Hárdé to pytánié twoie/ vporu y niewiáry pełné. Wiedźiał ći Kryſtus Pan/ y Bóg náſz/ komu nas poléćić miał: dał nam tákié Páſtyrze/ktoźym dał Duchá prawdy/ dał im ogniſté z niebá iezyki/bes ktoźych cożkolwiek ty Láiku poczniesz / żadnéy rzeczy z pożytkiem ſwym nie dowiedźieſz: o czym ſłuchay S. CLEMens co mówi: Si quis absq; Epiſcopo

EXODI xxviij.

Papież z łáwicą ſwoią błądźić nie może.

Rom: ix.

MAtthei xxiij.

scopo aliquid faciat, non habebitur factum: vt enim Saul, cum sine Sacerdote obtulit, audiuit stulte egisse: sic omnis Laicus, qui absq; Sacerdote aliquid facit, frustra et inaniter facit.

¶ Bóg nic zdrowéy ani zbáwiénnéy ludźiom nie dáie, iedno przez kápłaná.

Masz słowá prawdźiwégo zwolenniká/ iteż potomká Piotrá S. Nie dobywayże ty tedy iezyká swégo/ ná Vrzad Pástyrzá twégo: ále ná iego iezyk vchá swégo nákładay/ bo iemu dano vczóny iezyk/ á tobie dano vcho/ y to głuché/ ieślić go ten Pástyrz pálcem swoim nie otworzy: nieczekay nic od Bogá/ áni duszy/ áni ciału pożytecznégo sobie/ iedno przez tego Pástyrzá/ y przez zacné Kápłáństwo iego: o czym nápisał tenże S. CLEmens, tymi słowy: Sacerdotium suscipitur, ad custodiendum corpus et animam a periculis. Trzebá tobie Láiku Krolá/ nie dać go Bóg/ iedno przez tego Kápłaná. Trzebá tobie Krolu Rady/ nie będźiesz iéy z inąd miał zdrowéy/ iedno od Kapłaná. Trzebá Krolestwu twemu naprawy/ nie náprawi go nikt inszy/ iedno ten Kápłan. Trzebá POLszcze Exekucyéy/ nie vkażeć do niéy drogi żaden iny/

iedno

iedno káplan. Prágnieſz Królu/y ſzukaſz Koro-
nie ſwéy pokoiá/nie naydźieſz go nigdźie indźie/
iedno v káplaná. Káplanowi ſámemu rzeczóno/
Pacem meam do vobis, pacem meam
relinquo vobis. Przeto też w ſłużbie Bożéy/
Klucznik y Száfarz práwdźiwego pokoiá/ ad hi-
lios pacis ták mówi: Pax vobis. Nie dać te-
go pokoiá wiérz mi żaden Kácérz/bo go ſam nie
ma: Non eſt enim Pax impijs.

¶ Gdźie káplaná nie máß/ tám théż pokoiá nie máß. Ioan: xiiij.

Esa: xlviij.

Odwróćiſzli ſye Królu od tego Rzymſkiégo Káplaná/ pewnie odwróćiſz ſye od pokoiá/y w pewny niepokóy y w roſtyrk z Króleſtwem twym wpádnieſz. PAX eñ eſt poſſeſsio, hęreditas, & ſors Leuitici generis: iákoś tu teraz od Páná Kryſtuſá ſłyſzał. A ták/ chcemyli rozumnymi/ mądrymi/ſpráwiedliwymi/mężnymi/vtćiwymi/to ieſt dobrymi á cnotliwymi ludźmi/ nie ſłowy tylko/ále też y rzecza/w Polſzce być: á ieſli chcemy ſye w Polſzce oſiedźieć/ y Polſką Koronę poſtánowić/ ſłuchaymy Káplaná: bo ieſli tego ſłuchać nie będźiemy/ ták nas Polaki roſtyrk domowy roſproſzy/iáko wiátr proch roſpráſza. Ná znák ći tego Pan Kryſtus káplanom proch z nóg ſwych wybijáć roſkazał/ tám gdźieby przyieći nie byli/

Matth: x.

¶ Czemu proch z nóg Káplanom wybijáć kazano.

ażeby przez to kożdy z nas to wiedźiał/ iż gdźie Kapłana niemasz/tám też y pokoiá niemasz/áni może być żadnégo. Przyymuieszli Królu/ álbo też y ty Ziemiáninie Kapłaná/ przyymuiesz pokóy: wypadzaszli od śiebie Kapłaná/wypadzasz też z niem pospołu pokóy: á pewnie bierzesz w Dóm swóy niepokóy/ który rostyrkiem zginąć

Matt: xij. musi: Quia omne Regnum in seipsum diuisum, desolabitur: et domus super domum cadet. Pan Krystus mówi.

¶ Swiecki stan zginąć musi/ bes stanu Duchownégo bedąc.

Nie pátrz ná żywot/áni ná vczynki Kapłáńskie Królu/nie pátrz: ále pátrz ná vrząd Kapłáński/ którym ty sámym z Krolestwem swoim stoisz: wszák y ty teraz ná wysokim Máiestacie swym Krolewskim/ tudźież podle Kapłaná śiedząc/ circumdatus es infirmitate. śmiertelnośćiam poddány iesteś/ które tobie sámemu przed Bogiem szkodzą: ále Vrzędowi twemu Krolewskiemu/ nic v nas nie szkodzą: Quia omnis homo mendax

Rom: iij. solus autem DEus verax est: Od którégo sámégo ták Vrząd Kapłáński/ iáko y Krolewski pochodźi. Mówie teraz ták przed wámi/ iáko mi Pan Bóg iest mił: ktożkolwiek odlacza od stanu Swieckiego Kapłaná/by iemu wszytkié/nietylko Krole álbo Cesárze/ále też y Anyoły z nie-

bá zoſtawił/nic mu nie zoſtáwią/vpáść z gruntu Swiecki ſtan muśi: nákóniec/ślepym/ſmrodliwym/ prochem y cieniem/ ſtan Swiecki bes ſtanu Duchownégo ieſt: Pełno o tym maſz wſzędźie piſmá/przykładów/y Krónik/czytay iedno/ naydźieſz. ¶ PAPIEZN. Radbym áby cie tu teraz twoi przyiaćiele/ Sztánkárowie/ Fryczowie/ Krowiccy/Alexándrowie/ y ini Sektarze/ſłuchali: ktoryz to ná cie piſmy ſwoimi wioda/ iákobyś thy przenáiety od Káplanów/ ſtan náſz Duchowny bronić miał. ORZECH. Krzywde mi ná tym wielką czynią/ nie mamći od żadnégo Duchownégo zá to/coby w oko włożyć: y owſzem niektorzy z Duchownych/ ktorzy mi Jurgelty przed tym dawáli/ſkorom iedno w Sztánkárá á we Fryczá/y w iné ſzkodliwé Koronie Polſkiéy kácérze/oſtrzym záwádźił/y hárcu zá łáſką Bożą wygrałem/o Duchowny y wſzyſtek ſtan z kácérzmi hárcuiąc/zá rázem mi Jurgeltow dáwáć przeſtáli: ták oni byli wdźięczni poſługi moiéy/ o co ia (Pan Bóg świadek) nic nie dbam/żywi mie Pan Bóg chudą Oyczyzną moią/ z żónką y z dźiatkámi moimi: y nie wątpię/ że mie do końcá żywić będźie. Niechże tedy datki y vpominki Biſtupié ná ſtronie beda: nam zákázano ſub modium aut lectum, k woli ko-

Orzechowſkiégo niewinnie kácérze potwarzáią datki.

Marci iiij. Lucerna accensa.

mu/álbo ná złość komu/ Lucernam accensam ponere. Lucerna accensa, iest Káplan/Duchem S. przez ręke Biskupią/iákoby láternia oświécony: przeto/ áby ón z mieyscá swégo świécił człowiekowi Swieckiému/ ktory w iednym Domie/to iest/w iednym Kościele z nim mieszka/światłością nie swą/ále Bożą/ iemu od Bogá przez Zwiérzchność Káplánską vżyczóną. Tego dáru Bożégo/zákazał Pan Krystus kłáść pod korzec/ álbo pod łoże: korzec iest pożytek/bo im mierzą: łoże iest gnuśność/á cielesna roskosz: przez które/ nie ma Káplan dáru swégo poniechác. Takież y ia pomniąc/iż też y mnie/ácz bárzo ná ón czás młodemu/y ták wysokiégo Stanu nigdy niegodnemu: á wszákóż ná świeceniu moim we Lwowie/ przez AR Cybiskupá Lwowskiégo/ Piotrá Grárzechowskiégo/świętego człowieká/ono nie dármo rzeczóno było/ zá włożeniem ręki Vrzędnéy/ Accipe SPIRitum SANctum. Stárác sye o to pilnie mam/ ábym téy łáski mnie dánéy/ y mnie raz ku száfunku vrzednie zwierzonéy/ niezátłumił korcem iákiem/ álbo łożem swym niezgáśił. Puścilem Duchowné chleby/ nie mam Stolcá Káznodzieyskiego żadnégo: álem téy łáski BOżéy / ktora raz iestem nápiątnowány ná Vrząd Káplánski/ nie puścilem/ áni puścić iéy

Korzecálbo łoże/co znáczy.

Orzechowski Káplan.

moge/

moge/wieczna iest: ktora to łáská z miłośierdźia Bożego/ prożnować mi nie da/ vstáwicznie mi dodźiéwa/ pała we mnie: á kedy może ze mnie wynika/ mowa/ piorem/ Drukiem/ nic sye nie oglądaiąc ná pokóy/ álbo ná iáki pożytek własny móy. Zle tedy á fálszywie mnie té Jurgelty/ álbo té naymy/ Kácérzowie zádawáią/ y grzeszą przeciwko Duchu świetemu/ łżąc y hánbiąc posługę wierną moie/ przeciwko Bogu/ y przeciwko swemu własnemu sumnieniu: bo to oni dobrze wiedzą/ że mie fálszywie tymi Naymy potwarzáią. A gdyż ia tu teraz z wámi przyiaćiolmi swymi otworzyśćie mowie/ tedy też nic przed wámi táić nie bede: Wiedzćie to/ żećiem ia miał ták od Duchownych/ iáko y od Swieckich Pánów/ Jurgeltów nie málo/ álem ié potrácił wszytki/ przeto/ żem iest głównym y nie ziednánym Nieprzyiácielem wszem Kácérzom/ o czym nie chce (folguiąc ludźiom) wielé mówić: to iednák mie boli/ że kácérzowie do tych Jurgeltów v niektórych Pánów/ zwłaszcza v Duchownych/ nas vbieżeli: á iż tymi Jurgelty/ niektórzy Pánowie Duchowni/ iáko pewnym Zołdem/ chowáią Kácérze/ iáwné zbóyce Kościołá Bożego/ gdyż Kácérzowi dáć iálmużne grzéch iest śmiertelny. Ale to niech bedźie ná stronie/ ná ten czás

▽ Jurgelty Orzechowski potrácił.

▷ Duchowni Jurgelty swoimi Kácérze chowáią.

to wam powiádam ze wszytkich Jurgeltów któ-
rem kolwiek miał/nie został mi iedno ieden ten/
który mnie náznáczył ón/świetéy pámieci/Ká-
sztellan Krákowski/Pan Jan Tarnowski/zá nie-
śmiertelny Vpominek przeciw mnie łáski swéy:
który Jurgelt/Syn iego/á dobrodźiéy móy mi-
łośćiwy/ Pan Jan Kryształoff Káśztellan ná ten
czás Woynicki/iśćić mnie raczy kożdy nowy rok
przez Stároste swoiégo Járosłáwskiégo/Páná
Stánisłáwá Mozskiégo / vczćiwégo záchowá-
nia człowieká. Tákći iest iáko powiedam: przey-
rzał tho Bóg / że moiá chuda iteż nikczemna w
Kośćiele iego posługá/miáłá być od Kácérzów
tą potwarzą hánbioną: przeto mie tych Jurgel-
tów pozbáwił/y obnażónégo od opcéy pomocy/
posádził mie ná gruncie Oycowskim y Máćie-
rzyńskim / którym mnie wedle stanu y potrzeby
moiéy/z łáski swéy świetéy żywi: y odiął mi w-
szytki myśli y stárania około podwyszenia/álbo
też około dobrégo mienia iákiégo: sáme tylko te
chuć wszczépił w serce mé z łáski swéy/ ábym w
vbogiéy Wiosce swéy Zurowskiéy śiedząc/ ni o
czym nie myślił / iedno o tym/ iákobym to Po-
tomkom swym cáło oddał/ y tego ábym przeći-
wko Kácérzom bronił / wedle możności swéy/
com od Przodków swych miłych wźiął: á żebym

Páná Tar-
nowskiégo
ßczodrobli-
wość.

Orzechow-
ski ná oyczy-
znie przestał

sam ná

sam ná tym przestał/ á dáléy ábym sye ni ocz nie
stáral/ áni nád to bogáctwá/ áni Tytułów ża-
dnych nie szukał: pewnie to wiedząc/iż żadnégo
Tytułu nád ten zacnieyszy/ miedzy ludźmi być
nie może/ iáko iest/ Szláchćic á Krześćiánin:
day Boże/ iedno ábym dobrym Szláchćicem y
Krześćiáninem był. Proszę was/ ábyście temu
y sámi wiáre dáli co mówie/ y drugim też tákże
o mnie powiádáli: bo to ták iest/á nie ináK/iáko
powiedam. PAPIEZN. Owo iáko bacze/
dosyć tobie Okszá Oycowska/ á Trąbá Máćie-
rzyńska/ á ktemu Chleb powszedni/ z Paćierzem
domowym: á iż o násze Tytuły y Jurgelty nic
nie dbasz. ORZECH. Práwde mówisz/
záwszem rad przed sobą miał oné Páwłá świe-
tégo/ do Tymotheuszá krzykliwé vpominánié:
O Timothee, Depositum custodi.
Z kąd ia ták mnimam/ że kożdemu poczćiwemu
człowiekowi/ tych trzech rzeczy naywyższych z-
wierzóno: które są/poczćiwość Oycowska/pocz-
ćiwość Máćierzyńska/ á poczćiwość wiáry ich
Krześćiáńskiéy: tych trzech pokłádów mnie/ y
kożdemu poczćiwemu człowiekowi/ ták chować
przystoi/iákobysmy poczćiwości Przodków swo-
ich/á wiáry ich w któréy pomárli/hánbić żadne-
mu ná Swiećie człowiekowi nie dopuszczáli/ y

Wierny po-
kład kożdé-
go dobrégo
który iest:

ij Tim: 1.

przy tych trzech rzeczách/gdyby tego była potrzebá/krew swą rozlać/y gárdłá swé dáć nie litowáli: á gdy tym trzem rzeczam dosyć vczynimy/ostátek niechay psi orzą/iáko ono mówią: ábowiém ieśliże to tylko ostáteczné stáránié v nas być ma/ábyśmy poczćiwość Przodków nászych/ták Swiecką iáko y Duchowną/iákośmy z rąk do rąk wzieli/tákież Potomkom nászym cáło oddáli: tedy iné rzeczy wszytkié/Tytuły/Páństwá/y bogáctwá/máią być v nas Vanitas vanitatum, & dolor, et afflictio spiritus: iáko Sálomon mądry mówi. A temu żebyśmy dosyć vczynili/zgodliwie mieszkaymy w Kościele/Kápłanow słuchaymy: zá których náuką/wypełnimy zakón/y powinowátość swą/ták Swiecką iáko y Duchowną. A gdyż ia (iż sye wrócę ku przedśiewźięciu swemu) Stan Kapłánski ták wielbię/iákom iest wielbić przé duszné zbáwienié swé/y przé dobré rzeczy nászéy pospolitéy powinién: niewiém czemu bym thym Posły Koronné obrázić miał/iż w Dyalógu Piérwszym/około Exekucyéy wydánym/iáwnie to powiedam/Iż Posłowie nászy przeto/iż Kápłáństwem gárdzą/bes Kápłaná nie wiedzą co iest Exekucya/áni drogi do niéy nie naydą. A ieślizem sye wam spráwił z Dyálógu piérwszégo/tedy pódźmy iuż do

Eccls 1.

¶ Bes Kápłaná POlacy niewiedzą co iest Exekucya.

drugich.

drugich. PAPIEZ. Mnie sye dosyć stało. EVANG. Bá wiere y mnie: nie rozumiém/ czemu sye o to wstydáć / álbo gniewáć kto ma/ gdy komu nierozumnemu / wodzá pewnego do rozumu vkázuia : ále ty iuż nam o drugich Dyálógoch powiedz/ktoréś z Rozmowy nászéy Zurowskiéy nowo wydał/ iáko ié przeciwko nienawiśći téy Seymowéy ninieyszéy bróniśz. ORZECH. Rad to vczynie: iedno was o to proszę/ ábyśćie ode mnie gotowéy rzeczy słuchali/ á nic przeciwnego słuchaiąc mie/ nie myślili áni mówili/áż około kożdeg̃ Dyálógu práwe ode mnie vsłyszycie : odpráwie was krótko/ bo téż to co sye iuż mówiło/ vkróći nam mowy około tych Dyálógów drugich. EVAN. Ták vczyniemy/ iákobysmy nigdy ni o czym nic niewiedzieli/ słuchác cie bedźiemy.

QVINCVNX Wtóry.



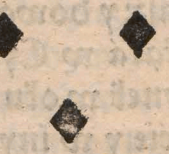
RZECH. Máło przed tym/á niżlim tu do was przyszedł/oddáné mi są z Krákowá Listy/od Kśiędzá Thomaszá z Płázy/w Modlnicy dobrégo y Vczónégo Plebaná/ Kśiędzá M. Kromerá powszedniégo domowitá/ pospołu y z Dyálógi/któréśmy około Exekucyéy Polskiéy Korony roku przeszłégo/z Rozmowy nászéy Turowskiéy/ przed Seymem Piotrkowskim pisáli: które w Krákowie powtoré Drukowano/ przy których owo maćie QVINCVNCEM, ná kształt twarzy Korony Polskiéy misternie wyrzezány. Mnimam iż wiećie/ QVINCVNX co zá słowo iest. EVAN. Nie bárzo wiémy: y o tymechwá tu sobie z Kśiędzem Doktorem gadálá/piérwéy á niżliś do nas przyszedł: j radbym od ćiebie słyszał wykład tego to słowá/y ktemu przyczynę/ czemu twarz KOrony POLskiéy/ QVINCVNX wezwaná od ćiebie iest:

Quincunx co iest?

Potrzebá iest tego/ áżebyś nam tho powiedźiał piérwéy / á niżli o czym inym mówić bedziem.

ORZECH. Bym nie chćiał/ tedy to vczynić muszę: bo káżda rzecz o któréy mówić chcesz/ tego potrzebuie: naprzód/ áżebyś imie iey zrozumiał: potym/ ábyś náture iéy poznał: ná kóniec/ ábyś własność iéy wiedźiał: ábowiém ná tych trzech rzeczách/ wszystká doskonáła stoi náuká/ o rzeczách skrytych. A ták iż ia sye mam wam spráwować z Dyálógu Wtórégo/ około Exekucyéy iuż wydánégo: w którym Króleſtwo Polſkié vkazáliſmy postánowiónė być/ná Królu/ná Káplanie/ ná Ołtarzu/ iáko ná trzech węglách iákich: muszę wam piérwéy powiedźiéć/ co zá imie to QVINCVNX iest. Przeto naprzód to wiédzćie/ iż Trzywegláſta Figurá táka/

Trzy rzeczy máią być ná baczeniu w náuce.



Początkiem iest wszystkich Figur inych: bo tá Figurá we wszystkich inych Figurách być muśi/ iáko iest Quádrat/ piątnokątna/ szoſtokątna/ y śiodmokątna/ y iné wszytkié Figury: y w te Figure wszytkié iné/ muszą być zásie rozdźielóné. Ale nie wdawáiąc sye z wámi w gleboką Geo-

metryą/ dosyć nam ná ten czás wiedźieć/ Trzywegląsta Figurá dwoiáka/ o iednym śrzednim punkćie/ QVINCVNCEM czyni tákowa Figurą.



Cynkiem my to Polacy zowiemy: Słowo to z Łaciny wźięte iest/ iákoby rzekł QVINEK. Stárzy Łácinnicy/ iáko są/ Varro, Cæsar, Cicero, Quintilian, te Figure QVINCVNCEM zową. Columella, osobliwy Mistrz w spráwach Kmiecych/ in Libris de re rustica, tego dowodźi/ Iż foremnieyszéy Figury/ ku rozsádzeniu sádów/ nád Cynká niemász: y dowodźi tego tym/ Iż do którégo kolwiek kątá w Cynku oká przyłożysz/ hnet wszystek Cynek w oku swym rázem masz: czego w Quádracie y w inych potym Figurách nie naydziesz: tego optice álbo perspectiua, ktora wzrok sądźi/ iásnie y Geometrów dowodźi.

▸ Cynek foremna Figurá.

Maćie tego słowá QVINCVNX wykład: słuchayćieśz przyczyny Napisu tego to/ dla któréy Twarz Korony Polskiéy rzeczóna iest QVINCVNX: ále tu was/ á nizli mówić poczne/

▸ Przyczyná Napisu.

prośić bede/abyście mi dozwolili/skrytych onych vżyć náuk/ nád pospolity pospolitego człowieká rozum: które nas pewną drogą/ do niepewnych rzeczy wiodą. Mamy mówić o náturze y o własności Polskiéy Korony/ rzeczy to są wielkie y trudné: nie tylko ná mie hubégo Rusiná / ále wiere też y ná mądrégo Sálomoná: ku których rzeczy wyrozumieniu / potrzebá nam iest drogi iákiéy snádnéy y pewnéy / przez którąbyśmy dostąpić tego mogli / o czym teraz mówić mamy. Aleć prozno nam inéy drogi nád te szukáć/ którą nam podał dobry Mistrz ARistoteles, in primo Lib: Physicor, hnet ná początku ták pisząc: Gdyż ták przyrodzenie nasze spráwiło/ ábyśmy z iáwnych y wiádomych nam rzeczy/ postępowáli ku rzeczam táiemnym y niewiádomym: przeto potrzebá iest/ postąpić od rzeczy nam wiádomych/ do rzeczy nam z przyrodzenia niewiádomych.

Drógá ku náleźieniu rzeczy trudnych.

A iż té rzeczy/ które przed sobą widomie mamy/ są nam naprzód wiádomé: przeto z nápominienia tego Philozophá wielkiégo/musze od wiádomych mnie rzeczy począć/o ták wysokich y głębokich rzeczách mówiąc: Są trzy naygłównieysze ná świecie miedzy ludźmi rzeczy/Król/Káplan/ Kościół: żadna rzecz czwarta nie iest/ która by z tymi trzemá rzeczomá równaná być mogłá:

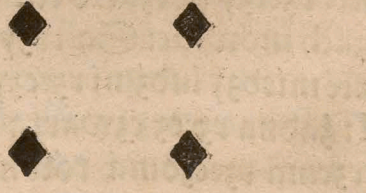
Trzy rzeczy główné ná Swiecie.

chce mó-

chce mówić o tych rzeczách/co zacz są/y iáko miedzy sobą związáné/ y splećióné pospołu są/ niewiém myśląc/ s kąd począć mam: słysze słowá/ ále rzeczy nierozumiém: cóżkolwiek przed sye wezme/wszytko mi z rąk páda: w téy tákowéy trudnośći swéy/zá rádą tego wielkiégo Philozoffá/ póyde do Okà/ y spytam go/ mali ono co przed sobą/czymby mie rátować mogło. Ná to odpowié mi ták Oko/cóżkolwiek ia przed sobą mam/ to wszystko nic inégo nie iest/ iedno fárbowána Figurá. Spytam ia Okà/ co to zá Figury są: Odpowié mi Oko/są Essy/Dryie/Quadry/Cynki/Zezy/ y iné Figury. To ia od Okà słysząc/pytam co to iest Dryiá: Odpowiáda/iż Dryiá iest trzykątna Figurá/ná trzy węgły ták rozłożóna.



Tákże mi téż powié o Quádracie/którégo Forme ták mi Oko wystáwi.



Biorę przed sye to co słysze/ y rownáiąc to o czym myśle z tą Dryią y z Quadrem / szérsze náyduie być/ á niżliby z temi Figurámi mogło być równáné/ bo nie dosyćći iest Krolestwu Polskiému mieć Krolá / mieć Kápłaná / mieć Oltarz: ále też iemu wiáry potrzebá. Máło ieszcze ná tym/ ále trzebá Krolestwu Polskiému ieszcze tego/ áby wszystko w Kościele Krześćiáńskiém zámknióné było: przeto odrzuciwszy té Figury dwie/ dowieduie sye o Cynku/ iákowéy figury iest/ y powie mi Oko iż tákowy QVINCVNX, álbo Cynek iest.

◆ ◆

◆

◆ ◆

Te ia Figure wźiąwszy przed sye od Oká/ náyduie ią Koronie Polskiéy bárzo być podobną: y ták vczynie / wezme śrzedni punkt z tego Cynká/ y podniose go myślą wzgore/ sstánie sye hnet piątnokątna PYRAMIS, iákoby Wieżá iáka wysoka / ostrego wiérzchu / ná Quadracie táko postáwióna.

PYRamis

Ζυαλυσις.

Słuchayćieſz/iáko podobieńſtwem tego oſtrégo wiérzchu Pirámidá/ná cztérzech káćiách ſtoiącégo / rozum człowieczy nam Koronę Polſką wyráźi/y iuż w imiónó Bożé wedle tego podobiéńſtwá poſtępuymy ták: Jeſli Polſká Króleſtwem ieſt/tedy ma Królá: bo ináć Króleſtwem zwaną być niemoże. Jeſli ma Królá/ tedy ma téż y Káplaná/który Polſkiégo koronuie Królá. Jeſliże ma Káplaná/tedy téż ma y Oltarz/ któremu ten ſłużу Káplan: á ieſliże ma Oltarz/ tedy téż ma Zakón álbo Wiárę/która ten Oltarz w Krześćiáńſtwie ſtoi: á ieſliże ma Wiárę/tedy téż przez te Wiárę / iáko przez drogę iáką / w Kośćiele Krześćiáńſkim/y pod zwiérzchnośćią iego/Króleſtwo Polſkié zámknióné ieſt: któré to Króleſtwo Polſkié/ná Królu/ná Káplanie/ná Oltarzu/ná Wierze/iáko ná iákich cztérzech węgłách/ſpráwą Bożką poſtáwióné: zámyka ſye w iednym/świętym/ powſzechnym/y Apoſtolſkim Kośćiele: y ieſt podobné to Króleſtwo niedobytéy onéy Wieży / która ze wſzech ſtron ſwoich / obrónna ieſt przećiwko wſzyſtkim Nieprzyiaćielom ſwoim/ták duſznym iáko y ćieleſnym. Któréy Wieże nigdy nie dobytéy/ twarz álbo wzór tą Figurą wam wyſtáwie / bárzo wzgórze wyniesiónemu Cynkowi podobną.

Króleſtwo polſkié ná czym ſtoi:

TYPVS

By kto

By kto mie tu teraz spytał/co Krolestwo Polskie iest? Tedybym ná to pytánie ták odpowiedział: Krolestwo Polskie iest/iedno w Sármácyey Páństwo/wlasnemu Krolowi swemu wolnie wybránemu/ z Láski Bożéy/ przez Kápłaná poddáne: Ołtarzem Krzyżá świętego vraczóne: Wiárą Krześćiáńską od Bogá oświécóne/á w iednym/świętym/ powszechnym/ y Apostolskim Kościele záwárte y zámknióne. Pátrzayćieś tu/iáko zá radą Arystotelá/poczawszy od Oká/ prostą drogą ku wykładu Krolestwá Polskiégo przyszliśmy. Jákóż to wy przyymuiecie/ radbym słyszał? PAPIEZ. Ja przeciwko temu mówić nie vmiém/widze Definicyą być całą: habet em & genus,et differentias suas: znáć żeś w Szkołách nie próżnował. Téżci Tureckié/to iest/Kácérskié Páństwo/ ma Krolá/ále nie od BOgá przez Kápłaná: máią téż Kácérstwá Ministrá swoiégo/ále Ołtarzá nie máią/ ktoremuby ten to Minister służył: bo wyrzucóne są precz z pośrzodku Gromády Kácerskiey Ołtarze. Mielić téż Bálwochwalcy Ołtarze/ále wiáry Krystá Páná nászego nie mieli. Máią téż Kácérzowie iáko y Dyabłowie wiáre/bo téż y oni z Dyabły pospołu mówią/ Tu es CHRistus filius DEI viui. Ale iż w iedności Kościołá s. Krześćiáńskiégo

Co Krolestwo Polskié iest?

¶ Kácérzowie żadnéy rzeczy vrzędnéy niemáią.

nie są/przeto martwa wiárá/przeklęte Ołtarze/ fałszywi Kápłani/ obłudni Krolowie/łotérskie Krolestwá są ich. Ale nászá świeta Polská/ gdyż sye oná w Kościele świętym Krześćiáńskim/ze wściórnastkimi członki swoimi záwiéra y zámyka/ zá łáską Miłośćiwégo Bogá/ma w sobie prawdźiwégo Krolá/ prawdźiwégo Kápłaná/ prawdźiwy Ołtarz/ prawdźiwą Wiárę: żywiąc pod Zwierzchnością naywyższégo Kápłaná/ Piotrá Rzymskiégo/ ktoremu wyznawa być sye od Bogá polécona. Y by wszyscy Kácérzowie/ co ich ná świecie y w piekle iest teraz/ y potym bedźie/powstali/nigdy żadną chytrością áni przewrotnością swą/ tego wykładu Krolestwá Polskiégo oni nie skáżą/ ktoréś teraz przed oczymá nászymi żretelnie wystáwił. EVAN. Y ia téż nic przeciwko temu nie mówie/bo to ná oko widze/cóżkolwiek álbo ktoryżkolwiek kat álbo węgieł/z tego Cynká wzgore wznieśionego wyymieśz/wszytká Korona Polska natychmiast vpádnie. Ale mi to powiédz/czemuś w Dyálógoch ná trzech węglách Korone Polską był postáwił/ ktora teraz ná Cynku stánowisz?

¶ Rózność Dyálógów od Quincunxá.

ORZECH. O rzecz łátwią mie pytasz/iam w onych Dyálógoch cognitione confusa, non aũt cognitione distincta postępował. Mówiłech w

támtych Dyálógoch z nászą brácią po prostu/ postáwiłem przed nimi Króla/ Kápłaná/ Ołtarz/ rzeczy widomé/ áżeby tym łátwiéy/ ná tych rzeczách widomych/ Exekucyą widomie położoną/ poiąć byli mogli. Ale iednák (ieśliże dobrze baczyśz) tedy przy tych trzech rzeczách/ obaczyśz być też Wiárę y Kościoł. EVANG. Słyszę co mówiśz/ ále iednák ia w Dyálogoch nie widzę Kościołá/ nie widzę Wiáry. ORZE. W tym krzemieniu/ widźiśzli ty ogień? EVAN. Nie widzę. ORZECHO. Vdérzże iedno w ten krzemień ogniwem/ hnetki go oglądaśz. EVANG. Podobno. ORZECH. Tákże też rostrząśni iedno Królá/ Kápłaná/ Ołtarz/ hnet tám náydźieśz Kościoł y Wiárę: bo oprócz Kościołá/ niemáśz áni Wiáry prawdźiwéy/ áni Ołtarzá/ áni Kápłaná/ áni prawdźiwego Królá: szczyry fálsz á zdrádá iest/ to co w Kościele nie iest. Podobno ná to zwalácie? PAPIEZ. Niewiém co ten myśli/ ále ia ná to wszystko zwalám: Quia quicquid extra Ecclesiam Catholicã est, peccatum est. Skoro ty iedno z Kościołá wynidźieśz/ hnet stáwa sye twoiá wiárá/ niewiára: ofiárá/ klątwa: Kápłan/ bluźniérzem: Król/ Tyránnem: Krolestwo/ niewolą.

¶ ORZECH. Chcemyli tedy ná żadnym

¶ Oprócz Kościołá prawdy niemáß vrzedowéy.

Kościół Wieżá iest można.

stopniu Krolestwá Polskiég nie chramác/dzierżmy sye tego Cynká rádze/y w tey Wieży/ktorey ná tym Cynku wzor pokazáliśmy/stale mieszkaymy pospołu: Nam hæc est illa Turris fortitudinis terribilis, vt castrorū acies ordinata. Rzda mi sye/

Cant: vi.

Lucę xiiij.

że o tákowey Wieży mówi Pan Krystus/ gdy nas vpomina/ chcemyli taką Wieże budowác/ ábysmy sye przed tym á nizli budowác poczniemy/vsiadszy sámi z sobą porachowali/á tego sye dowiedzieli/ dostánieli nam ná budowánie nakładu/ czyli nie: áby potym założywszy Fundámentá/ nie musieli śmy przez niedostátek wszystkiego budowánia zániechác/y ono od mimo idących słyszéć/Ten człowiek począł budowác/á nie mógł dokonác. Co prawdźiwie o wszytkich Kácerzoch mówióno być może/ktorzy nigdy sye nie ráchuią przed tym/ á nizli fundámentá rozliczným wieżam swym kácerskim zakładáią: ale pycha/zazdrością/łákomstwem/zápaleni/piérzchliwie zakładáią fundámentá kácerstwóm swym:

Wieże Kácérskié.

Gene: xi.

ták iáko y po Potopie ludźie Bogu przeciwnie/ piérzchliwie fundámentá zákładáli/ Wieże Babel buduiąc/ ktorą z Niebem wysokością zrównác chcieli: Ale Bog iáko oné ludźie hárde/mowe im popsowawszy/ po wszystkim świecie był rosprószył: ták też niniejszé Kácérze/ná rozliczné

ięzyki rozdźielił / y ná rozmáite ſekty roſprószył: ktoryż wzgárdźiwſzy oną ſtárádawną Wieżą/ przez Pátryárchy/Proroki/y Apoſtoły Swiete/ od ſámego Bogá zbudowáną: z tey Wieże wyſzli/á inſzéy wieże ſobie zbudować nie mogli/ácz ná to y gárdłá ſwé odważáli. Chćiał Luter wſzytkę ſtárádawną Policyą w Niemcách z gruntu wywrócić/á ſwą nową poſtáwić: nie mogłći tego dowieść ze wſzyſtkimi towárzyſzmy ſwoimi/y z Sektą ſwoią zginął: á tá Wieżá/to ieſt/ Policya ſtárádawna / zá łáſką Bożą w Niemcách/ iáko ſtoi táko ſtoi: przedśie tám Króle/ y Céſárze Rzymſkié/ Kápłan Koronuie: przedśie tám Kúrfirſztowie/ácz niektórzy ſą z nich Kácérzowie/á wſzákoż y ći nie chcą mieć inégo áni zá Królá/áni zá Céſárzá Rzymſkiégo/iedno po ſtáremu wybránégo od śiebie / á od Kápłaná / ná ten Vrzad Królewſki y Céſárſki/ koronowánégo człowieká. Ták też y v nas w Polſzce ſye dźieie: pierwſzy Stánkár przyniośł nam Niemieckié Kácérſtwo/to ieſt/ iáwné bluźnierſtwo do Polſki: ktorégo tá myśl wſzyſtká byłá / áby rozerwawſzy kácérſtwem w Polſzce lud/z gruntu ſtárádawną Policyą Polſką zborzył. Jeli ſye náſzy byli/iáko ſtroiów nowych zwykli/ ták też y Stánkárowéy nowéy Wiáry/ bárzo byſtrze:

¶ Kácérzowie poczynáią ále nie dokonywáią budowánia ſwégo.

¶ Stánkár pierwſzy w Polſzce Kácérz nieprzemógł ſtárey Wiáry.

nátychmiaſt

nátychmiast poczęli wywráćáć Ołtarze/wygániáć Kápłany/ Skárby Kośćielné rozbiérać/ y wszystek sposób stárożytnéy w POLszcze Wiáry odmieniáć/y nową Policyą w Krolestwie Polskim budowáć. Nie mogłić tego do tych czásów dowieść/ áni dali Bóg dowiodą: przedśie Vniuersitas Polska/ nie zowie inégo w Polszce Królem człowieká/ iedno od Kápłaná vrzednie koronowánégo: sámi też Kácérze/ Páństwo Polskie nie zową Kśiestwem/áni Woiewództwem iákim: ále go zową Królestwem Polskim/imieniem zacnym/nam Polakom przez na ywyższégo Kápłaná raz z Rzymu dánym. Jédźćie do Wárszáwy/ á przysłuchawayćie tego/ którymi słowy Ewányelikowie nayprzednieyszy Krolá witáią: tám vsłyszyćie/że J.K.M. ták iáko prawdźiwie Páná swoiégo witáć máią/ záwżdy y witáią/y miánuią Królem. A gdyby Páná nászégo/ kto inák á niżli Królem thám witáiąc miánował/ pewnieby było w tym læsę MAI Estatis crimen. Awo maćie Witánié/ którym witáli Posłowie teraz w Wárszáwie Krolá: iáko vczćiwie/ ták też y mądrze/przez Páná Mikołáiá Gienickiégo/ Márszałká swégo/ dźielnégo człowieká. Ale ieśliże dźiękuią Bogu Posłowie w tym Witániu zá Krolá/niechże też temuż Bogu/ćiż Posłowie/

¶ Witánié Poselskié.

dźiękuią

dźiękuią zá Káplaná/przez ktorego dał Polakom Bóg Krolá: á ieśli Posłowie Ziemscy Káplaná nie máią zá Káplaná Krześćiáńskiego / ále go máią zá Antykrystá Rzymskiego: niechayże też ná Seymiech Walnych oni/ áni witáią Krolá Polskiego Krolem Krześćiáńskim/áni zá to go máią/gdyż Krolá Polskieg Rzymski (wedle powieśći kácerskiey) koronował Antykryst: ná kóniec/ áni ty ó Woiewodo/ Káśztellanie/ Márszałku/ Cánclérzu/ Podskárbi Polski/ zowćie sye áni sye miánuyćie imiónmi temi: bo té Tytuły/ PALatinus, Caſtellanus, Marſſałcus, Cancellarius, Theſaurarius, Capitaneus, od Antykryſtá Rzymskiego / przez Krolá Polskiego z Rzymu maćie. Nie pierwey temi Rzymskiemi ſłowy y Tytuły Krol Polski was obdárzył/áż ſam pierwey tym imieniem REX POLONIÆ, Láćińskim obdárzony od Papieżá Rzymskiego/ przez Janá Laskiego/ Arcybiskupá Gnieznieńskiego/ z Rzymu był. Wrócćieśz tedy Antykryſtowi Rzymskiemu Tytuły té iego/nie noście ich ná sobie/nie miéyćie z Antykryſtem nic ná poły: bądźćieśz w Polszce/álbo Hołofetámi Wołoskimi/álbo Vłanmi Tátárskimi/álbo Bászámi Tureckimi: bo tákowé Tytuły / nie ſą Papieskie imiona z Rzymu: ále ſą imiona ſtárych Kácerzów z Turek / iteż

J Kiedykolwiek dźiękuie Bogu zá Krolá, tenże też iemu dźiękuie zá Káplaná.

Kácérzowie w Turecką Wiárę Polskę odmieniáią.

z Tátar: które w Polszce odnowili / y vstáwicznie odnawiáią / ći Sákrámentarze Lutersey / Caluiniſtę, Stancariſtę, y ini: które wy Pánowie Polscy / y wy Pánowie Litewscy / iáko węże ná ſzyie ſwé / práwie w zánádrách swoich chowacie: ktoſzy was w Turecki żywot / y w Turecką wiárę / fálſzem iáwnym / y iáwną zdrádą wpráwuią. Sturczyć ſye nam ledá kiedy / o Pánowie Polscy y Litewscy / y w Zawoiach Tureckich / y w Kiwierzech Tátárſkich rychło nam z wámi chodźić pospołu / ieſliże ſye nie obaczycie. Pánie Bożе bądź z námi / ná oſtátnim kráiu ſtoimy / iedno iuż ſpáść / á ſzyie prze té kácérze złámáć: tego tylko nam Polakom nie doſtáie. EVAN. Bywałem ná wielkich Kazániach Domowych teraz w Wárſzáwie y niektórego Páná / ná których od Káznodźieie iego niceś nie ſłyſzał inſzego / iedno to / Iż Papież ieſt Antykryſt / á Kápłani iego Bálwochwálcy / á Wiárá Rzymſka bluźnierſtwo. A potym / gdy z Kazánia támtego przychodźili niektórzy do Krolá / tám wielką odmiáne w nichem widźiał: bo iáko Krolá zwáli Krolem / ták też Arcybiſkupá Arcybiſkupem / y Biſkupá zwáli Biſkupem: czemu bárzom ſye iadźiwował / pátrząc ná wielką nieſtátecznośc one: ábowiem ieſliże Papież Antykryſtem ieſt / á

Nieſtátecznośc Kácérſka.

Biſkupi iego Bálwochwálcy/tedy ſkátecznemu człowiekowi/á zwłaſzczá Pánu Radźie wielkiému/przyſtało wſzyſtko zárzućić/áni tego wſpominác/áni tym ſye wzaiem raczyć/coſmy od tego Antykryſtá wźieli z Rzymu. ORZECH. Dobrze mówiſz: nie od kogoć inſzégo my Polacy (iákom ći y pierwéy powiedźiał) wźieli imiónᷠá tę/ Archiepiſcopus, Epiſcopus, Sacerdos, REX, PALatinus, Caſtellanus, &c. iedno z Rzymu od Papieżá: nád to ieſzcze/Korone/Miecz/ y Sceptrum/ nie od kogo inégo my Polacy mamy/iedno z Rzymu od Papieżá. Jeſli ty tedy Pánie brzydźiſz ſye Papieżem/y Antykryſtem go być zowieſz/brzydźże ſye téż vpominki iego: Quę eſt eᷣ ſocietas luci cum tenebris? Vdérz o źiemie imieniem Królewſkim/ y Vrzedmi Króleſtwá iego wſzyſtkiemi/ poczawſzy od Woiewody/ áże do Bórgmiſtrzá Mieſckiégo/ták iákoś téż vderzył o źiemie imieniem Papieſkim: ſtárgni z Korony Królewſkiéy Krzyż/ bo to znák ieſt Owczárnie Papieſkiéy: zdrápay Wieniec ná głowie Królewſkiéy/który ná Królá Polſkiégo włożyłá reká Papieſka: wydrzy Miecz Królowi z rąk/ Sceptrum iego złami/wyrzuć z Polſki Stolice Królewſką/ niech iéy znáku w Polſzce nie bedźie/ bo tho ſą vpominki Antykryſtá (iáko thy mówiſz)

Vrzedow ſwych imiónᷠá Polſká z Rzymu ma

Kto gárdźi Papieżem/ gárdźi Królem.

ij. Cor: vi.

Rzymskiego: masz Pismo zá sobą: Respexit
Gene: iiij. Deus ad Abel, et ad munera eius: ad Caim autem et ad munera illius non respexit. A gdyż v ciebie Papież Rzymski/ gorszy nád Káymá iest/nie masz pátrzyć ná thé vpominki/ktorzemi vraczył y vszlachćił/y wszem inym Krolom Krześćiáńskim równym vdźiáłał Papież Rzymski/ iesli nie twego/tedy zá łáską Bożą/ Krolá mego Vrzednego/ Páná nam wszem miłośćiwego. Nie powiáday tego/ábyś ty Papieżem gárdząc/ vpominki iego ná osobie Krolá Polskiego ważyć y wielbić miał: nie powiáday tego nigdy/boć w tym wierzyć nie bedą: nie może to ináł być/ná iednym przestáć musisz/ álbo gárdząc Papieżem/y Krolem Polskim gárdźić: álbo wielbiąc Krolá Polskiego/ y Papieżá Rzymskiego przy nim wielbić: idźieć to po swoiemu Pánie miły/ samći to mówił Pan Krystus/
Ioan: xv. Si me persequuti sunt, et vos persequentur. Káplanći to naywyższy mówi/ do wybránych Káplanów swoich: w ktorym Káplanie naywyższym/ Papież Rzymski Namiestnikiem iego bedąc/do Krolów wszystkich Krześćiáńskich/ sobie y Stolicy swoiey poddánych/

o Kácé-

o Kácérzoch beszpiecznie tákież to mówić może/ Si me heretici persequuti sunt, o Reges, et vos persequentur. Mną wy zá łáską Bożą stoicie/ nie ia wámi: cóż wy kolwiek Królowie Krześćiáńscy zacnośći iteż władzéy Królewskiéy przy sobie maćie/ to wszystko odemnie maćie: á ia od was w vrzędźie swym Káplánskim/rzeczy nie mam żadnéy: ieśli wy mnie opuśćićie/ zginiećie: ia od was opuszczony/ nie zginę: bo ia nie wászą mocą z Káplánstwem swym/ále obietnicą Bożą w Kośćiele Bożym/ ná Stolicy Piotrá Swietego wiecznie śiedze. Mnie Kácérzowie nigdy nic nie vczynią/ gdy oni ná mie náłożą/mnie Papieżá chybią/á was pewnie ó Króle nie chybią. Jestemći ia tanquã signum ad sagittam od Bogá wszystkiem Kácérzom postáwiony/ o mnieć im wszystkim idźie: nam percute Pastorem, et dispergentur oues gregis. O mnieć to/ po Pánie moim pisano iest piérwszym: ále bedąc ia tym célem Kácerzom wystáwiónem/ przedśie iestem málutkim célem w oczách ich: nie doyrzą mnie Kácérze/ áni w mie nigdy oni zmierzą: strzałki ich/ álbo ná demną/ álbo po demną/ álbo podla mnie vpadáiąc/potłuką y połamią sye wszystkié

Mowá Papieska do Królow.

Zach: xiij.

papieżowi kácérzowie nigdy nic nieuczynią.

o Stolec móy/ á w mie nigdy nie trafią: ośiedze sye/ ostoie sye ia ná mieyscu swym bes was/ byście też dobrze wy wszyscy poginęli Królowie ná świecie/ tedy ia przedśie stać muśze: bo beze mnie Kościoł Boży wieczny thu ná ziemi stać nie może/á bes was Królów ostać sye ón może: bo nie Królom Króleśtwo Pan Bóg / ále Káplanom Káplánśtwo wieczné być poprzyśiągł: Królowie wszyscy/ przed Sądnym dniem Bożym poginą/ á Káplániśtwo do Sądnégo dniá nie zginie: co wam Dániel Prorok obiecuie.

Mächomet mógł wygnáć Króle z Grécyéy/ Papieżá wygnáć niemógł.

Mógł Máchomet z Grécyey wszyśtkie wygnáć Króle j Céśárze/mnie s támtąd wygnáć do tych czásów nie mógł/ áni wyżenie. Mógł Sołtan wźiąć Królom Aegypt/mnie tám Stolcá mégo w Alexándryey do tych czásów niewźiął/áni weźmie: tákież Antyochią/ tákież Syryą/ tákież y iné Kráiny/ kácérzowie álbo ich śynowie/ mogli Królom odiąć: mnie Práwá moiégo tám odiąć nie mogli/áni odeymą: tedy o was idźie/o Królowie Krześćiáńścy/á nie o mie. Nie mów żaden z was ták/Papieżá Lutrowie śkáżą: Papieżowi oni nic nigdy o Królu/nie vczynią: ále ćiebie kiedy nie zwieśz/ kácérzowie wzgorze nogámi z Stolcem twym Królewśkim wywrócą.

¶ Toć do Królów Papież o sobie beśpiecznie

mówić

mówić może / iákoż y záwżdy mówi / y prawdę mówi: ma zá sobą świádká wielkiego / Páná swégo/który ták do Papieżá mówi: PETRE ego rogaui pro te, vt non deficiat Fides tua. Deficient Reges, deficient Regna seculi huius: nunquã tamen deficiet PETRVS, neq; Regnum Petri: nam Regni eius non erit finis. Nie trzebáć ktemu wielkich wywodów/ ieśliże to prawdá iest/co ia mówię/ álbo nie: podnieśćie iedno oczy swé ná świát/y wgląnićie we wszystkie Krześćiáńskie Króleſtwá/nie naydźiećie tego nigdźie/áby w którym Króleſkwie / záwadzáiąc Kácérze w Papieżá / nie piérwéy w Krolá swégo záwádźili/ y onego z Stolcá iego Królewskiego zrzućili. Tákći tá nowa Ewányelia/ cztérzem Ewányeliſtom przećiwna / y ode Dyablá ná świát ku vpadku ludzkiemu poſłaná/ vmié: áżeby oná poſłuszeńſtwo przećiwko Páſtyrzom Duchownym krádnąc/wiárę wſzyſtkę przećiwko Krolom łamáłá/ gáśiłá y tłumiłá. Pánie Boże ſtrzeż/ (mówię to wiárą y miłośćią vprzéymą swą/ przećiwko Królowi Pánu swemu Miłośćiwe/zápalony) ſtrzeż Pánie Boże/ áżeby tá nowa Ewányelia/ nas ku żałośćiwemu końcu / z Krolem Pánem náſzym miłośćiwym/ledá kiedy nie przywiodłá: áby kácérzowie w Polſzcę ná Papieżá mierząc/

Lucę xxñ. ¶ Piotr w Rzymie wieczny.

Skutki Ewányeliéy nowéy.

w Krolá Polskiego takież nie zawádźili/ iáko w Krolá swégo nie dawno kácérzowie Fráncuscy byli záwádźili: o czym słychamy/ y z wielkim żalem czytamy. Nie chce przypominác co sye nie dawno działo w Niemcech/ albo w Anglicy/ y indźie: skąd to znác iáwnie możemy/ iż Kácérstwo Papiezowi grożąc / nikomu wiecéy / iáko Krolom grozi/ á ié z gruntu bozy: ku temuć y v nas sye ma/ obácżmy sye iedno dobrze. Powiádáią iż tám teraz w Wárszáwie inákszá Wiárá/ inákszá służbá Boża/ inákszé Kazánia v Fáry w Kościele przed Krolem bywáią/ á inákszy wszystek wiáry sposob v niektorych tám gdźie indźie sye dźiewa: wierzże temu/ iáko ty dwá Kościoły rózné / nie są iedney wiáry przeciwko Bogu/ ták też ludźie w tych Kościelech dwoch miedzy sobą róznych mieszkáiąc/ ták w Swieckich iáko y w Duchownych spráwách swych / nie sa sobie wierni áni życzliwi: á tám gdźie życzliwości nie mász/ wiáry też pewnie nie mász. Niechay sye Wiar róznych ludźie klániáią/ y zálecáią/ y miłośćiwáią sobie iáko chcą/ przedśie tám ieśli nie iáwnie/ tedy táiemnie/ Káym Ablá/ Chám Noego/ Jsmáel Izááká/ Ezau Jákobá/ Absolón Dawidá/ ná koniec/ Judasz prześláduie Krystusá: á mowiąc mu RABI, y przyiázliwie go cáłuiąc/

▶ Kácérzowie Fráncuscy o Krolá sye pokusili

Gdźie Wiáry iedney miedzy ludźmi niemáß tám pełno niewiáry.

¶ Nieprzyiaźń w róznych Wiárách.

Zydom go

Zydom go wydáie. Vkazał też to śmiercią swą Himbráim Bászá/ Zawoiem Turek/ ále sercem Krześćiánin / który nie tylko był v Turká Beglerbek álbo Wíser/ (które są wielkich Vrzędów Tureckich imióná) ále mało nie drugim Solimanem Carzem w Turcách był: á wżdy ten różnéy wiáry skrycie od Solimaná Carzá będąc/ częstokroć ku vpadku ze wszytką mocą Turecką/ Páná y dobrodźieiá swégo przywodźił: czego też potym gárdłem przypłácił. A czemu/ álbo skąd to iest? Przeto: Quia duarum Ciuitatum sunt Ciues, contrariarum inter se: vnus est ex Ciuitate Dei, alter verò est ex Ciuitate Diaboli. Magnū interest inter hos duos chaos, non commeant, neq; ad se ad inuicem transeunt. Quia Deus diuisit lucem à tenebris: appellauitq; lucem diem, & tenebras noctem. A wiérzćiész temu / ex istis tenebris, vrodźili sye byli złoczyńcy oni w Litwie / Wóycik ścięty/ á Wiktoryn w Wilnie ćwiertowány. Pan Bóg z osobliwégo miłośierdźia swoiégo/ strzégł nas sam/ żeśmy vbodzy ludźie wszyscy rázem pospołu z Pánem swym/ iedną ráną nie zgineli: á iż ex plenitudine cordis os loquitur, spowiádam sye wam/ y to wam iáwnie powiádam/ czego táić w sobie żadną miárą nie mogę/ áni też táić tego mnie cnemu Polakowi/ á wiernemu Królá swég

Wóycik y Wiktoryn zdrayce Litewscy.

poddánemu/y miłośnikowi iego/nie przyſtoi: to wam powiádam/ iż mie Wóycik ścięty/ á Wiktoryn ćwiertowány niedawno w Wilnie/bárzo ſmucą/y w nocy mie budzą: Połocko mie też nie cieſzy/ które/ iáko ieſt przez Moſkiewſkiego wźięte/ia niewiém: ále ludźie á zwłaſzcza ſłużebni/ to y owo mówią: prawdęli/ nie może tego nikt lepiéy wiedźieć/ iedno ten/ którego to doléga naprzód: á nas wierné Polaki iego przy nim. A to wiedźcie/ żeć ia o Królá Páná swégo/ niepiérwéy bać ſye przeſtáne/ áż go Pan Bóg z miłośierdźia ſwoiego nam z Wilná do Krákowá zdrowégo przeniesie: á J. K. M. w Krákowie ná Kurzéy nodze/gdźie ſye oycowie náſzy Przodkom iego kłániali/ poſádźi: poki tego nie bedźie/ ia nigdy weſół nie bede. EVANG. Byłem w Wilnie gdy Wóycká ścinano/byłem też przy Wiktorynowéy ſprawie/ która wſzyſtke ſpiſaną mam/pospołu z Liſtem tym/który był ón zdraycá Páná á dobrodźieiá swégo/do Kniáźiá Moſkiewſkiégo piſał: co w tym Liśćie ſtoi/ ſtrách nie tylko powiadáć/ ále y czytáć: w którym Liśćie temu tylko wierze/ iż Wiktoryn był Páná swégo zdrayca: o inych rzeczách/niech Pan Bóg ſądźi: áleć ia niczemu tám nie wierze/ Vt enim quisq; vir optimus eſt, ita difficulè de altero ſuſpicat.

Połocko.

Orzechowſki boi ſye o Królá.

á wſzákoż

á wszákoż iednák żal sye tego Pánie Boże/że Pánu nászemu ná tákowé spráwy w Litwie przyszło: ná iákowé spráwy zá łaską Bożą/żadnemu Królowi Polskiemu w Polszce/iáko Polská iest/ nigdy nie przychodźiło/ áni dali Bóg przyydźie/ poki wiárá sławna Narodu nászego Polskiego/ stárádawnéy wiáry Krześćiáńskiéy/ktorąchmy od Przodków swych wźieli/ dźierżéć sye mocnie bedźie: od ktorey ieśli odstąpimy/strzeż tego Pánie BOże/ áby y v nas w Polszce tá nowa Ewányelia/tákowych Woyćikow j Wiktorynów nam nie národźiłá. PAPIEZN. Rad to od ćiebie słysze/y zá to Pánu Bogu dźiękuie/żeć dał vznánié to z łáski swoiéy ták wielkié/żeś poznał fałsz á zdrádę nowéy Ewányeliéy téy: porzuć ią/ y odrzecz sye iéy/ták iákoś sye ná Krzćie świętym odrzekł Dyabłá/ itéż wszystkich vczynkow iego/ piérwéy/ á niźli by ćie z cnotliwégo Polaká/ y z świetéy á wiernéy Królowi swemu krwie człowieká / w Woyćiká álbo w Wiktorynà iákiégo nie przemienił. EVANGE. Dalem ia we Dyably niewiáre te ieszcze ták rok/skoro po Rozmowie onéy nászéy Zurowskiéy: bo to iáwnie widze/ że w téy nowéy Ewányeliéy iáwné piekło y potępienié / ludźiom vporným zámknióné iest: ktora to nowa Ewányelia/ skoro iedno w

¶ Wiárá Krześćiáńska / Wiáry Królewskiéy strzeże.

Nowa Ewányelia złé ludźie rodźi.

człowieká wstąpi/hnet w nim gáśi boiáźń przeciwko Bogu/ miłość przeciwko Bliźniemu/ posłuszeństwo przeciwko Páśtyrzom/wiárę przeciwko Królom: y mnoży w nim niewstyd/ vpór/ śmiałość/ y wszeláką niepráwość: y wiedźie go ku vpadku ták iego własnemu/ iáko y pospolitemu. A to wszystko stąd idźie/ że gárdźimy Papieżem/przez którego Pan Bóg Króle nam dáie/ y wszystko to/ cóżkolwiek my dobrego w Królestwie mamy. ORZECH. Przetoć Bráćie miły Pan Bóg/ pod gárdłem przykazał kożdemu człowiekowi/ żadnego nie wymuiąc/ Káplaná naywyższego słuchać: bo to żywa prawdá iest/ skoro iedno człowiek od tego Káplaná odstąpi/ hnet prawdy odstąpi/ y wpada w iáwny fálsz/sobie y Rzeczypospolitéy szkodliwy: o czym ták pisano iest: Qui aũt superbierit nolens obedire Sacerdotis impio, qui eo tempore ministrat Domino Deo tuo,ex decreto Iudicis morieť homo ille: & auferes malum de Israël, &c. To Przykazánié Zakónné/ ku Nowemu Zakónowi wszystko sye ściąga: Bowiém po Grécku Δευτερονόμιον, iákoby Wtóry Zakón / rzeczóno iest: á też ono słowo/ IN DIEBVS ILLIS: Co y teraz Zyd mówi: בַּיָּמִים הָהֵם futura respicit, & ad Meschię tempora pertinet: ták o tym świádczą/

Kto od Káplaná odstępuie/od prawdy odstępuie.

Deut: xvij

Deuteronomium .i. Euangelium.

In diebus illis.

Jonátás y Onkelos/ Tálmudźiśći bárzo ſtárzy żydowſcy/ktorzy przed Bożym Narodzeniim Zakón BOży wykładáli: y nie ináł też náſzy dźiśieyſzy Żydowie o tym ſłowie rozumieią.
Otoż macie/ iáko tymi ſłowy zakónnymi/ vważón ieſt Kápłan Nowégo Zakónu: ták/ iż ktokolwiek iemu poſłuſzen nie ieſt/ tákowy kożdy wtórégo/ to ieſt/ Nowégo Zakónu/ práwem śmierći/ ták ćieleſnéy iáko y duſznéy/ ieſt winién. A iż też tho prawdá ieſt/ ktoż kolwiek odſtępuie od Kápłaná/ ten odſtępuie y od prawdy: Słuchay Zakónu/ co mówi BOG do Sámuelá Kápłaná:

Non te ſpreuerunt, ſed me. A cóż inégo ieſt wzgárdźić Bogiem/ iedno nie wzgárdźić prawdą? A ieſliżeć ieſzcze málo ná tym/ ſłuchayże ſámégo Synà Bożégo/ naywyżſzégo Kápłaná/ co do Kápłanów ſwych mówi: Qui vos audit, me audit: et qui vos ſpernit, me ſpernit: qui autem me ſpernit, ſpernit eum, qui miſit me. Pátrzayże tu zacnośći wielkiéy Kápłáńſkiéy/ ó Sákrámentarzu. Mówi ták Pan Kryſtus: Kto was Kápłanów ſłucha/ mnie Synà Bożégo ſłucha: á kto mie ſłucha/ ten Oycá mégo/ który mie poſłał/ ſłucha.

i, Reg: viij.

Vſtá Bożé/ Kápłan.

Lucę x.

A gdyż ták ieſt/ podźmyſz záśie tymże torem ná zad / per conuerſionem conſequentis: to naydźiemy/iż Bóg Oćiec/á Syn iego/á Káplan/iedná rzecz ieſt: iedno mówie/ który to Káplan/ przez Duchá S. zá vrzednym włożeniim ręki zwiérzchnićy/ przyiety ieſt w towárzyſtwo Troyce S.

Káplan co ieſt:

Y bys ty mnie ſpytał/co ieſt Káplan: Tak bym ći ná to odpowiedźiał: Káplan naywyżſzy/á w tym iednym wſzytko Káplánſtwo/nic inégo nie ieſt/iedno vſtá Tróyce S. przez które Pan Bóg iáwnie z námi mówi/Króle nam ſtánowi/ rzeczy potrzebné ież zbáwienné nam dáie/ grzechy nam odpuſzcza/ Ciáło y Krew ſwą ná Oltarzu nam poświąca: Ná kóniec/ temiż vſty ſwemi/ táko Kácérzom niewiernym Piekło otwiéra/ á Niebo im zámyka/ iáko ſwym wiernym/ Niebo otwiéra/ á Piekło im zámyka. Idźże ty teraz/ á Káplaná zárzuć/hnet zárzućiwſzy go/ z práwdy w fálſz/ z wiáry w niewiáre wpádnieſz/y w niéy z nogámi y z głową wſzyſtek vtónieſz/ſtrácińſz Bogá/ oślnieſz: y ná kóniec Arryanem álbo Neſtoryanem/ to ieſt/ Cálwinem álbo Stánkárem przeklętym zoſtánieſz: á tho nie kąd indźie/iedno z wzgárdzenia Káplaná naywyżſzégo: o czym nápiſał wielebny Biſkup/y Męczennik Cypryan/przećiwko Kácérzom/tymi ſłowy.

Skąd Kácérſtwá pochodzą.

Neq; em̃

Neq; eñ aliunde hæreſes obortę ſunt, aut nata ſunt ſchiſmata, quàm inde, quòd Sacerdoti Dei non obtemperatur, neq; vnus in Eccleſia ad tempus Sacerdos, & ad tempus Iudex vice Chriſti cogitatur. &c̄. **O czym wiecéy w támtéy Epiſtole/y ná inſzych mieyſcách/v Cypryaná naydźiecie: iáko téż y to:** Inde ſchiſmata & hæreſes obortę ſunt, & oriuntur, dum Epiſcopus, qui vnus eſt, & Eccleſię præeſt, ſuperba quorundã pręſumptione contemnitur, & homo dignatione Dei honoratus, ab indignis hominibus iudicatur. &c̄. **Początek tedy wſzyſtkich błędów y roſtyrków kácérſkich/inſzy nie ieſt/ iedno wzgárdá Káplaná naywyżſzégo / namieſtniká Krystá Páná/y Bogá náſzégo: s tąd ſye wźieli ci Bábilończykowie/ktorzy rozmáité wieże/przećiwné wieży Bożéy/ ktoréy wzór wyſtáwiliſmy teraz przed wámi/ miedzy ſobą nie zgodné po świećie/ á zwłaſzczá tu v nas w Polſzce y w Litwie (czego ſye Pánie Boże żal) świebodnie budują/ácz żadnéy nie dokońáią. Ná ktoré to Bábilończyki/my ná ſwéy wieży wyſokiéy/mocnéy/ y mężnéy/ y wiecznéy ſtoiąc/ możemy vrągáiąc ſye im budującym/ono Lądo po Ruſku Márcyaliſowé/tráfnégo Poéty/ z wielkim Tryumffem przyśpiéwowáć:**

Barbara, Pyramidum ſileat miracula, Memphis:
Aſsiduus, iactet nec Babylona, labor.

Cypr. li: 1. Epiſt: 3.

Cypr. li: 4. Epiſt: 9.

Vrągáni é Krześćiáń ſtié.

Vmilknićie ó Bábilóniczykowie złośliwi/Páſtyrzom niepoſłuſzni/á Krolom ſwoim niewierni ludźie/vmilknićie: bo próżna ieſt chlubá wáſzá/ przeſtańćie ná nas ſzturmować: łby ſobie pierwéy o wieże náſze potłuczećie/á niźli nas ná niéy dobedźiećie: Bóg z námi ieſt/ mamy przy ſobie ná wieży téy vrzędné Krole/ świeté Kápłany/ błogoſławiony Ołtarz/Wiáre całą/w iednym/ świetym/powſzechnym/y Apoſtolſkim Kośćiele zgodliwie / pod iednym Páſtyrzem mieſzkamy/ nic ſye wáſzych iádowitych y rozdźielónych fałſzem iezyków/nie boimy: Wódz y Książe wáſze Dyabeł/podrzucón ieſt z wámi pospołu pod nogi náſze: daná nam ieſt od Bogá moc/ ábyſmy was ſtárego wężá plemie / y piekielną gádźine/ nogámi ſwymi/ to ieſt/ prawdą Bożą/ y ſzczyrą wiárą powſzechną náſzą/ deptáli/ niſzczyli/ ićż martwili. Tákći nam godźi ſye ku tym Bábilóniczykom mówić/którzy ſwé własné wieże/przeciwné wieży téy pospolitéy náſzey/buduią: ktorą ná tym Cynku świetym/ nie ludzką/ ále Boſką ſprawą/ poſtánowioną być widźićie: á ieſlizem wyſtáwiáiąc Wizerunk iéy przed wámi/co zbudowánia tego to opuścił/álbo nie tákem wyſtáwił/iáko zacność wieże téy potrzebowáłá/iákożem ia tego dośiegnąć nie mógł: proſze/ábyśćie

mi odpu-

mi odpuścili Ziemiáninowi prostemu: który/ieśliże do was ludźi vczónych nie przyniósł tego/ czego wy chcieli: dosyć iest iemu/ że to/ co wam obiecał/ ziścił iáko mógł. Nie obiecałemći ia wam powiádáć o rzeczách wysokich / w głębokiéy Teologiéy zámkniónych: od których ty Kśieże Doktorze klucz ná ten czás będąc Administratorē w Przemyskim Biskupstwie/ w niebytnośći Biskupiéy/ nośisz. Ale iákobym z wámi Wárcaby grał/ obiecałem wam był powiedźieć o Ęśiech/ o Dryiách/ o Quadrzéch/ o Cynkoch/ y o inych Figurách: y dosyćiem temu iáko mnimam/ vczynił: o Tuźie nicem wam nie powiádał/ bo Tuz Figurą nie iest żadną/ ále iest máteryą Figur inych: Nam inter duo puncta, cadit linea, quę est figurarū materies, non figura. A ták przyymićie wdźięcznie/ iákóż kolwiek sye to od nas wam powiedźiało. PAPIEZN. Nie tylko to od ćiebie wdźięcznie przyymuiemy/ áleć zá to tobie bárzo dźiękuiemy: y przeto ćie miłuiemy/ żeś rzeczy wysokié/ nád które/ nie tylko wyższych/ ále im też równych ná świećie rzeczy żadnych nie máśz: práwie z niebá zwabiłeś ná ziemię y ná Wárcabieś ié postáwił/ drogą przez Arystotelesá podáną: w którego Szkole kto nie bywał/ rádze áby o rzeczách wielkich/ trudnych/ iteż skrytych/ áni

mawiał/áni pisał/áni sye o nie gadał: bo w nie nigdy bes tego to Mistrzá nie tráfi. Ná to był Pan Bóg tego Pogániná oświécił/ áby ón ludźiem wypisał droge/która po Grécku μεθοδος sye słowi: to iest/certa via & ratio docendi, discendi, & sciendi: bes którey drogi/ iesli człowiek do wielkich á skrytych rzeczy tráfi/ tho sye iemu iákoby ślepemu idącemu w dróge/ przygodźi: w którey z tráfunku á nie z vmysłu/ tám gdźie chce/ tu y owdźie około śiebie mácáiąc/ przychodźi.

A gdyżeś ty nie z tráfunku/ále drogą pewną/ & certis progressionibus artis, dokonałeś misternie wieże tey: y my rádźi ná nie pátrzymy/ y tobie rádźimy/ábyś sam z námi pospołu/nigdźie radszéy nie mieszkał/ iedno w tey to wieży: quę sola est Turris fortitudinis à facie inimici, á żadna ina nád nie.

¶ Aleć iednéy rzeczy tey to wieży nie dostawa.

ORZECH. A czegoż ieszcze? PAPIEZ.

Poświecenie Quincunxá.

Poświecenia: Wiész dobrze/ iż nie tylko w stárym álbo y w nowym Zakónie/ ále też y w Pogáństwie/ zá wieku stárego ludźie/ gdy co álbo Bogu/ álbo też y Rzeczypospolitéy/ ku czći y ku chwale kosztownie zbudowáli/ záwsze swé budowánia Bogu poświącáli/ áżeby oné mieyscá pospolité/ tym ważnieysze/ y zacnieysze/ y świe-

tobliwsze v Pospólstwá były. Ale gdyżeś ty nie ledá budowánié teraz przed oczymá nászymi wystáwił / ále iśćie tákié / ktore sámo wszystkié septem oné sławné miracula mundi przechodzi. Boże vchoway / ażebyś ty ták szlachetnéy rzeczy nie poświeciwszy / miał s tąd precz odiść: nam Templa ædificare & dedicare, eiusdē religionis sunt nomina. ORZECH. Prawde mówisz: á wszákoż / ieśliże budowánié z poświącánim / są eiusdem religionis nomina: non tamen eiusdē professionis est Templa ædificare, cuius est & dedicare. Cieśla Kościoł buduie / chłop prosty: ále Kápłan poświąca / to co ón buduie. Ty gdyżeś test Administratorem Biskupstwá Przemyskiégo / w niebytności Biskupiéy / ná ten czás należy tobie to poświącáć / com ia tym wizerunkiem zbudował. PAPIEZ. Móy sye Autentyk ták dáleko nie ściąga. EVAN. Dyspensuie to z toba nász Biskup Wielebny / Ksiądz Herboth Wálenty / gdy dali Bóg do nas przyiedzie z Trydentu. PAPIEZ. By iedno to ták było. EVAN. Recze ia tobie zá to Ksieże miły Doktorze / owo Biskupowi téż sámemu co sye dostánie ná tym poświącániu Ofiáry. PAP. A czymże cie ná tym Kiérchmászu / álbo ná tym Prażniku czestowáć bede: gdyż mi oto ten Pan buduiąc wieże

te/ku poświącániu iéy nic kosztownego ná czestowánié twé niezostáwił: OR ZECHO. Zostáwiłem ia tobie wszystko/ ieśliże chcesz nas hoynie ná tym prażniku czestować/masz wszystkiego dosyć: wźiąłem ia ku budowániu ná swóy nakład puncta, lineas, figuras, plana, atq; solida: hoc est, ligna, fœnum, stipulam: á zostáwiłem ći Legem, Prophetas, Euangeliū, Patres: hoc est, aurum & argentum, & lapides precioſos. Niczegoć do tego nie dostáie/ masz to wszystko przy sobie/ iáko Káznodźieiá Kościołá Przemyskiégo/ Officyał y Administrator ná ten czás iego: nie masz przyczyny żadnéy/ku słuszney wymówce swéy. A ták prośimy cie/byś sye nam z tego nie wymawiał/ gdyżem ći sye ia bárzo chudy á nie wándrowny Cieślá/ budować wieże téy przed wámi Cechowymi Mistrzmi nie wstydał: nie możesz tego poniechác/bes wielkiéy przygány swéy: ia budziąc/ wielkiégo vżywałem frásunku: ty poświącáiąc/wesela vżywiesz wielkiégo: nam ædificatio habet laborem, dedicatio voluptatem: iáko S. Augustyn mówi. PAPIEZN. Gdyż ták chcecie/á wymówki moiéy nie przyymuiecie/vczynie to wam k woli: ále krótko/ y nie od oká/iáko ty budowánié/ ále od vchá/ poświącánié swé poczne. Naprzód słysze Apostołá Pánskiégo/ ták

Serm: 256. de Temp.

do nas

do nas mówiącego: Cożkolwiek czynicie/w imie Páńskié czynicie. A w imie Páńskié czynić/ nic inégo nie ieſt/ iedno od Krzyżá świetégo poczynáć to/co chcemy dobrze w łaſce Bożéy dokónáć: bes ktorégo znáku/ieſli człowiek wierzy/ieſli ſye też krzci/ Krzeſt iego/Krztem zwánem być nie może: bo bes Krztá/to ieſt/bes Krzyżá ieſt: ktory po Słowiáńſku Krztem zową. Nád to ieſzcze/ieſli Bogu ſłużyſz/ieſli ſye ſpowiádaſz/ieſli w Stadło wſtępuieſz: ná kóniec/cożkolwiek czyniſz/ ták legąc/ iáko y wſtáiąc/ ták z domu wychodząc/ iáko y wchodząc: bes znáku Krzyżá ſ. żadnéy rzeczy ná Swiecie dobrze áni pocznieſz/ áni dokónaſz. Czytay o tym Auguſtyná S. ſup Ioan: Tract: CXVIII. Quid eſt quòd omnes nouerunt ſignum Chriſti, niſi CRVX Chriſti? Quod ſignum, niſi adhibeatur, ſiue frontibus credentium, ſiue ipſi Aquę qua regenerant, ſiue Oleo quo Chriſmate vnguntur, ſiue Sacrificio quo alunt, nihil eorũ rite perficitur. Y ná drugim mieyſcu ták piſze: Huius Crucis myſterio, rudes catechiſantur: eodem myſterio, fons regenerationis conſecratur: eiusdem Crucis ſigno, per manus impoſitionem baptizati dona gratiarum accipiunt. Cum eiusdem Crucis charactere Baſilicę dedicant, Altaria conſecrantur, Altaris Sacramenta cum interpoſitione Dominicorũ

i. Corin: x.

W Jmię Páńſkié czynić / co ieſt

Bes Krzyżá / Krzeſt nie krztem/ áni żadna rzecz dobra.

Auguſtin: Sermo: 19. de Sanctis.

verborum, conficiuntur: Sacerdotes & Leuitę, per hoc idem ad ſacros Ordines promouentur. Et vniuerſaliter omnia Sacramenta Eccleſiaſtica, in huius virtute perficiuntur. Weźmimyſz tedy ten znák KRzyżá S. ták iáko bywa przy Poświącániu Kościelnym/á przybiymy go náde drzwiámi téy wieże świętéy/ przećiwko Nieprzyiácielom tym Krzyżá S. ktory Krzyż/ná wſzytkié ſtrony tego świátá rozpiety ieſt: á gdyż żadnéy ſtrony niemáſz/ skądby nie ſzturmowali dźiśia w Polſzcze ná wieże te kácerzowie złośliwi: bowiém ſzturmuią ná nie ode wſchodu ſłońcá/ Turcy Arryáńſcy: z południá/Stánkárowie Neſtoryáńſcy: od zachodu/Cálwinowie Lutersey: od pułnocy/ Tátárowie Sergiáńſcy. Cić walczą dźiś przećiwko nam Polakom vſtáwicznie/ktorzy z Kościołá Bożégo w Dyablów Kościół od nas ſye przenieśli/y ze wſzyſtkim Piekłem ſprzyśiegli ſye ná nas. Już Bálwochwálców przećiwnych ſobie żadnych nie mamy/ktore wykorzenił z tego świátá Pan Kryſtus przyśćim ſwym: iáko on ſam o ſobie świádczy/ mowiąc: Nunc iudicium eſt mundi, nunc Princeps huius mundi eiȝcietur foras. Tedy cożkolwiek nam przećiwnégo ná tym świećie ieſt/to nic iné-

Krzyż rozpiety ná wſzytkié ſtrony czemu:

¶ Bálwochwálców ná świećie niemáß.

Ioan: xij

go/iedno

go/ iedno Kácérſtwo ieſt: przećiwko któremu/ podnieśmy w boiu tym znák Krzyżá świętego: nátychmiaſt ći Amálechitowie iáko przed Moiżeſzem ná krzyż rozpietym / vćiekną przed námi wſzyſcy. A gdyż tákowéy mocy to Piątno Kośćiołá Bożego ieſt/w którym ſye zámyka wſzytko Królestwo Polſkié/ dowiedzmy ſye co zá Figury ieſt/ álbo co zá poſtáwá ieſt Krzyżá tego: czego nam żąda Páwel Apoſtoł od Páná Bogá/ Abyſmy mogli poznáć ſzyrokość y długość/ wyſokość y głębokość Krzyżá S. Z których to ſłów/ ieſliże ſye temu przypátrzymy dobrze/ naydźiemy tho iáwnie / że w Krzyżu świętym ieſt práwdźiwy QVINCVNX, z dwoiákiey trzywegláſtéy Figury ták ſpráwiony.

EXODI xvij.

Ephes. iij.

¶ Figurá Krzyżá S.



¶ Wykład Krzyżá S.

Tá Figurá ma w ſobie ſzyrokość/ to ieſt/ dobré vczynki/ z ſzyrokośći miłośći pochodzące: ma długość/ to ieſt/ nieſkończoną wieczność: ma też wyſokość/ to ieſt/ zapłáte wieczną/ ku któréy ſye ściąga wſzyſtká miłość y vprzeymość náſzá: ma też głębokość/ to ieſt/ ſkrytą łáſkę Bożą/ z któréy

iáko z

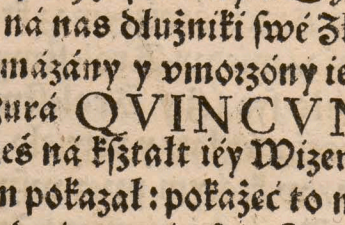
iáko z korzeniá/ dobré vczynki pochodzą práwéy miłośći: s tąd stałość/ták iéż y zapłatá nászá pochodźi. Mówmyż tedy śmiele/wedle tego wykładu znáku Krzyżá S. którym świętny iest w Polszce Kościół Boży/iż v nas sámych tylko w kościele Krześćiáńskim prawdźiwym/ pod tym znákiem mieszkáiącym/ iest miłość prawdźiwa/ iest stałość/iest zapłatá/iest ná kóniec łáską Bożá: á v tych Bábilóńczyków/ y v Amálechitów Lutersich/ którzy Krzyżem Bożym ták wzgárdźili/ że nie tylko ná czelách swoich Krzyża S. nosić/ ále y przy drogách nań pátrzyć nie chcą: y owszem depcą znák ten/ y pluią nań. V tych mówie niemász miłośći/ áni vczynku żadnégo dobrégo/niemász státeczności/niemász zbáwiennéy nádźieie żadnéy/niemasz áni łáski Bożéy: ále miedzy nimi iest nienawiść/ niestáteczność/ rospácz/ y gniew Boży pewny/w którym gniewie/ té Amálechity kácérskié Dyabeł operał/y ku wiecznemu ogniowi/ sobie/ y Anyołom/ y sługam swym zgotowánemu/do więźienia swégo pobrał. Maćie to co ná Poświącániu bywa/ znák wieże téy świetéy: quę est Turris fortitudinis à facie inimici: to iest/przeciw Kácérstwu wszystkiemu. Wnidźmyśz w imie Bożé pod ten Krzyż/ w te wieże/ nie przez okno/ále przez fórtkę/ktorą nam

☞ Kácérzowie z znákiē Krzyżá S. pospołu y Zakón strácili.

sam Pan

sam Pan Kryſtus / przez Krzeſt świety otwo-
rzył/ kluczem Dawidowym onym/ ktory co zá-
myka/tego nikt nie otwiéra: á co otwiéra/ tego
nikt nie zámyka: y ten ieſt przybytek iego/ ktory
zową w Zakónie SANCTA SANCTORVM, Polſká ieſt Sctã Sanctorum.
to ieſt/ Swieté Swietych: bo w tym Przybyt-
ku nikt nie mieſzka/iedno ludźie świeci: á kto ſye
kolwiek powiáda nie być świetym/ ten niechay
wynidźie precz z Swietégo mieyſcá tego/ ktore
ieſt poświecóné/ ták wnątrz iáko też zewnątrz/
Krwią Báránká niewinnégo/pierwéy ná Krzy
żu/potym ná Krzćie świetym: z ktorégo Krztu/
zá łáſką Bożą/ miedzy Krolestwy Krześćiáń-
ſkimi/ vrodźiło ſye też y Krolestwo náſze Pol-
ſkie przed ſześćią ſet lat/ y przyieło Zakón praw-
dźiwy Boży / w ktorym przez wſzyſtkie Polſkie
Krole/áż do Krolá dźiśieyſzego Zygmuntá Au-
guſtá/ ſtale trwało/ nie odchyláiąc ſye od niego/
áni ná práwo/ áni ná lewo/ máiąc w ſobie Ká-
płaná/ſprawce zbáwienia swégo: potym Krolá
zbroynégo/ obrońićielá Wiáry y Zakónu swégo.
Nád to/ma y Oltarz ná krzyż zbudowány z ro-
ſkazánia Bożégo/ ná kſztalt QVINCVN-
XA prawdźiwégo. Facies & Altare de lignis Se- Exo:xxvij
thim, quod habebit quinq; cubitos in longitudine,
& totid' in latitudine: id eſt, quadrum et tres cubitos
in altitudine.

Ten Oltarz/ był iáwną Figurą Krzyżá S. iteż postáwą iego/ zbudowány z drzewá Sethim, które słowo v Żydów sośnią po Polsku známiónuie piękną á chędogą: ná téy sośni záwieszóny był Pan náss/ płácąc długi náśze/ rozpięty ná Oltarzu Krzyżá S. ná którym to Oltarzu onemu krzyżowemu podobnym/ Pan Krystus vstáwicznie sam śiebie iednáiąc nas z Bogiem Oycem swym/ ofiáruie służbę Kápłáńską vstáwiczną/ one bes krewną iteż chędogą Ofiáre/ którą dług náśz (iákom rzekł) zapłácony/ á Szuldbryff álbo Zapis/ który ná nas dłużniki swé Żydy miał/ ná Krzyżu zmázány y vmorzóny iest. A gdyż tobie tá Figurá QVINCVNX ták sye spodobálá/ żeś ná kształt iéy Wizerunk Korony Polskiéy nam pokazał: pokażeć to ná oko/ iż nád te Figure/ żadnéy zacnieyszéy Figury w Pismie świętym niemász: ábowiém/ co iest inszégo Zakón stáry/ iedno nie QVINCVNX, ná pięćiorych Kśięgách MOżeszowych stoiący: Co inszégo Bożé Przykazánié iest/ iedno nie iáwny QVINCVNX, tą Figurą spráwiony:

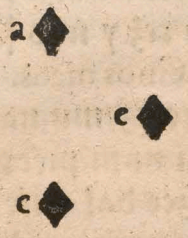


Oltarz Quincunx sośnowy.

Col. ij.

Quincunx Figurá zacna.

Czym innym zbroynego Goliatá Dawid nági porażił/ iedno nie tym Cynkiem/ z pięćiorgá kámieni nástroionym: A co inego Nowy Zakón iest/ iedno nie Ewányelia świeta/ ná pięćioch ránách Páná Krystusowych zbudowána: A zali niewidźisz w rościągniónych rękach y w nogach dźiur: nie widźisz włocznie w boku: nie widźisz ná Pánie twym znácznego QVINCVNXA: to iest/ Cynká iawnego/ ták ránámi rospisánego:



Téć są pięć Stigmata, ktorych nie odnasza od Sądu ná sobie nikt/ iedno co iáwny złoczyńcá: ktore Pan Krystus iáko zá iné/ták też zá Polaki nosić ná ciele swoim raczył: y to Piątno Cynkowe hániebné/ iáko złoczyńcá zá Polskę też nosił/ sstawszy sye zá nas klątwą ná Krzyżu. Ná co wszystko pátrząc Piotr S. Apostoł wielki/ ták pisze/ iáko do Zydów/ ták też y do nas zá łáskę Bożą Okrzczonych Polaków: Vos aũt genus electum, Regale sacerdotium, gens sancta, populus

Stigmata.

Galat: ńj.

i. Petr: ńj.

Polská lud Swiety.

acquisitionis: vt virtutes annuncietis eius, qui de tenebris vos vocauit, in admirabile lumen suum. Té słowá wszystkim nam służą Polakom. Naprzód wybrał nas Bóg z Pogánów y z ciemnośći Pogáńskiey/ku dźiwnéy świátłośći Kościołá swoiégo nas wezwał: nie prze żadné zasługi násze/których żadnych przy sobie niemamy/ále prze miłośierdźié swoié/które wielkié iest nád námi: y vczynił nas Królewskim Kápłáństwem sobie/to iest/poddał Króleſtwo násze Polskié Kápłanowi onemu/któremu też y nas Polaki słowem onym poléćił: Pasce AGnos meos. y vkazał nam kóniec tego wszystkiégo/czemu nas wezwał/czemu nas wybrał/czemu nam piérwéy Kápłaná/potym Krolá w Polszce dał: nie prze co inégo/iedno ázebyśmy wyznawáli wielkié dobrodźieyſtwá iego/ofiáruiąc iemu ná niewidomym Ołtarzu/to iest/ná sercu swym/ktorégo ten widomy Ołtarz znákiem świetym iest: Ofiáry Duchowné/które nic nie są inégo/iedno duch ſtreſktány/skruszóné y vpokorzóné przed straszliwym Máieſtatem Bożym serce: ktorey Ofiáry niewidomey/znák tá Ofiárá widoma y vstáwiczna iest: ktora służba Kápłáńska/ná Ołtarzu w Kościele świetym/przed oczymá wiernych ludźi záwsze bywa. O czym Augustyn S. ták mówi

Ioan: xxi.

Ofiárá iest vstáwiczna w Kościele ktora:

de Ciuit:

de Ciuit: Dei lib: X. cap: V. Sacrificiū visibile, inuisibilis Sacrificij Sacramentū: id est, sacrū signū est. A chceszli wiedźieć/co duchowna Ofiárá iest/słuchay Augustyná/ktory támże mówi de CIVit: Lib: X. Cap: VI. Sacrificium est omne opus, quo id agitur, vt sancta societate inhæreamus Deo. Relatū scilicet ad illum finem boni, quo veraciter beati esse possumus. A nie mamy żadnego dylá áni Ofiáry/przez ktorąbysmy mogli sye ziednoczyć z Bogiem/iedno przez te/ktorą vstáwiczną w Kościele Bożym mamy: przez ktorą/iáko przez kánał iáki/álbo przez rure iáką/przywłaszczamy sobie duchem stresktánym/y sercem skruszónym y vpokorzónym/dobrodźieystwo ono/krzyżowéy zá wszystek świát Páná Krystusowéy Ofiáry. A tóż maćie Poświącánié Wieże téy/ktoréście mieć chćieli ode mnie. Swieta iest ze wnątrz/Krzyżá S. znákiem widomym: świeta iest wnątrz/wybránym ludem/własnym swym Krolem/Kápłanem vrzędnym/Oltarzem świetym/Wiárą prawdźiwą: w iednym/świetym/powszechnym/y Apostolskim Kościele mieszkáiąc. Nie wątpisz w tym nic/iż Krolestwo Polskie iest ludem wybránym: iż ma Krolá/przez ktorégo Pan Bóg rozliczne dáry swé nam w Krolestwie Polskim dáie: iż ma Kápłaná/Krolestwá

Ofiárá Duchowna.

Polská iest doskonáłé Krolestwo Bożé.

Niebieſkiego Kluczniká: iż ma Ołtarz/ z ktorégo dobrey woniey Ofiáry/od nas Pan Bóg przyymuie: przy ktorym Ołtarzu ſtoimy/ ná ono pomniąc: Abſit à nobis hoc ſcelus, vt recedamus à Domino, & eius veſtigia relinquamus extructo Altari &c. ad victimas offerendas, præter Altare Domini Dei noſtri, quod extructum eſt ante Tabernaculum eius. Ioſue xxij.

Ma téż Króleſtwo Polſkie Wiárę one prawdźiwą/ in qua, ſpe viuit, charitate viget, virtus Crucis, mortis, ſepulturę, & Reſurrectionis Chriſti. Ná kóniec/mieſzka przez te wiárę w Kośćiele świetym/ pod Zwierzchnośćią Kápłaná onego/ o ktorym nápiſano ieſt: Gens & Regnum quod non ſeruierit tibi, peribit: & gentes ſolitudine vaſtabuntur. Eſaię lx.

¶ Kácérzowie bluźnią Polſkę.

A gdźiéż ſą tu oni/ktorzy plugáwymi vſty ſwoimi/ beszakónność Króleſtwu POLſkiému zádáią: iemu iáko rzecz nową/ Ewányelią przypomináią/ y ábyſmy Ewányelią przyieli iáko Pogáni/nas ná to námawiáią: ták iákoby Króleſtwo POLſkie do tych czáſów áni Bogá znáło/áni Okrzczóne było/áni Krolá/áni Kápłaná Krześćiáńſkiego miáło/ áni w Kośćiele Bożym do tychmiaſt ieſzcze nie było: ále iákoby ono ſzczyre Pogáńſtwo bedąc/ Dyabłá miáſto Bogá z Krolem ſwym pośpolu chwaliło. Krzywdáć to ieſt Pánowie mili/ nie náſzá/

ále Páná

ále Páná Krystusá/ Páná nászégo: któremu ci bluźniérzowie plugáwi/prawdy y mocy/potwarzáiąc nas/ vymuią. Mówił Pan Krystus ná swéy ostátniéy Wieczerzy: Nunc iudicium est mundi, nunc Princeps huius mundi eiicietur foras. loan: xij. A ná drugim mieyscu/ przy téyże Wieczerzy mówi: Confidite, ego vici mundum. loan: xvi. Jeśliże Króleſtwo Polskié z Królem swym Ewányeliéy ieszcze niepryzieło/ tedy Bogá nie zna/ktorégo bes Ewányeliéy poznáć żaden ná świecie człowiek nie może: tedy sye też Króleſtwo Polskié z Królem swym w imióno Bożé ieszcze nie okrzćiło/tedy Polská bálwochwálſtwem ieszcze ieſt/tedy Dyablá miásto Bogá chwali. A ieśliże to ták ieſt/ tedy to niepráwdá ieſt/áby Kśiąże świátá tego/to ieſt Dyabeł/przez Páná Krystusá precz wyrzuczón był: á żeby świát/ to ieſt/wszystko bálwochwálſtwo świátá tego / przez tegóż Páná zhołdowáné/ y precz wykorzenióné było: gdyż ieszcze ón fortis armatus cuſtodit atrium ſuum teraz/ ták zá Królá ZYGmuntá Auguſtá w Polszce/ iáko strzégł go piérwéy zá Lechá onégo stárégo/ Pogániná ſławnégo: gdyż ieszcze nie przyszedł nań ón mocnieyszy/ktoryby tego mocarzá ze wszystkiéy bró-

niéy iego

niéy iego wyzuł/ y łup iego iemu odiął. Jeſtći to bluźnierſtwo nád wſzytkié bluźnierſtwá/któ-
ré mogą być náleźióné naywietſzé: ieſtći to krzy-
wdá własna Synà Bożégo: nie byłby ſprawie-
dliwym y wſzechmocnym Pánem/by ták hánie-
bnéy krzywdy swéy/ pomścić ſye nád tymi blu-
źnierzmi nie miał: Krolá też Polſkiégo/náſzégo
miłośćiwégo Páná/ niewiém co doleże/ ieſli go
to nie boli. Oto teraz iáko powiádaſz/ná Sey-
mie w Wárſzáwie po kątiéch Kácérzowie każąc
táko wołáią głoſem ná Krolá: Krolu z Kró-
leſtwem twym/ Ewányelią przyymi/ Bálwo-
chwálſtwá przeſtań/Dyabłá zá Bogá niechwal.

Pomſtá nad Polſką.

Krolá Ká-
cérzowie
hánbią.

Wielka krzywdá y vymá Máieſtatu Króle-
wſkiégo to bluźnierſtwo ieſt: wielka też hánbá
twoiá ieſt/ó Krolu Polſki/ieſliże W.K.M. ten
ták wielki Máieſtatu swégo policzek mimo ſye
puśćiſz bes pomſty. Day Pánie Boże/áby Król
náſz miłośćiwy/ iákoby Dawid drugi powſtał
przećiwko tym Goliatom/ q exprobrant aciẽ Dei
viuentis, áby QVINCVNXEM álbo Cyn-
kiẽ onym świetym/to ieſt/piąćią kámieńmi/po-
kámiónował téGoliaty wſzytkié/ktorzy ná piąći
ránách Páná Kryſtuſowych zbudowáné Króle-
ſtwo Polſkié/ Dyablowym Króleſtwem málo
w oczách iteż w vſzách Królewſkich beſzpiecznie

i.Reg.xvij

śiedząc/

śiedząc/nie boiąc sye nikogo/być mienią. Mać po gotowiu Król Polski przeciwko tym Goliátom ony w rękach swych gotowé kámienie: Naprzód/Sąd w Królestwie swym o Kácérstwie Duchownym: ma Práwo swé Królewskié: ma y Miecz ku obrónie Wiáry S. z Oltarzá przez Kápłaná sobie podány: ma Przysiege swą/ktorą przysiągł/Korony swéy przeciwko wszelákim Nieprzyiacielom iéy bronić: ma też y Exekucyą dzisieyszą/o ktorą wszystká Koroná Krolá swégo prosi. Niechayże iedno ten Dawid Polski/ná thé nie obrzázánégo sercá/ y nie obrzázánych warg Goliáty/ z káléty swéy Królewskiéy/ tych kámieni dobedzie/łátwie J. K. M. y to Kácérstwo potłucze/y sam śiebie pospołu z Królestwē swym/z wiecznégo gniewu Bożégo/ y z przeklectwá ninieyszych y potomnych ludźi/ wybáwi. A ieśliże tego nie bedzie / tedy ſtante hac malicia preſenti, & nos, & REX noſter pariter peribimus.

Król ma w rękách swoich gotową pomstę.

i. Reg: xij.

Jáko Sámuel o tymże Prorokował Zydóm/ tákżeć y nam sye też Polakóm pewnie prze bluźnierstwo sstánie. Nie mogłá żadna postronna moc nigdy zwalczyć Polskiéy Korony / zwalczy ią pewnie ten wnetrzny rostyrk/ to iest/Kácérstwo nász domowé: y rownie sye nam tak Polakom sstánie/iáko sye też było sstáło Zydóm ná

Niezwyćiężóną Polskę zwyćięży kácérstwo.

puszczy: ktorych żaden lud postronny zwyćiężyć nie mógł/ grzech wnetrzny ie zwyćiężył: gdy za rádą Bálaámową/Bálák Krol Mádyánitów/ wpuścił był niewiásty ludu swego w Tabor Żydowski: z ktorymi gdy sye byli Żydowie nierządną miłością złączyli/pobudźili byli gniew Boży srogi ná sye/ przez ktory zginęli są wszyscy ná puszczy/ták iż onéy niezliczonéy wielkości/ktora z Egyptu wyszłá byłá/iedno dwá/to iest/Jozue á Káleb zostáli byli/ ktorzy do źiemie obiecánéy zdrowo przyszli. Ták też y my przyielismy do POLski Hæresię/iáko Cudzołożnice y Frygerki dusz nászych Niemieckié/tymi sye sámi zwoiuiemy/y przez té Kácérstwá bes chyby vpádniemy: nie potrzebáć nam Turków/ áni Tátárów/ áni Moskwy ktemu czekáć.

Num:xxv

Polská swieta.

Máćie Poświecenié Wieże téy/nie ták podobno ozdobné iákoścíe mieć chcieli: á wszákoż dosyć ná tym miéyćie/iż Krolestwo Polskie z ludu wybránego/spráwą Bożą zbudowáné: świeté iest (iákom też iuż powiedźiał) swym własnym Krolem/świeté iest Káplanem/świeté iest Ołtarzem/ świeté iest Wiárą Krześćiáńską: Nákoniec/iest świeté świętym/w ktorym mieszka/y w ktorym sye wszystko zámyka Kościołem/oczekawáiąc z Páwłem Apostołem/ y ze wszystkimi

Swietymi/ beatam ſpem,& aduentum glorię ma- Tit. ij.
gni Dei,& Saluatoris noſtri Ieſu CHRiſti: cui ſoli trino et vno ſit gloria in ſęcula ſęculorum: AMEN.
A gdyż iuż y budowánié y poświęcánié Króleſtwá Polſkiego mamy/ powiedzże nam ty/ y to wypełni coś nam obiecał: bo ná początku/ gdyś miał o króleſtwie Polſkim mówić/ rzekłeś był powiedzieć/ naprzód/ co Króleſtwo Polſkié/ á potym/ co zá własności Króleſtwá tego ſą: niech nam niczego nie doſtáie ku téy ták vważónéy y vczónéy Rozmowie. ORZECH. Rad to vczynie/ á zwłaſzczá żeś ſye też y ty dał nam w téy rozmowie powoli/ y tákeś nam to Poświęcánié odprawił/ żeś y nas w ſtárádawnéy wierze Przodków náſzych potwierdził/ y Kácerſką niepráwość przed oczymá náſzymi wyſtáwiłeś: zá coć bárzo obádwá dziękuiemy. EVANG. Pan Bóg wié/ że przed rádością ſye nie czuie/ áni wam powiedzieć mogę/ iákom vczczón ieſt ná tym Poświęcániu/ od ciebie mnie miły Kśięże Doktorze: y bym był Krolem/ hnetkibym cię miedzy pierwſzymi Kánoniki w Polſzce poſádził/ zá te vczte ſzláchetną. PAPIEZ. Doſyćći mnie ná Przemyſkiéy Kánoniéy/ ná któréy przeſtawam/ y tu śmierći czekam. Jeſliże ſye co dobrégo mówiło/ á wam ſye to podobáło/ Pánu

Bogu zá to dziękuymy. Ale ázeby sye nam niemieszkało/ bo iuż oto ná Nieszpory zwonią/ ty też Pánie Orzechowski/ czyń co masz czynić/ á o Własności Krolestwá POLskiego/ iákoś był nam obiecał/ powieday.

Własność Krolestwá Polskiego.

Platonikowie bárzo Krześćiáńskiemu podobni.

¶ ORZECH. Augustyn Swiety/ té Philosophy które Platoniki zową/ powiáda być náuce nászéy Krześćiáńskiéy miedzy inymi Philosophy bárzo podobné: y záprawdę gdy sye dobrze sámemu Platonowi przypátrzymy/ wielé v niego naydziemy Krześćiáńskiéy náuki: áczći tego nigdy v niego nie naydzieszs/ Deus propicius esto mihi peccatori: áni tego/ & verbū caro factū est. Ale inszych rzeczy w Zakónie nászym zákrytych/ ná kóniec/ y tych które sye S. Tróyce tyczą/ naydzieszs dosyć. Ten tedy wielki y slawny Philosoph/ in Lib: de Repub napisał to: Iż Rzeczpospolita kożda/ miedzy ludźmi bywa rządzoná/ álbo od iednégo/ którégo ón zowie Krolem: álbo od wszystkich/ które zowie Pospólstwem: álbo od niektórych/ które zowie z Pospólstwá wybráné: y równáiąc ten troiáki Rodzay Rzeczypospolitéy miedzy sobą/ náyduie być naylepszą Rzeczpospolitą Krolestwo nád iné/ w którym ieden człowiek mądry/ rostropny/ sprawiedliwy/ mężny/ szczodrobliwy y vczćiwy roskázuie.

Bo tám

Bo tám gdźie wszyscy álbo wielé rządzą/trudno o rząd iest: ktory to rząd / od iednego z nátury swéy poczyna sye/ y od iednego przez posrzodek áż do końcá idźie. Przeto tákowé Rzeczypospolité/w ktorych wielé ludźi roskázuią/ trwálé nie są: tudźież zá nimi chodźi niezgodá/ tudźież odmiáná/ tudźież niewola: o czym czytaycie Platoná in Lib: de Repub: vij. Tego téż y Arystoteles Platonów zacny vczeń dowodźi in Polyticis suis. Ale ono tu wam przypomnie co tenże pisał in Lib: de Cœlo, mówiąc o naywyższym sprawcy Niebieskiég biegu: By dwá byli naywyższy sprawcy Niebiescy/ álbo by byli sobie mocą równi/ álbo nie równi: ieśli nie równi/ tedy dármoby był z nich ieden/gdyż ón mocnieyszy może odpráwić spráwe swą bes onego słábégo: á ieśliżeby mocą równi sobie byli / tedyby spráwá zginełá w niezgodźie ich niebieska/ gdyby ieden przeszkadzał drugiemu. Tákież in xij Metaphi. tenże Arystoteles powiáda być iednégo naywyższégo sprawce wszech rzeczy/ táko niebieskich iáko y ziemskich: temu sámemu dáie dobroć/ doskonáłość y wyborność/nád iné wszystki rzeczy: nie przypuszczáiąc w towárzystwo iego/ áni téż równáiąc z nim żadnéy rzeczy/áni niebieskiéy áni ziemskiéy: ná koniec/ popsowawszy wszystkie Democrácye

☞ Jeden Bóg.

y Aryſtocrácyę / iedno Páńſtwo we wſzyſtkim przyrodzeniu/pod tym naywyżſzym ſprawcą zámyka/ onym ſławnym Homeruſowym wiérſzykiem : οὐκ ἀγαθον πολικοιρανὶη ἔιε, κοίρανος ἔσω ἔις Βασιλεὺς.

Kiran. To ieſt/Nie dobré ieſt wiela Pánowánié/ ieden niech bedźie Kiran. Vżyłem ſłowá nie zwykłégo/bom ná ten czás lepſzégo nie miał/któré wyłoże wam potym. Niemáſz tedy wedle tych zacnych Philoſophów/ áni ſprawiedliwſzégo/ áni zgodliwſzégo/áni téż trwálſzégo Páńſtwá/ nád Monárchią/to ieſt/ nád Páńſtwo zwiérzchniemu iednemu poddáné. EVANG. Aczći ták pilną y vczóną mowę grzéch przerwáć/ á wſzákóż zdźierżeć ſye nie mogę/ábym cię tu niepytał/ czemu ći twoi Philoſophowie/ przyſzedſzy do iednégo naywyżſzégo ſprawce wſzégo Swiátá/ którégo my Bogiém Wſzechmocnym zowiemy/ iemu czći á chwały ſámemu nie dawáli/ále iáko Páweł Swiety piſze/ ſłużyli ſtworzeniu mimo Stworzyćielá / który ieſt Bóg błogoſłáwiony ná wieki: ſkąd ten błąd przeciwny mądrośći ich w nich był : ORZECH. Była tá w nich ślepotá/ pœna peccati : o czym támże nápiſał Apoſtół : Quia cùm cognouiſſent DEum, non ſicut DEVM glorificauerunt, aut gratias egerunt : ſed euanuerunt in cogitationibus ſuis, & obſcuratũ eſt

▸ Przyczyná błędów Medrców ſtárych.

Rom: 1.

insipiens cor eorum. á mówi to Apostoł o Philosophoch. Wielki á straszliwy to grzech był/ vznawszy Bogá/ niemé stworzenié miásto Bogá chwalić: ále co sye téy ślepocie Pogánskiey dziwuiemy/ gdyż widzimy mądrégo Sálomoná/ miedzy ludem Bożym Prorokà y Krolá/ ná stárość szaleiącégo: ktory k woli Málpam swym/ Astarten Deam Sydoniorum, to iest/ Dyabłá iáwnégo/ zá Bogá chwalił wiernégo. Co Pan Bóg przepuszczał/ ták ná oné Philosophy/ iáko y ná tego Krolá/ dla hárdości ich/ w ktorą sye podnosili/ wielką hoynością mądrości: ktorą oni nie Bogu/ od ktorégo oświéceni byli/ ále sámi sobie/ zá swą własną przywłaszczáli: ktore nam Pan Bóg dał ná przykład/ ábysmy rozumki swé bystré/ boiáźnią Bożą iéż posłuszeństwem Kościołá iego krócili/ á ná ono záwsze pomnieli: Noli altum sapere, sed time. Et, Non plus sapere, quàm oportet sapere: sed sapere ad sobrietatem.

3. Reg: xi.

Rom: xi.

Rom: xij.

Tác przyczyná byłá vpadku Medicow onych/ v ktorych ieśliże co dobrégo znaydźiemy/ bierzmy to od nich iáko dáry Bożé/ ku pożytku swemu: á ieśliże co złégo iest v nich/ to przy nich zostáwmy. Ale iż to co oni około Monárchiey pisáli/ bárzo sye zgadza z námi/ ktorzy iednégo Bogá/ y iedno Krolestwo iego wyznawamy y wielbimy.

Náukà.

Przeto y my z nimi przełożmy Monárchią/ to iest/iednégo zwiérzchność/inym wszytkim ludzkim zwiérzchnościam. Ale iż rozmáité miedzy ludźmi Monárchię są/naylepszéy szukaymy/któréy różnicą/ od inszych Monárchiy/ dóydźiemy Królestwá Polskiégo własności/ o któréy wam iuż powiém/ tylko o łáskáwé wysłuchánié was prosze. EVANG. Bárzo tego pilnie słuchác bede/ bo mi powiádasz o tákowych rzeczách/ iákowych ia przed tym nigdy nie słyszał. PAP. Tóż też y o mnie sobie obiecuy. ORZECH. Niźli wam co inégo powiém/to wiedźiéć maćie/ że my Polacy/ iáko y ini Słowiáńskiégo iezyká ludźie/ mowe swą z Gréckiégo iezyká mamy wźietą: tego sye dowiécie od kożdégo Polaká/który iedno Grécki iezyk rozumié. Máią tedy Grékowie słowo w iezyku swym iedno zacné Κοίρανος: które słowo przystoyné iest onemu Zwiérzchniemu/ który w pánowániu swym/ nie swégo/ ále poddánych swych pożytku strzeże: czego Etymologia Grécka iáwnie dowodźi. Z tego to słowá Gréckiégo/vrodźił sye v Węgrów Kiral/v Rusi Koról/ v nas Láchów Król: które imie álbo słowo/niemoże żadną miárą przywłaszczóné być tym to Zwiérzchnim Pánom/które Δεσπόλας, álbo Ἄνάσας Grékowie/to iest/Hospodármi álbo Mo-

carzmi zo-

▶ Która est Monárchia naylepßa.

Polski iezyk z Gréckiégo iezyká wyßedł.

☞ Król.

carzmi zową/którzy niewolnikom pánuią/á nie ludźiom wolnym: bowiém δεσπότης καὶ δοῦλος, apud Grecos ita relatiue opponunt, vt seruꝰ & dnūs apud Latinos. Wezmićie wszytki Páństwá od Królestwá rózné/ták Despocyę iáko też y Dynástyę/ to iest/ Hospodárstwá y Kśiestwá/á równaycie ié z Królestwem: rzecz to wam sámá pokaże/ iż niemoże być własnie wezwány żaden Hospodár áni Mocarz/ to iest/ Kśiąże Królem: przeto/ iż kożdé Hospodárstwo y Kśiestwo / szczyra niewola iest: Poddáni w Kśiestwách/ przećiwko krzywdźie zwiérzchniego Páná obrony niemáią żadnéy/ władnie im Pan zwiérzchni iáko chce/ gárdło poddánemu bierze kiedy chce/ przedawa go/zástáwia go/komu chce/iáko chce/kiedy chce.

Kśiąże żadné Kiranē nie iest cześ.

Mówie o Głównych Kśiestwách/ w których Kśiążetá habent merū & mixtū Dñium: iáko iest Turcya/ Moskwá/Litwá/Rákusy/ y iné Kśiestwá tym podobné. A iż to ták iest/dowodze teg Przywileiem tym/którym dárował Król Jágełło Litwe Polakom/ iáko własné iéż dźiedźicznė poddáné swé: nie inácżéy iákobym ia tobie dárował Żurowice/ Wieś dźiedźiczną swą: który Przywiléy ták mówi: Terras Litwanię, quas semper cum pleno DOMinio, ac lure mero & mixto hactenus habuimus, & habemus vsq; modò à Pro-

Jágełło dárował Litwe Polßce.

genitoribus noſtris,& ordine geniturę,tanquã Domini legitimi,prædicto Regno POLonię incorporamus, inuiſceramus, appropriamus: &c. **Skąd to znáć możemy/ że wedle tego Przywileiá słów/ Kśiąże Litewſkié/iáko téż y Moſkiewſkié/może być zwáné Deſzpotem/álbo Dynáſtą: ále Kirantem/ iż ták rzekę/ to ieſt Królem/zwáné być żadną miárą niemoże: bo Król/á zwłaſzczá Polſki/niemoże żadnym obyczáiem ták o ſwym Króleſtwie mówić/ iáko tu Jágello o ſwéy Litwie mówi. Niema Król náſz w Króleſtwie** lus merum & mixtum, non habet ordinem geniturę, tanquam DOMinus legitimus: non incorporat, non inuiſcerat, non appropriat Regnum cui vult, neq; enim poteſt. aliter Polonia Regnũ liberũ non eſſet. **Skąd tedy to ſye iáwnie pokázuie/iż Moſkwá/ Wołoſzy/ Litwá/ ták od Polſki rózné Páńſtwá ſą/iáko ieſt rózna niewola od ſwobody. A chceli Litwá (proſze niech oni prawdę te ku dobremu ſwemu z łáſką ode mnie przyimą)z téy niewoléy przyrodzónéy wynidź / niechayże o Vnią z Polſkim Króleſtwem pilnie ſye ſtáráią/ y Kśiędzá wielkiégo/Páná ſwégo dźiedźicznégo/á y Krolá Polſkiégo/ nam wſzem Polakom miłośćiwégo/ wolnie od nas wybránégo Páná. Bo Litwá k téy Vniéy niemoże ináż piérwéy przydź/ áliżby**

Do Vniéy Litwie dróg á.

Ksiądz wielki Litewski vmorzył Prawo swoie Książęce/które dziedziczne ná Litwie takie ma/ iakie ia mam Prawo ná swych Zurowicách/któ= re moge dać komu chce/ wlawszy Prawo swoie dziedziczne ná kogo chce. Ták też iest to ná woli Księdzá wielkiego Litewskiego/dać Litwe Kró= lestwu Polskiemu/ y wlać ná Polskę Prawo w= szytko swoie dziedziczne/ które iáko Pan własny y dziedziczny ná Litwie ma: áby wolna Litwá będąc/ mogłá z wolna Polską złączoná być/ ták iákoby z nią iednym ciałem będąc/ iedno serce/ iedne dusze z Polską w iednym ciele miałá: Quia in habentibus symbolū, facilis est transitus. Łatwie bywa z wody wiátr/bo wilgotne są oboie: trud= no ogień z wody bywa/ bowiem społeczności nie máią z sobą żadney: wodá wilgá á mokrá/ ogień suchy á ciepły: przeco przyść z sobą w iedno nie mogą. Tákże też Litwá niewolna z Polską wolną złączoná być żadną miárą niemoże/áż ią Ksiądz wielki Litewski/ Pan przyrodzony iteż dziedziczny/ wolną vczyni/ manu mittendo Li= twanum, per verbum Iuris, ESTO LIBER: áby ták wyswobodzoná/ z przyrodzonego swego niewólstwá Litwá/iuż będąc wolną/mogłá być z wolną Koloną Polską złączoná. Ták iáko y Pan Krystus/ nie piérwéy w Króleſtwo swoie

Pan Krystus iáko nas do królestwá swégo przyiął.

nas przyiął/áliż Práwo Książe cia świátá tego/ktore ná nas przyrodzóne miał pan dyabeł/vmorzył śmiercią swą: co też ná przykład ludzióm dał/ áby nie piérwéy człowiek w Ksiestwie národzóny wiedział sye być wolnym/áliżby pozbywszy Práwá Książe cego/ do Króleſtwá otworzóne wrotá miał. Tą drogą á nie iną/ miedzy Polską á Litwą práwdziwa Vnia bedzie: ktora gdy zá łáską J. K. M. dóydzie/ w ten czás Litwá wolnością Króleſtwá Polskiego wolna bedzie: inszą drogą oná wolna być żadną miárą niemoże. Bo to ieſt wielkie repugnans, mieszkáć w Ksiestwie/á wolnym sye powiádáć: nie ináczéy iáko mieszkáć w ciemnościách/ á świátłością sye chlubić: Nihil enim vt luci cum tenebris, ita libertati cum Ducatibus eſt cõmune. Król nád Królmi Pan Krystus/ názwał swoie Páństwo Króleſtwem: á Dyabelskie sobie przeciwne páństwo/ názwał Ksiestwem: nie przeco inego/ iedno że własność Kroleſtwá/ wolność ieſt: ná ktorą vrodzilismy sye z piérwu byli/ ktorąchmy potym grzechem byli stracili / y z Króleſtwá w Ksiestwo bylismy wpádli/ z ktorego Ksiestwá przeniósł nas Pan Krystus śmiercią swą zásie do Króleſtwá: ktorego własność/wolność ieſt: ták iáko Ksiestwá własność/ieſt niewola/rzecz

Czemu Krystus Páństwo swé názwał króleſtwem.

człowieczéy

człowieczéy náturze przeciwna. Przeto PAN Krystus/Królem wiernych swych/ták przez Anyolá/iáko sam przez sye iest miánowány: á Dyabeł ludźi niewiernych/mizernych ież nedznych/ od tegoż Syná Bożego/ Książęciem wezwány iest. Lotr też ná Krzyżu podla boku Páńskiego wiszac/nie mówił ku Pánu ták: Pomni mie Pánie w Kśiestwie twym. Ale Duchem S. nádchniony/ták mówił: Pomni mie Pánie w Królestwie twym. Czem? Przeto/iż sye był ten świety Lotr vrodźił w Kśiestwie/to iest/w niewoli Dyabelskiéy/z któréy pragnął wybáwiony być do swobody Bożéy/któréy nigdźie indźie niewidźiał/ iedno w Królestwie Pánu KRYstusowi poddánym: które Królestwo ma Káplaná Oleiem świetym pomázánego/ y Krolá Ciérznim/ to iest/z drogich kámieni Koronę/ pecały pełną w Królestwie swym Koronowánego. A przeto mówie to iáwnie/przy czym sye też ostoie/coż ich kolwiek ná świecie w Kśiestwách głównych ludźi iest/żadnego z nich niemász Polakowi/ktory sye w Królestwie vrodźił/niczym równego/áni stanem/áni rodem/ áni Herbem: bo te trzy rzeczy/ná których zacność wszystká wolnego Polaká iest/żywymi są w wolności: które w niewoli martwymi rzeczámi są. A zaż w Ewányelíey

Lucę 1.
Ioan: xviij

Ioan: xij.

Lotr Królestwá prosi.
Lucę xxiij

¶ Filius prodigus. Lucę xv.

iáwnie nie widźicie/ iáko ón Márnotrawcá/ z Krolestwá od Oycá w opcą Kráine/ to iest/ w Kśięstwo wpadszy/ wszystkę ozdobę poczćiwośći swéy Szlácheckiéy był vtrácił/ świnie past/ młoto z nimi iadał/ práwą świnią w Kśięstwie był: á gdy záśie szpátność swą/ y Kśięstwá onego był obaczył/ wrócił sye ná wstecz do swoiego Oycá Krolestwá. Pátrzayże iáko go tu Ociec wita: kazał nań naprzod wzdźiać Száte przednieyszą/ znák wolności Krolewskiéy/ w ktorey niewolnik v wolnych ludźi nie chodźi żaden.

Szátá.

Mieli v stárych ludźi vbiory swe własné/ iáko y dźiś niewolnicy/ w ktorych sromotá była chodźić/ y iest wolnym ludźiom. Potym dał mu

Piérśćień.

Piérśćień/ktorego zá wieku stárego żaden nie nosił/iedno poczćiwy Szlách ćić: o czym czytayćie Aulum Gellium, Plinium ſecundum, & Liuium iń Decade, Lib: iń, poſt Caneñ pugnam. Mago Annibalis Legatus, effuſis in veſtibulo Curię annulis aureis, ad Senatum Cartaginenſem inter cœtera adiecit: neminem niſi Equitem, atq; eorum ipſorũ Principes, id gerere inſigne. Hæc Liuius. Otoż maſz/ iáko ten Márnotrawcá w Kśięstwie piérśćień/ to iest/ szlachectwo swé był vtrácił/ ktorego nie piérwéy záśie nábył/ áż był od Oycá w Krolestwo przyiety: y tenże Ociec/dawszy piérśćień/

to iest/

to iest/ szláchectwo/ z nowu synowi/ zabił przeni wołu tłustego. Wół á Zoná/ są przednieyszé rzeczy w Gospodárstwie státecznégo człowieká: o czym czytaycie Hesioda Gréká hnet ná początku Georgi. Tym tedy wołem tłustym/ vczynił synáswégo w Ksiestwie vpádłégo/ vczestnikiem domu swégo wszystkiégo. Tego v Páná swégo niewolnik żaden niema/ áżeby co miał domá ná poły z Pánem swym. Málo ná tym/ále ieszcze tenże Oćiec/ śpiéwáć y táńcowáć roskazał/ czyniąc dobrą mysl synowi iuż wolnemu swoiemu: któréy mysli niewolnik niema żaden/ żywiąc vstáwicznie in pane tribulationis, & aqua anguſtię.

Wół.

Mysl dobra v wolnégo tylko iest

Otóż maćie z Pismá S. Krolestwo y Ksiestwo/ równayćieſz ie teraz z sobą: pátrzayćie ná hárdégo wolnośćią / á świétnégo swobodą ná świećie Polaká: száte nosi Polak známienitą/ to iest/ równą z swym Krolem wolność: ktemu nosi Polak świétny pierścień złoty/ to iest/ szláchectwo/ którym naywyższy niższemu równy w Polszce iest: ma wołu spólnégo z Krolem Pánem swym/ to iest/ Práwo pospolité / które tákiemu/ iáko y Krolowi iego w Polszce iáko wół równo służy. Tákowym będąc Polak/ záwsze wesołym w Krolestwie swym iest/ śpiéwa/ táńcuie swobodnie/ nie máiąc ná sobie niewolnégo

Wolnégo Polaká ozdobá.

obowiąską żadnego/nie będąc nic Krolowi Pánu swemu Zwierzchniemu inego winien/ iedno to/Tytuł ná Pozwie/dwá groszá z Lanu/á pospolitą Woyne: czwartego niema POLak nic/ coby iemu w Krolestwie mysl dobrą kázało.

¶ Co Polak winien Królowi.

Podźćiesz do Kśięstwá Głownego/ do ktorego kolwiek chcećie/w żadnym nie naydźiećie prawdźiwie áni téy száty pierwszéy/áni tego piérśćieniá złotego/áni tego wołu tłustego/áni też tego Symfonału wesołego. A ieśli ktory z Kśięstwá niewolnik tą szátą/tym piérśćieniem/tym wołem/y tym Symfonałem będźie sye chlubił/ nie inaczéy vczyni/iedno iákobym ia odćietą od ćiáłá rękę/ręką prawdźiwą zwał: bo iáko rękágdy w ćiele nie ieśt/ręką nie ieśt: tákże też żaden ná świećie człowiek/ktory w Krolestwie Krześćiáńskim nie ieśt/wolnym nie ieśt. A przeto/ áni prawdźiwym Szláchćicem ieśt/áni Práwá ma żadnego pewnego: w biédźie y w nędzy záwsze żywie. Ná koniec/ćieniem człowieczym/á nie człowiekiem prawdźiwym kożdy człowiek w Kśięstwie Głównym żywiąc/ieśt szpátną á wzgárdzoną rzeczą: Quare? quia in seruitute Ducali nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat. Niechce/áczbym mógł/ Pismá S. tu ná świádectwo vżyć/bowiem to sámi przez sye baczyćie/

W Kśięstwách mizerya.

W Krolestwie tylko swobodá.

iż Pismá

iż Pisma o tym wszędzie pełno. PAPIEZ. Baczymy: Żydowski sam kwitnął za wieku stárego lud: á czemu? Quia erat gens sancta, Regale Sacerdotium. A oni zásie/Moab & Agareni, Esau, Amalec, Chananei, przeklętymi ludźmi byli/ ábowiem Książętámi y w Kśięstwách národzeni byli. Dar nád dármi Bożymi thu y ná onym świecie/ Królewski stan iest. Przeto też w Pacierzu záwsze od Bogá prosimy/ Przydźi Królestwo: nie mówimy/ Przydźi Kśięstwo twé. Nie przeco inégo/ iedno iże Kśięstwo/ rzecz iest brzydliwa/y náturze człowieczéy przeciwna/itż klątwy Bożéy pełna. EVAN. Doświádczyłem ia w Litwie tego/ gdźie Krolá Páná nászégo/ nigdy Litwá Jásnym Książęciem/ ále Naiasnieyszym Królem záwsze zowie: y niemoże żaden Litwin bes wielkiéy hánby swéy/ podobno y bes kázni/ták ku Pánu swemu mówić: Miłośćiwé Książe. Kśiemby pewnie od Márszálká Litewskiégo zá tho słowo wźiął: ále kożdy Litwin ták ku Kśiedzu wielkiému mówi: Miłośćiwy á Naiásnieyszy Krolu nász: przemieniáiąc niższé w wyższé/ miérźióné w miłé/ wzgárdzóné w zacné/ á przeklęté Książęcé imie/w błogosłáwióné imie Królewskié. OR ZECH. Niechayże tedy Sąsiedźi nászy Litwá lękáią sye

téy ſzpátnéy y vpádłéy Condycyéy Kśieſtwá kożdégo głównégo: niechay ſye ią brzydzą/iáko rzeczą przećiwną zacnośći nátury ludzkiéy: á nad to ieſzcze/ niechay oni poznawſzy Náture Kśieſtwá kożdégo głównégo te być/ iż miedzy Królestwem á Kśieſtwem/ to ieſt/ miedzy Pánem á Niewolnikiem/ całéy wiáry żadną miárą być niemoże: niech ſye Litwá z hánby przyrodzónéy y kożdemu Kśieſtwu przyzwoitéy/ vćiecze co rychléy/ gdy ią Polſká wzywa do Króleſtwá Polſkiégo ſwobody: niech ktemu ią iáko oſtrogá iáka bodźie oné od Philoſophów Gréckich ſzpátné Piątno/ ná Kśieſtwo kożdé Głównė włożóné: πᾶν δοῦλον τοῦ δεσπότη πολεμεῖ: To ieſt/ kożdé niewolſtwo/iákoby rzekł Kśieſtwo/przećiwko Deſzpotowi/to ieſt/przećiwko Kśiążęciu ſwemu/woyne wiedźie przyrodzóną. Práwem przyrodzónym niewolnik Páná ſwégo nienawidźi: á gdźie nienawiść wrodzóna ieſt/tám wiáry niemaſz: quia quem quisq; odit, perniſſe expetit. Nie może to iná̇k być/niewiárá zá niewolą záwſze chodźi/ták iáko záśie zá ſwobodą chodźi wiárá z dobrégo ſercá/ y z vprzéymėy miłośći pochodząca. téy ſwobody iż w Kśieſtwie głównym żadnym ná świećie z nátury ſwey niemaſz/áni być żadną miárą może: nie może téż tám áni miłośći przeciw Pánu

Niewiárá w Kśieſtwách.

zwiérzchnie-

zwierzchniemu/ áni wiáry być żadnéy. Tym sámym Argumentem Orator wielki v Grékow Demosthenes/wszytke moc burzy Philipá Królá Mácedónskiego/wiodąc Attyki przeciwko iemu ná Woyne. Czytaycie Olintyáki y Philipiki iego / naydźiecie w tám tych Orácyach strászliwé Argumentá przeciwko Kśiestwom: których kożdy dobrégo vrodzenia człowiek lekáć sye spráwnie może/á Kśiestwá sye iáko piekłá chrónić: y by Geometrowie/których dowody pewné á doskónálé są/ chćieli Kśiestwo z Krolestwem miárą swoią pomierzyć/nie nayda ináł tego/iedno że Kśiestwo Krolestwu wiárą poddánych przeciwko Pánu zwierzchniemu/ równé być żadną miárą niemoże: przeto/iż Kśiestwo niewolné/ á Krolestwo wolné iest. PAPIEZN. Stára łáciná oná Szkolna iest/ z Platoná wźietá: Metu pœnę fidem colunt barbari. A' Grecis aũt, Virtutis amore fides colit. ORZECH. Tákći iest: wielé o tym pisze Plato in Epitaphio: y nie naydźiecie o thym we wszystkiéy Philosophiéy/áni w Theologiéy ináczéy być vczóno áni pisano/iedno iż Kśiestwo kożdé główné szczyra niewola y niewiárá iest. Jeśliże kto z Kśiestwá którégo o to sye ná mie gniewáć będźie/ niechże sye ten gniewa nie ná mie/ále ná wszytkie stáré

Demosthenes czym Philipá woiował.

¶ W Kśiestwie zmiészána tyránnis z niewolą.

Theológi/á zwłaszczá Gréki: którzy wykładáiąc ono/ Nunc Princeps Mundi huius eiicietur foras, biédę z niewolą ná Kśięstwá kładą. Niechay też tenże wszystkim Philosophom y Oratorom starym zá to łáie/ nie mnie: którzy barbaros nie iné ludźi zwáli/ iedno ludźie w Państwách niewolnych mieszkáiące. Jesli tedy téy szpátnéy nágány chcą vydź Sąsiedźi nászy Litwá/czego ia im serdecznie życzę: niechże sye obroćí ku iásności swobody Krolestwá Polskiég̃/á niech sye Práw/ wolności/y poczćiwości nászéy Polskiey rozmiłuie. Niech to Litwá weźmie przed sye/iż Vrodzony Polak cztérzy rzeczy własné ma/ którymi hárdym y wspánialem człowiekiem miedzy nayprzednieyszymi ludźmi ná świecie iest. Naprzód Mátką/ ktorą Státutem srogim de Turpiloqo, obwárował sobie Polak/ pilnie strzegąc niepokalánego národzenia swégo. Potym stárádawnym Szláchectwem/ któré z Czechem á z Lechem z Chárwat do Polski z sobą przyniosł Polak: wié Polak co Szláchectwo vmié/ á iákich obyczáiów y záchowánia potrzebuie. Trzećia téż przy Polaku rzecz iest/ktorą Polak świętnym ná świecie iest/całą przećiwko Krolowi swemu wiárą/ ktorą ták vmiłował Polak/iż od wieká Polskiego to sye nigdy nie naydźie / ázeby kiedy

Polak czym hárdy ná świecie.

1.

2.

3.

Polská zdrayce przeciwko Królowi swemu Polskiemu vrodziła: mówie to/ iko sye osoby tycze królewskiey: nie vrodziła nigdy Polska Mussiła/który sye w Grodnie o Kázimiérzá Krolá kusił: áni Glinskiego/ który Zygmuntá zdrádził: áni Wóycikà / áni Wiktoryná żadnego / ktoryby dla zdrady swoiey przeciwko Pánu swoiemu/w Wilnie nie dawno skaráni ná gárdle sa. Náko̊niec/ równością POLak wszystkie iné Króleſtwá prześiągł: niemász w Polszce Kniáźiów/ Grofów/áni Kśiążąt żadnych: tym iednym słowem SZLACHTA/ wszystek Naród y Gmin Polskiego Rycérstwá sye zámyka. Chceli tedy Litwá tymi cztérzomá rzeczomá/ to iest/ Mátką/Szlachectwem/ wiárą/ równością/ Polszce być równą/ niechayże oná co rychley Kśiestwo swoie w Kroleſtwo/á Kśiędzá Litewskiego w Krolá Polskiego/ á niewolą w swobodę/ hánbę w cześć/ głupość w mądrość/ á hrubość swą w ćwiczoną nature Polska co rychley/gdy po temu czás máią/á gdy ich Polska Korona pod płaszcz wolności swéy/ w towárzyſtwo swé dobrowolnie wzywa: á gdy im też tego Król nász Polski/ á Kśiądz wielki ich/miłośćiwie życzy/y tego im dozwala/y do tego ich wiedźie. A ieśliże te szczodrobliwość Krolá swégo precz od śiebie Litwá

Litwin niczym Polakowi nierowién.

odrzuci/niechay to wié/że oná áni Koronie Polskiéy/áni Litwin żaden/by też był nayzacnieyszy y nayprzednieyszy/ nanižszemu Polakowi w niczym równym być nie może. Abowiém/ ieslize Króleſtwo wszeláką zacnością przewyższa kożdé Kśieſtwo/tedy też kożdy człowiek w Króleſtwie wszeláką zacnością przewyższa w Kśieſtwie kożdégo człowieká. A ieslize Kśieſtwo główné żadné Króleſtwu ni w czym równé nie ieſt/ tedyć też áni człowiek z Kśieſtwá żaden człowiekowi w Króleſtwie bedącemu/ ni w czym równy nie ieſt/ áni być rowién iemu może: iáko sye też to pierwéy pokazało. Nie vymuie tu áni przydáie nikomu nic/ tylko o rzeczách mówie/ták iáko sámé w sobie poſtánowioné od Bogá są: wedle ktorégo poſtánowienia/może Polak beſzpiecznie do Sąsiádá swégo Litwiná/ wzywáiąc go do wolności y do zacności swéy Polſkiéy/ w miłości ták mówić/ życząc iemu téyże wolności/ktorą sam Polak w Króleſtwie swym Polſkim/nád kożdégo w Kśieſtwie człowieká/ błogoſławiónym ieſt. O niewolny Litwinie/ mnie wolnégo ſłuchay Polaká: wzywam cie do śiebie/wolności swéy przyrodzónéy/ y błogoſławieńſtwá swégo/ szczodrobliwie y wiernie vżyczam tobie/ nie dla śiebie/ále dla sámégo ćiebie/w społeczność

Polak wzywa Litwiná do swobody.

swą ćie

swą cię bioze/ z niewolniká wolnym wolnością swą cię czynie/ iákom też niewolnégo przed láty Rusiná/ wolnym y swobodnym Pánem/ y równym we wszem sobie vczynił: z którym w ziemi iego mieszkam/ y gruntu iednégo z nim vżywam/ wszystkiégo ná poły z nim mam/ nie iáko z Sąsiádem/ále iáko z swym własnym brátem: Grunth y wszystko Kśięstwo Ruskie/ ia Polak dobywszy go pod Ruskiemi Pány/ pod srogimi Tyránny/ w iednom ciáło Krolestwá Polskiégo/ pod iednym Krolem/ y pod iednym Práwem złączył. Tákowéż dobrodźieystwo ia wolny Polak/ dobrowolnie tobie niewolny Litwinie ofiáruie: które dobrodźieystwo ażebyś tym wdźięczniéy ode mnie przyiął/ obácz niedostátki swoie/ á wielkie dostátki moie: Tobie sye Pan rodźił/ mnie sye nie rodźił: rego ty Páná masz/ którégoś mieć musiał: ia Polak/ tego Krolá mam/ którégom mieć chćiał: niemasz ty żadnéy obrony przeciwko zwierzchności Kśiążęcia swégo/ á ia mam obrone przeciwko Krolowi swemu/ Przysiege iego vczynioną pod zwierzchnością Stanu Káplańskiego: w iárzmie ty Litwinie przyrodzónym iáko wół chodźisz/ álbo iákoby zniewolóna monsztrkiem Szkápá Páná przyrodzónégo ná grzbiecie swoim nosisz: á ia Polak/ iáko Orzeł

bes pe=

bes petlic/ná swoiéy przyrodzónéy/pod Królem swym buiam swobodźie. To ták Naród Polski śmiele do Litwy mówić może. A co mówie o Litwie/tóż rozumiéy y o Moskwie/o Wołoszéch/o Turcéch/y o inych Mocárstwách. Jlko ty widźisz z Kśięstwá ludźi/tylko widźisz niewolników: á ilko widźisz Polaków/tylko widźisz swobodnych Pánów: którym kożdy inszy z Kśięstwá niewolnik/záwżdy z hárcu ták vstępować musi/iáko Lwowi vstępuią sárny/kozy/álbo dźicy ielénie: by téż dobrze ná ty niewolniki/Polacy wolni Królowie/nie z szablámi/ále z puhámi ná hárc iechali. Záieczégo iest sercá niewola/piérwéyći oná vcieka/á nizli ią swobodá płosza: niechay niewola w kámchach/álbo y w złotogłowach ná Bedewiách/álbo y ná Dźiánétoch hárdźie ieźdźi/niech sobie Tytułów zdobywa/á iemi sye ozdabia: nákóniec/niech sye tá sowá ziástrzabia iáko chce/przedśie sowá sowa bedźie/z Orłem nigdy nie zrowna: dniá/to iest Polaká/chrónić sye y nocy swéy pátrzyć musi: z tym Orłem w Słońce tá sowá nigdy równo pátrzyć nie bedźie: plácu hárdemu wolnośćią/á Królem swym/Polakowi záwsze postąpić musi: by téż dobrze Polak w śiérmiedze ná wole ná hárc przeciwko téy niewoléy wyiechał.

Kśięstwo niewola.

Wszákesmy tego zá Oycow nászych doświádczyli v Orsze/ gdźie máły poczet nászych/ gdy sye nie káżdemu trawty dostáło/ w pław przez Orsze Rzéke szyroką ież głęboką/ kwapiąc sye ná Moskwe zbroynie przebywáli. Miedzy ktorymi Jan Pilecki/ Wáwrzyniec Myszkowski/ y Jan Zborowski/ iáko dobrzy/ czuyni/ mężni/ prętcy/ iádowici ná wilki psi/ przed inszymi wszemi zbroyni przepływáli przez Orsze Rzéke ná Moskwe. A nie byliż ći Polacy Rokleſowie álbo Horácyuſowie Rzymſcy w Polszce drudzy: nie oglądáli sye ći/ o niepodobny bród sye kuszac/ ná to co zá nimi było: áni tego sye bali/ co przed nimi stáło: ále wolnośćią Polską zápaleni/ wziąwszy poczćiwość swą/ á miłość Krolá swoiego przed śie/ nie iechali áni pływáli/ ále ná końiech swych po wodźie lećieli ná onego Moskiewskiego Tyránná/ y ná nieprzyiaćielá Páná swego. Nász też ón miły y wielebny Máż/ á nieśmiertelnéy sławy/ Rotmistrz Jan Borátyński/ Sąśiad nász/ własny Dźiad/ po dźiewce swéy/ bráćiéy méy stryczneý: izali ze cztérzomá sty Polaków róty swéy/ bebnámi tylko woiennymi/ pod Połockiem nágnawszy bydłá tego Moskiewskiég w Dźwinę/ málo nie puł Moskwy był potopił: Ale to rzeczy są dawné/ pódźmy do bliższych. Pod Stá-

Orßeńſka bitwá.

Pilecki.

Myßkow.

Zborowſki.

Borátyńſki.

Stárodub. rodubem/ ón náſz ſławny/ y wieczney pámieći Hetman/ Fábiuſom y Scypionom równy/ Pan Jan Tarnowſki/ Káſztellan Krákowſki/ czym inym ony niezliczóne Woyſká Moſkiewſkie poráził/ y Stárodub z gruntu wywróćił/ iedno nie hárdym wolnośćią Polakiem: w ktorym ſzturmie/ y w oſobliwym zwyćieſtwie/ tákie meſtwo Polſkie było/ że Hetman/ gárdłem y poczćiwośćią wielé Zacnych Mężow/ od dźiury Zámkowey oślep ná ſtrzelbe Zamkową bieżącé/ odgrażał. Miedzy ktorémi był Sieſtrzeniec iego rodzony/ Jan Mielecki/ ktory nie dawno z wielkim żalem wſzey Korony Polſkiey/ Woiewodą Podolſkim/ y Márſzałkiem Koronnym/ málo przed śmiercią Hetmáná tego/ á Wuiá ſwoiego/ ná Mielcu vmárł. Czáſu niemam po temu/ ábym wiecznéy pámieći Męże godné zwyćieſtwá onego/ tu przed wámi teraz wſpóminác miał/ bo y niemoge prze niedoſtátek dowćipu/ czás mie też ku inym rzeczam wzywa. Mogło by ſye wielé przypomnieć/ iákowym fortelem Andrzeiá Herbortá z Fulſztyná/ Stárodub wywrócony ieſt z gruntu: á iáko zacna támże poſługa była Woyćiechá Stárzechowſkiego/ ktory Woiewodą Belſkim potym vmárł. Ale to opuſzczam/ prze iuż ode mnie przepowiedźiáné przyczyny: tylko o to/

Jan Mielecki.

Andrzéy Herbort.

Stárzechowſki.

wſpóminaiąc

wspóminaiąc Janá Tarnowskiégo/onego wielkiégo onéy Woyny Hetmáná/P.Bogá prośmy/ áby y Syn iego Pan Jan Kryszstoff/Káſztellanná ten czás Woynicki/wielki ſtup wolności náſzéy Polskiéy/w te Moſkiewſką niewolą/ torem Oycowſkim/ oſtrzem kiedy záwádźił: mamy w Pánie Bodze nádźieie/że ten młody Pan/ták iáko ieſt ná Hetmáńſtwo przećiwko Moſkwie od Krolá Páná náſzégo Miłośćiwégo wezwány/ odnowi nam Polakom ná tym Tyránnie/ y ná niewolnikach iego Tryumfy ſwoié Oycowſkié/ ktory ieſt fatalis Dux huius belli: w tym nic/wźiąwſzy Páná Bogá ná pómoc/ wątpić nie trzebá. Ale żebyśćie to wiedźieli/ iż nie tylko przećiwko niewoléy Moſkiewſkiéy mężna wolność Polſka ieſt: iáko też Roku przeſzłégo/zá ſpráwą Leśniowolſkiégo / Káſztellaná Ciechanowſkiégo : á zá meſtwem wielkim cnych Rycérzów onych/Stániſłáwá Zamoſckiego Stároſty Belſkiégo/ równy Poczet Polaków/ máło nie wſzyſtkę Moſkwę ná ſobie dźierżeli/ y z wielką ſławą Narodu Polſkiégo z Moſkwy cáło wyiechali. Ale y do Tátar ſye obroćmy/ y do Wołoch ludźi niewolnych też pódźmy: wſzedźie naydźiećie wolność Polſką gore mieć nád wſzeláką niewolą. Pytayćie tych/ktorzy w Sokálſkiéy bitwie byli/

Jan Krysztoff Tarnowſki.

Leśniowolſki.

Zamoſcki.

Sokálſka bitwá.

Fiérléy.

ći wam powiedzą/ co dźielna Wolność Polska vmié. Mikołay Fiérléy/Mikołáiá Fiérleiá Kásztellaná Krákowskiégo/á Hetmáná wielkiégo/ y mądrégo/moge ták rzec Fábiuszá Cunctatorá/ Polskiégo Syn/ dźiśieyszych Pánów Fiérleiów z Dąbrowice rodzóny stryy/przebiwszy sye przez wszystko Tátárskie woysko/ná zad woyská Tátárskiég/ zámordowány po bitwie náleźión iest. A cóż tego Fiérleiá inégo przez woysko Tátárskié przeniosło było/iedno nie wolność/á Krolá swégo miłość: W téyże bitwie Frydrych Herbort z Fulsztyná/gdy był cáło z bitwy wyiechał/ obróćiwszy sye/ postawszy máło nad bitwą/ zátrzasnąwszy wzgóre ręką / á ono Rycérskié hásło zákrzyknąwszy: O bezecna poczćiwości/toć mnie dla ćiebie dźiśia gárdło dáć. Ochynął sye w ony vffy Tátárskié/y z wielką Tátárską szkodą/w kupie mężnych Kozaków/którzy z nim skupili sye byli/ odbywszy kóni/ z łuki/ pieszki/ orde wszystkę Tátárską ná sobie dźierżawszy/tám został/ y gárdło swé miedzy drużyną wierną swą mężnie dał/ okupuiąc cześć Krolá swégo/ poczćiwość swą / á wolność Krolestwá Polskiégo/ krwią y śmiercią swą. O mężna Polska cnoto/ toć v ćiebie nic podleyszégo nád śmierć nie iest. Chwalą Leonidę swégo Grekowie/ który tylko

I Frydrych Herbort.

Leonidás.

ze trzemi

ze trzemi sty ludźi dźierżąc ná sobie wszytki Persyánskie Woyská/Xerxá Krolá/w ciásnych Termopilách/ táko vpominał drużyne miłą swoie: Pergite animo forti ô Lacedemonij, hodie apud inferos fortasse cœnabimus. Tóżći też vczynił ten Herborth sławny nász / ktory ku zmordowánéy iuż bitwą drużynie/ták wołał krzykliwie: Tu o wierna drużyno gárdłá daymy/cześć Pánu swemu po sobie zostáwmy: mieyscá lepszego nie będźie ku temu ná potym/by cnotá zapłáte swą w Polszce miáłá. A nie byłliby był ten Herbort z Fulsztyná z drużyną swą onego pogrzebnego v Polaków napisu godźien/ktory Leonidás ón zacny v Spártanów z Lácedemoná miał:

Dic hospes, Spartę, nos te hîc vidisse iacentes:
Dum sanctis Patrię Legibus obsequimur.

Ale owo w rękách drugi Herbort Seweryn/ Synowiec Frydrychów/ á Brát rodzony Janá y Jákubá Herborthów Mieśnieckich nászych miłych/w bitwie Wołoskiéy/záwádźiwszy sam przed vffem we wszytko Woysko Wołoskié/mężnie sobie poczynáiąc w Woysce Wołoskim/zginął: Jeslize ten zginąć mógł/ktory śmiertelné gárdło swé/zá nieśmiertelną sławę swoie/y domu swégo/ odmienił. Aleć támże v Obertyná/ poznał Wołoszyn co Polak wolny vmié: gdźie

Seweryn Herbort.

Pan Jan Tarnowski pięćią Tysiecy ludźi/ wszystke moc Wołoską porażił/y pod nogi Krolá Polskiego podbił/y hołdowną ziemią Wołochy z Piotrem ich Woiewodą Krolestwá Polskiego vdźiałał. Jesliże która w Polszce bitwá wygrána była/ którąby sercem/ rozumem/ szczęściem/ z stárádawnymi bitwámi równána być mogłá/ tedy tá Obertyńska bitwá takowa iest: widźiałeś tám Trymegisty/ony Herculesy/Mikołáiá/ Alexándrá/Prokopá/Sieniáwskie: iedney szczęśliwey Mátki/y iednego mężnego Oycá własné trzy Syny/wszytkie Wołoskie Woyská dźierżącé ná sobie. Widźiałeś tám z Gołych gór Sieniénskiego/ krwią swą Wołoskie pokrapiáiącego Woyská. Widźiałeś Mieleckiego/ Jázłowieckiego/Trzebiénskiego/Chodorowskiego/Leśniowskiego/Gnoienskiego/Tárłá/Románickiego. Ná koniec/ Szczesnego Siemickiego/Brácią y Sąsiády nász/ z rótámi y z towárzyszmi swemi vbiegáiącé sye ieden przed drugim/ ná gotową y nápietą przećiwko sobie od Wołochów ná hárcu śmierć. Długoby y o inych zacnych Mężoch nieśmiertelney sławy godnych/ w tám téy bitwie przypomináć: á wo da PAN Bóg nam po temu czás/y pokóy/y możność/kiedy o téy bitwie/y o postugách Janá Tarnowskiego/iteż o

☞ Bitwá Obertińska zacna.

▸ Mężowie zacni.

Rycérstwie

Rycérstwie iego pisáć dali Bóg bedźiemy: boć mi ieszcze żaden z Historyków/ktorzy o sławnym onym Hetmánie/ y o mężnym Rycérstwie iego pisáli/dosyć nie vczynił: á wo dostániemy tákowych Przyiaciół/zá ktorych rádą/Janowi Tarnowskiému/ y sławnym posługam iego vmrzéć nie damy. EVAN. Nápełniłeś mie żalem y weselem: ráduie sye/ słuchaiąc o ták zacnych posługách Narodu nászego Polskiego: á zásie żáłuie tego/ iż ták wielka y ták wysoka cnotá/ żadnéy zapłáty w Polszce nie miáłá/áni ma tákowéy/iáką v Pogánów miéwáłá/ktorzy Hetmánom swym słupy pozłocíste lali/ osobliwé groby budowáli/napisy ná nich zacné kowáli/Potomstwo ich wielbili y bogácili/mieysce piérwszé w Rzeczypospolitéy Potomkom ich dawáli/ y do nich w potrzebách pospolitych ostátnié vcieczki miéwáli. Nic tego wszystkiego niemász w Polszce v nas/y owszem ten Seym dźisieyszy Wárszáwski ná tym wszystek iest/áby cnotá nigdy żadnéy zapłáty sobie godnéy w Polszce nie miáłá. PAPIEZ. Daycie temu Seymowi pokóy/ serce boli/y przez żal w kámień sye obraca/o spráwie tego to Seymu słuchaiąc: niechay páznogćiem w sercu nászym żalem zrániónym/ Seym ten nie bedźie. &c.

Cnotá v Pogánów płátna rzecz byłá.

Ono co-

Czemu wolnego człowieká w Kśięstwie niemáß.

¶ Ono coście poczeli konaycie/y przyczyne tego powiádaycie/ skąd to ieſt: Iż niech będzie Moſkwicin/ álbo ktory iny z ktorego kolwiek Kśięſtwá człowiek/ á przedśie ón niema ták Orlego wzroku/áni ták Sokolego oká/ iáko naychudſzy POLak ma: ORZECH. A cóż to inego ſpráwuie w Polaku / iedno nie wrodzona wolność/dla ktorey te woienne przykłády przypominálisiny: bo iáko niewola myśl w człowieku tłumi/niſzczy/gási/ co ſye też y ná twarzy ludzkiey pokázowáć muśi: ták też záśie wolność w człowieku myśl mnoży/ ſerce podnośi/ twarz weſołą/ śmiáłe oko/ pozor y pochód ochotny w nim czyni. PAPIEZN. Zezwalam ia ná to/ále bym to ktemu ieſzcze rad wiedźiał/Czemu wolnego człowieká w Kśięſtwie żadnym niemáſz/ áni być może: á czemu záśie w Krolеſtwie wolni ludzie ſą: á nie tylko to w Polſzce/ále y indźie w Krolеſtwách Krześćiáńſkich naydźiecie: Widamy Hiſzpany/ znamy Francuzy/ z Niemcy o miedzy mieſzkamy / Czechy też Brátry swé w oczách ſwych mamy: w tych wſzyſtkich Krolеſtwách/ myśl iákáś gorną/ y ochotną być pospolicie widźimy: ktorey w Moſkwie y w inych Kśięſtwách nie widźimy. Przetobym rad wiedźiał/ czemu to w Krolеſtwách ieſt/ á w Kśię-

ſtwách tego niemáſz: ORZECH. Wiedz to pewnie/że miedzy ludźmi REX fit, DVX naſcitur: oſtawáią ſye Krolowie ludźióm/á Kśiążetá ſye im rodzą. Wezme ná przykład Krolá/ Páná náſzego Miłoſćiwego: ten bedąc ieſzcze w żywoćie świetobliwym Mátki swéy/iuż był Kśiążećiem Litewſkim: á tenże choć ſye był iuż potym vrodźił/przedśie nam Polakom Krolem niebył/ále był Krolowi Polſkiemu tákże w Polſzce poddánym iáko y kożdy z nas iny. A ták/ iáko w Litwie Kśiążetá ſye rodzą/ ták też tám poddáni Kśiążetom swym ſye rodzą: á iáko w Litwie przyrodzóny Pan ieſt poddánym swym/ tákże też tám kożdy poddány przyrodzónym ieſt niewolnikiem Pánu swemu: ktory to niewolnik ma te w ſobie wrodzóną opinią/ Iż Pánu iego wolno z nim czynić co Pan iedno żywnie chce: króra wrodzóna opinia/ wſzyſtke myśl dobrą w człowieku z korzeniá ták pſuie/ iáko czérw drzewo pſuie z korzeniá go tocząc. Otóż maćie piérwſzą przyczyne/czemu w Kśieſtwách ludźie niewolnymi ſą/ á w Krolestwie wolni: Przeto (iż powtórze) iże w Kśieſtwách/ iáko Kśiążetá ſye poddánym swym rodzą/ ták też záśie poddáni Kśiążetom ſye swym rodzą. A to ieſt przyrodzóna niewola/Dyabelſkiéy niewoléy podobna:

REX fit, DVX na ſcitur.

Własność niewoléy.

in cuius seruitute, nos omnes natura fuimus filij irę Dei. A Króleſtwom/ iáko Królowie ſye nie rodzą/ták też poddáni ſye tám nie rodzą Krolom: Przeco w Króleſtwách/ iáko Królowie z Bożéy łáſki króluią/ták też y ludźie z Bożéy łáſki ſye rodzą: nie ináczéy iedno iáko w Kśieſtwách Kśiążetá z gniewu Bożégo pánuią/ ták też w Kśieſtwách ludźie w gniewie Bożym ſye rodzą.

▸Królowie z łáſki Bożéy króluią.

Kśiążetá z gniewu Bożégo.

Ten Argument niemoże ináksza ſtać forma/ gdyż iuż ſye pokazáło y Ewányelia świętą/ Iż Kśieſtwo przyrodzónym Práwem Króleſtwu przećiwné ieſt: skąd muſzą y własności Króleſtwá/ z własnościámi Kśieſtwá/ przećiwné rzeczy/ tymże Práwem przyrodzónym/ wzaiem ſobie być. Druga przyczyná tego ieſt tá/ Iż Kśiąże w Kśieſtwie niema żadnégo nád ſobą zwiérzchniégo/ ná któréġoby ſye w ſpráwách swych Kśiążecych oglądáło. Mówie (iákom iuż y piérwéy powiedźiał) o Kśiążetách głównych/ któřzy ſobie ſámi Pánowie ſą: nie o tych/ któřzy pod Krześćiáńſkimi Krolmi ſą. Ale Król ma nád ſobą wyżſzégo swégo/ nie inégo iedno tego/ który go Królem vczynił/ któremu Król przyśiągł/ y od któréġo Koronę/ Miecz/ Sceptrum/ ná kóniec Stolec Krolewſki/ z rąk wźiął: ná tego/ iáko ná swégo zwiérzchniégo/ kożdy Król Krześćiáński

oglądáć

oglądać sye musi. Będźieli Krolestwu od Krolá swego gwałt/ma gotową vcieczkę do Kápłaná tego/przez ktorego Bog dał Krolestwu Krolá. Ten Kápłan sam á nikt iny vrzędnym Sędźią iest/miedzy Krolem á Poddánym w Krolestwách. EVANG. Wiec by nam Arcybiskup Krolá sądźić miał/ będąc Senatorem iteż poddánym iego? ORZECH. Nie dobrze tho baczysz: Arcybiskup Gnieźnieński/ nie iestći poddánym Krolá Polskiego/ále iest Koronator iego: nie iest też áni Senator Krolewski/ále iest Pater REGIS, & REGNI Primas. Czego dowiode nie tylko Práwy Polskimi/ ále też y tym Tytułem/ktory Tytuł Arcybiskupowi Krol dáie/ Pan nász/ do niego Listy piszac. A iż byś to ná oko widźiał/iż żaden iny Krolá Krześćiáńskiego/ mimo Kápłaná naywyższego sądźić niemoże. Bede cie pytał/ á ty mnie bes vporu odpowiáday: á nie mowiąc nic o dźisieyszym nászym miłośćiwym/ dobrotliwym/ y świetobliwym Krolu: o iákiem Bolesławie mowmy/od ktorego rácz Pánie Boże Polske ná wieki záchowáć. Cobysmy z tákowym Tyránnem (gdyby go Pan Bog ná nas przepuścił) sobie poczeli/ gdyby ón zápomniawszy Przysiegi swey/ Práwá nam łámał / á powinnosći swey Krolew-

Arcybiskup Gnieźnieński czym iest w Polszce.

Krolá nikt nie sądźi iedno Kápłan.

 skiey do-

ſkiéy doſyć nie dźiałał: EVAN. A co inégo/ iedno nie wedle Ewányeliéy/ Compelle intrare: A niechceſz/wiec muśiſz. ORZECH. A ktoż go ktemu przymuśi: EVAN. A kto my/iedno nie Rzeczpoſpolita. ORZECH. Cóż ty zowieſz Rzeczpoſpolitą: EVAN. Rycérſtwo Polſkié/z Rádą Koronną. ORZECH. Dobrzé mówiſz/ále mi powiédz/tá Rzeczpoſpolita/ to ieſt/Rycérſtwo z Rádą Koronną/czym przymuśi Królá ſwégo ku powinowátośći iego/ſądemli/czyli mocą/ czego oná piérwéy przeciwko iemu pokuśi: EVAN. Sąd z Królem trudny/ Gwałt niebeſpieczny: niewiém co tu lepſzégo: ORZECH. Ale wżdy iedno wybiéray/ bo nie możeſz bráć rázem oboygá: bo Moc z Sądem/ rázem poſpołu ſtać nie mogą/ muśi iedno po drugim być: nam virtutes ordinem inter ſe, quē non transgrediunt, ſeruant. ták nas w Szkołách vczóno: czemuſz milczyſz: EVAN. Przeto/ iż co ná to rzec niewiém PAP. In genere virtutum, prior eſt iuſticia quàm potentia. Tego nas náuczył Pan Krystus który śmiercią ſwą piérwéy ſpráwiedliwośći ſwéy doſyć vczynił/ á potym wſtawſzy z martwych/mocy ſwéy nád Dyabłem vżył: O czym czytaycie Auguſtyná S. Lib: xiij de TRINITATE.

☞ Spráwiedliwość piérwßa á niżli moc.

ORZECH. Dobrześ to osądził. A gdyż tedy Rzeczpospolita od Sądu by postąpić z Bolesławem (bo o tym iest rzecz/ dla przykładu) miała: kto ná tym Sądzie vrzędnym Sędzią będzie? EVAN. A kto iny/iedno nie Rzeczpospolita. ORZECH. To być nie może/ bo Rzeczpospolita powodem w téy mierze ná ten czás iest: nie może ná iednym Sądzie tenże być powodem/ tenże być Sędzią: chybabyśmy sye sądzić chcieli z Królem swym po Wołosku/gdźie ciż strona są/ którzy też y sądzą: iáko teraz Wołochowie Deszpotá sądzili/którégo żadnym Práwem nie przekonáłégo áni sądzonégo/zámordowáli: ále to w tám téy Sámoiędzi nie nowa/bo w Wołoszéch/ áni wiáry poddánych przeciwko zwierzchniemu Pánu/áni sprawiedliwości Pánskiey przeciwko poddánym swym niemász żadnéy: okrutna tám y tám tych Ludźi Tyránnis/ z wielką niewolą zmiészána iest. Tedy miedzy ludźmi cnotliwymi/ w dobrze postánowiónym Krolestwie/muszą być illa tria ad legitimum IVDicium requisita, Actor, Reus, Iudex. A wedle téy Reguły pytam cie/Kogo ná tym Sądzie/ o którym mówimy/ Sędzią posádźimy? EVANG. Wiere niewiém skąd go wezmiemy? ORZECH. A kto nam dał Krolá? EVANGEL. Bóg.

Wołoska Sámoiędź.

ORZECH. Wiém to: ále przez kogo nam go dał? EVANG. Przez Rycérstwo Polskié. ORZECH. Rycérstwo Polskié Krolá obiéra ná Krolestwo/ále mu władzéy Krolewskiéy/ áni imienia Krolewskiégo nie dáie/ bo tego wszystkiégo od Arcybiskupá Król ná Koronácyéy swéy nábywa: iáko sye iuż y piérwéy mówiło. Weyrzy w Pontyfikał/ á Koronácya Krolewska czytay/ naydźiesz to ták być iáko ia powiádam/á nie ináK. EVANG. Niech ták bedźie. ORZECH. Tenże tedy Káplan/który nam dáie Krolá/sądźi nas w rostyrku nászym z Królem: y ten/á nie iny żaden/ vznáwáć to ma/zostawali w czym winien Król rzeczy swéy pospolitéy/ czyli nié. EVANG. A nużby Król ná Decrecie Arcybiskupim nie przestawał/cobysmy tu dáley czynili? ORZECH. Od tego iest naywyższy w Rzymie Káplan/którego tu v nas namiestnikiem ARCYbiskup Gniéźnieński iest: któremu sámemu tylko Pan Krystus rzekł/Pasce AGNOS meos: to iest/ spráwuy/ rządź/ sądź kożdego/żadnéġ nie wymuiąc człowieká/który sye kolwiek miánuie być Bárankiem: to iest/ wiernym moim. Do tegoć we wszytkich Krześćiáńskich Krolestwách/ wszytkim ludźióm/ w krzywdách Krolewskich/ vcieczká iest ostátnia.

Rycérstwo niedáie Polsce Krolá.

Káplánska władza

EVAN. A cóż potym będźie? ORZECH. To co też było potkało od Sámuelá Kápłaná/ Saulá Krolá: ten z Stolcá przez Kápłaná był zrzucony/ á Dawid miásto Saulá ná Stolec Krolewski był przez tegoż Kápłaná wsadzony. ktemu naydźieſz wielé przykładów w Kronikách w Greckich/ w Niemieckich/ w Polskich/ iteż w inych/ gdźie poddáni w Krolestwách/ Decretem Kápłaná naywyższego/ od posłuszeństwá Krolów niesprawiedliwych wolnymi będąc/ z nowu ná mieysce pierwszych złych/ dobré sobie drugié Krole obiérali: skąd iáwnie być widźimy/ one przyczyne ktorey szukamy/ przecz w Krolestwách tylko wolni ludźie są/ álbo być máią/ á nie gdźie indźie: ktora to sámá iest/ iż Kápłan naywyższy dzierży ná wodzy Krześćiáńskié Krole/ áby nie buiáli w sprawách swoich Krolewskich/ iákoby chćieli: ále żeby ták poddánym swym krolowáli/ iáko sye ná Koronácyey swéy/ przed Kápłanem naywyższym kleczac/ pod Boża przysięgą/ pierwey á niżeli Korone z rąk Kápłańskich wzieli/ krolować obowiązáli: czego iż w Kśięstwách y w inszych Mocárstwách niemász/ przeto też w inszych Páństwách wszytkich/ ilé ich ná świecie iest/ szczyré niewolstwo iest/ swobody niemász w nich żadney. Otoż masz przyczyny niewolstwá

Saul zrzucony z Krolestwá.

Przyczyná wolności w Krolestwie.

Kśiążecégo/ á wolnośći Królewſkiéy/ która nie ieſt ina żadna/ iákom iuż powiedźiał/ iedno tá/ iż Król w ſpráwách ſwych Królewſkich zniewolony ieſt/ ku poſtępowi pewnemu/ Zwiérzchnośćią Káplańſką: á ći Deſzpotowie y Mocarzowie ini/ w ſpráwách ſwych/ tą Zwiérzchnośćią zniewoleni nie ſą. A czegóż ieſzcze chceſz dáléy ode mnie/ powiédz mi?

EVANG. Com ſłyſzał/ iuż ná tym przeſtawam: ále ieſzcze coś mam w ſobie/ co mi bárzo dodźiéwa. ORZECH. A cóż to tákiégo ieſt?

EVANG. Mowá twoiá górna/ á bárzo ſkora: z rzeczy w rzecz/ iáko ſtrzałá z łuku do cylá biężąc/ niewiém iáko mi z oczu znikłá/ nie vkazawſzy mi/ áni dowiódſzy tego/ áby Króleſtwo Polſkié/ iáko Królá/ ták téż y wolność ſwą/ niſkąd inád iedno od Káplaná mieć nie mogło: wſzytko zda mi ſye to być petitio principij, co w ten czás bywa/ gdy kto czego przez to dowodźi/ co ſámo dowodu potrzebuie: á przeto ieſtem w tym wątpliwy/ mamli ia ták Królá iáko y wolności/ od ſámégo Káplaná/ czyli od kogo inégo w Króleſtwie Polſkim czekáć. PAP. Dobrześ tho obaczył: y ia/ ácz mie nioſła mowá twoiá Orzechowſki gdźie chćiałá/ á wſzákóż baczyłem to/ że iéy czegoś ieſzcze nie doſtawało.

Jáko Król/ ták téż wolność w Polſce od Káplaná.

ORZECH. Wiém ia też to moi Pánowie/ y tegom sye w Szkołách vczył/co nápisał Arist: in Lib: Posteriorꝝ, tymi słowy: Scire aũt arbitramur vnum quodq; simpliciť, non aũt sophistico modo accidentaliter: cùm causam arbitramur nos scire, propter quam res est: quoniam illius est causa, & quoniam non contingit illud aliter esse. To nasz ten wielki Philosopch vczy tego/iż kożda dowodna á nie omylna náuká/ y gruntowna wiádómość nászá/ ná pewnéy przyczynie sye sádowi: która to przyczyná/ ma trzy rzeczy mieć w sobie: Naprzód/ábysmy przez nie rzecz trudną vmieli. Potym/ áżeby oná rzecz/ przez którą rzeczy trudnych dochodźimy/ była własną przyczyną rzeczy onéy. Ná kóniec/ábý to/czego przez przyczynę pewną dóydźiemy/nie mogło być ináť/iedno táť iáko iest. Wiém to dobrze/ iż tego mowá moiá potrzebowáłá/chćiáłáli oná we wszem cáła być: ále wam folguiąc/ nie chćiałem sye w té Akrybologię bárzo wdáwáć: á zwłaszczá iż oné Essy/Dryie/Quadry/Cynki/ ná kóniec y Pyrámides/ iáko rzeczy frásowáné/ á kłopotu pełné/ nie bárzo mi y sámemu smákowały. Ale ieśliże wy y tego słuchać chcećie/ tedy wam to demonstratiue vkaże/ Iż Polská żadnym sposobem áni obyczáiem/ nie może mieć áni Krolá/ áni wol-

nośći swéy z inąd/ iedno od Bogá przez Káplaná: tylko iedno ábym sye wam w tym nie sprzykrzył/ prosze. EVANG. Nie sprzykrzysz/ bo tego słuchać obádwá pilnie od ćiebie chcemy/ y o to ćie bárzo prosimy. PAPIEZ. Nie żeby mnie tego ták dálece dla swoiéy własnéy náuki słuchać potrzebá byłá/ bo mnie tho wiedźieć/ y drugiego vczyć/ iáko Káznodźiei kościołá Przemyskiego przyszłoi: ále iż mi słuchać iest miło/ták wielkiemi náukámi gotowéy y vstroiónéy Rozmowy: przeto też y mnie masz gotowégo ktemu słuchácza. ORZECH. W imiono Bożé poczne tedy/ábym pewniéy postąpił/od tegoż Philosophá/ ktory in primo Lib: posteriorũ Analyticor:, vczac nas o rzeczách wielkich mówić/ y drugiego vczyć/ ták pisze: Omnis doctrina, & disciplina intellectiua, ex præexistente fit cognitiõe. To iest/ lubo kto od ćiebie sye vczy/ lubo ty od kogo sye vczysz/ musitá mieć miedzy soba obá początek iáki/ od ktorégo náuke swą pocznietá. Tákież ia ná ten czás chcąc wam to dowodnie pokázáć/ że ták Król Polski/ iáko też y wolność Polska/ wszytká ná Káplanie záwisłá: musze tego dowodu mieć pewny początek/ nád ktory/ áni prawdźiwszy/ áni pierwszy/ áni bliższy/ áni iáwnieyszy/ być w tym dowodźie nie może: ktory

początek/

początek/nie tylko piérwszym iest w tym dowodzie/ále téż iest y przyczyną tego/ czego dowieść chcemy. Thomasz S. Philosoph iteż Theológ wielki/ in prima parte Summę, ták powiáda: Autoritas, est principium cognitionis nostrę, in his rebus quę sunt fidei. Przeto zá ráda tego Człowieká świętego y vczónego/ wezme to co nápisano w Zakónie iest przez Moyżeszá S. DEVT: xvij. Non poteris alterius gentis hominẽ Regẽ facere,qui non sit frater tuus: cunq; fuerit constitutus,nõ multiplicabit sibi equos,nec reducet populũ in Ægyptũ, equitatus numero subleuatus: & cæt. Non habebit vxores plurimas,quę alliciant animum eius,neq; argenti & auri immensa pondera. Postquam aũt sederit in Solio Regni sui,describet sibi DEVteronomium legis huius in volumine, accipiens exemplar à Sacerdotibus Leuiticę Tribus,& habebit secũ: &c̃. Nec eleuetur cor eius in superbiam super fratres suos, neq; declinet in partem dexteram, vel sinistram: vt longo tempore regnet ipse, & filij eius sup Israẽl. W tych słowiech widźimy wszytke postáwe/ále lepiéy rzeke/ wzór Krolestwá Krześćiáńskiégo/ w którym/iákowy ma być Król/zretelnie Moyżesz tu wypisuie: bo naprzód tákowy człowiek ná Krolestwo wybrány/ma być brátem Zydóm/to iest Krześćiánóm/którzy ná Zydowskie mieysce wstąpili: nie ma być inégo Narodu Człowiek/ to iest/

Król iákowy ma być.

to iest/nie ma być áni Pogáninem/áni Odszczépiéncem/ áni Kácérzem: ále ma być Krześćiáninem wiernym/ mieszkáiąc stale iréż zgodliwie pospołu z Królestwem swoim/w iednym/świętym/ powszechnym/ y Apostolskim Kościele. Táki á nie inákszy człowiek obiérány ma być ná Krześćiáńskie Królestwo: potym gdy iuż będzie vrzędną zwiérzchnią mocą postánowiony Królem/nie ma wielkiego około śiebie mieć woyská/ którymby ná zad do Aegyptu/to iest/ w błędy á w kácérstwá/ przez moc á przez gwałt lud Królestwá swoiego od Kościołá Bożego odwodźił. Ná kóniec/ to Królowi pismo przykázuie/ ázeby Król Zón wielé niemiał: to iest/áby poczćiwym Málżónkiem był: ázeby srébrá áni złotá nie zbiérał/ to iest/áby łákómym nie był. EVANG. Słysze tu z pismá tego/ iáki człowiek ná Krześćiáńskie Królestwo obiérány być ma / y iákie záchowánie iego Królewskie być ma: ále tego w tym pismie nie widze/od kogo władze Królewską/ten człowiek wybrány ná Królestwo/wźiąć ma. ORZECH. Słuchayże ty iedno co Moyżesz mówi: powiáda/iż Król ma wźiąć od Káplaná Ksiegi DEVTERonomium, któreć słowo/ iákoćiem y piérwéy powiádał/ Wtórzemu/ to iest/nowemu Zakónowi należy: który Zakón

¶ Káplan Królowi Ksiegi Zakónu wtórego podáiąc co znáczy:

nowy/

nowy/ták sye w ſtárym Zakónie táił/iáko sye tái ogień w krzemieniu. Té Ksiegi Król ma wźiąć nie od kogo inégo / iedno od ſámégo Káplaná. Jeſli tu w tym podániu tych Kśiąg/ áni świątośći/ áni táiemnice żadnéy niemáſz/ tedy táko Królowi té Kśiegi wźiąć od Káplaná przyſłoi/ iáko y od kożdégo inégo człowieká. Ale gdyż ieſt przykazano Królowi/ nie od kogo inégo Kśiąg tych bráć/ iedno od Káplaná: tedy tu muśi być przy tych Kśiegách coś ſkrytégo y oſobliwégo/ á Królowi ku Stanu iego potrzebnégo/ czego Król/áni ode mnie/ áni od ćiebie/ áni od żadnégo inégo człowieká/ wźiąć nie może/ mimo Káplaná/Królowi ku dániu náznáczónégo: zwłaſzczá/ iż tám przydano ieſt w tymże piſmie/ áby Król miał przy ſobie té Kśiegi/ y czytał ié záwſze/ áby ſye vczył bać Páná BOGA ſwoiégo/ y ſtrzedz ſłów/ y obrzędu iego w Zakónie nápiſánégo. Ty ſłowá okázuią/ iż Król z Kśiegámi poſpołu od Káplaná wźiąć miał y náukę ku wſzytkiéy ſpráwie ſwéy Królewſkiéy: ktorą náukę Królewſką/ dármoby Król z Kśiegámi onymi od Káplaná brał/nie wźiąwſzy piérwéy od niego tego/czym Król Królem práwym ieſt: gdyż Omne agens prius dat formam, quàm conſequentia ipſam formam: PHILoſopho teſte.

EVANG. O náuke ia nie mówie/ále mówie o moc/która Królá czyni Królem/róznégo człowieká od wszytkich Ksiąząt/Deszpotów y Mocarzów inych/ dla któréy mocy/ iákoś y piérwéy powiedźiał/ osobliwym słowem Gréc Królá zowie Κοιρανος, Węgrzyn Kyral/Rusin Korol/ Polak Król. ORZECH. Qui ad pauca respiciunt, falluntur facile: Arystoteles mowi. Powiedz mi/bywałeś ty kiedy przy Práwie Niemieckim/ gdy ieden drugiemu imienié przedáiąc/ Sądownie rózgę wzdawa: EVANG. Bywałem: Ale cóż to ktemu. ORZECH. Wzdawáiąc rózgę ieden ku drugiému ták mówi: Oto ia tobie wzdáie imienié swé/ ze wszystkim Práwem/ ták iákom sam miał: y zá tym v Práwá oddáie Kupcowi rózgę. Czemuż tu ón Przedawcá rózgę imieniem swym zowie/á rózgá imieniem iego nie iest: EVAN. Nie iest rózgá imieniem/ ále iest pewnym skutecznégo przedánia onégo v Práwá znákiem. ORZECH. Dobrze mówisz: Ták też o tych Ksiegách rozumiéy/ któré tu sam Káplan/á nikt iny/Królowi podáie: bo Ksiegi té widomé/władzą Królewską nie są/ále są znákiem y świątością władze onéy niewidómey Królewskiéy: którą Król przez Káplańską zwierzchność/ od sámego Bogá przy onych

Znáki słowią sye imieniem rzeczy znáczónéy.

Księgách bierze: nie ináczey/ iedno iáko ludźie krszczeni ná Krzśćie przy wodźie widómey/prawdźiwy Krzest dusz swoich niewidómy/od Páná Boga przez Kápłaná biorą: á iáko gdy Biskupá świecą/kładźie Arcybiskup ná głowe Biskupá świecónego Ewányelią świętą/ przydáiąc ktemu táiemnych słów Modlitwy: ktore to włożenié tych Ksiąg/wielka á skryta świątość iest: bo przy tym włożeniu/ iest oná moc Apostolska/ktorą Apostołem w kośćiele Bożym sprawa sye Biskup. Ták też y dźisia/coś podobnego temu Arcybiskup czyni koronuiąc Krolá: ktory przed tym á niżli nań Korone włoży/vpominánié z Ksiąg z Zakónu Bożego do Krolá czyni: iákoby podawáiąc wedle Pismá tego Krolowi Ksiegi/ y przy tych Ksiegách Korone/ Miecz/ Sceptrum/ y Stolec Krolewski/ Krolowi oddawáiąc/ y przy tym Krolá vczą c/ y Przysięgą sobie go vpewniáiąc/ne eleuetur cor eius in superbiam supra fratres suos: To iest/ áby z kłoby niewybijał iednostáynéy/pożytkiem własnym swoim/Krol wolności Brácićy swéy/áby Poddáné swé zá Brácią swą własną/ á nie zá niewolniki swoie v siebie miał. A iż zgadza sye z tym Pismo ono/co ieden wysokiéy cnoty iteż mądrości Hetman Scypio/v Cyceroná mądrego Mówce

Ksiegi ná Biskupá kładą.

Krol Brátem nie Pánem iest Poddánym swym.

mówi: przeto położe to/co też prawdźiwie nikomu inszemu/ iedno Krześćyáńskiému Królowi przywłaszczóno być może: Vt enim Gubernatori, cursus secundus, Medico salus, Imperatori victoria: sic huic Moderatori Reipub: beata Ciuiũ vita proposita est: vt opibus firma, copijs locuples, gła ampla, virtute honesta sit: huius operis maximi inter homines, atq; optimi illum esse effectorem volo.

Toć iest tedy nie podnászáć sye Królowi nád Bráćią swą/co Moyżesz nápisał/ nie mieć Królowi nic swégo przy sobie własnégo/áni gárdłá ná kóniec/ czegoby dla Bráćiéy/ to iest/dla Poddánych swoich/ y dla wolnośći ich/ Król dobry położyć czásu potrzeby nie był powinien. Bonus enim Pastor animam suam ponit pro OVIbus suis. Ioan: x.

Co tám Ewányelistá pisząc po Grécku/ono słowo Láćińskié PASTOR, nápisał ποιμὴν: ktorym słowem/ Grékowie stárzy zową Krolá/ iákoby osobliwég Pástyrzá iákiégo/ktory pewnym Práwem/pod pewną winą/pásie owce polécóné sobie: Przeto tym słowem iednym/ nie tylko Kápłany/ále też y Króle/ Pan Krystus Káplan y Król naywyższy/ Pástyrzmi zowie: ktorych namiestników swoich vrzad ten być powiáda/pod winą Sądu Bożégo vmrzéć dla swych poddánych: to iest/niczego inégo/áni gárdłá ná kóniec

¶ Ták Káplan iáko y Król Pástyrz.

swégo

swégo nie pátrzyć/ iedno swobody á pożytku ludu im polécónégo. Otóż iáwnie widźićie/ iáko y władza Królewska/ták że wolność Króleſtwá poddánégo Królom/ wszytká z rąk Kapłáńskich wiśi: co iáwnie oglądaćie ieszcze z Koronácyéy Saulá Królá/ ktorą krótkimi słowy wam odpráwie: o ktorey ták pisano iest: Tulit autem Samuel lenticulam Olei, & effudit super caput eius, & deosculatus est eum: & ait, Ecce vnxit te DOMinus super hæreditatem suam in Principem: &c̃. Et cùm ingressus fueris ibi VRBEM, obuiam habebis gregem Prophetarum descendentium de excelso: &c̃. Et insiliet in te Spiritus Domini, & prophetabis cũ eis, & mutaberis in virum alium. Quando ergo euenerint signa hæc omnia tibi, fac quęcunq; inuenerit manus tua, quia DEVS tecum est: &c̃. Itaq; cùm auertisset humerum suum Saul, vt abiret à Samuele, immutauit ei Deus cor aliud: &c̃. Veneruntq; ad prædictum Collem, & ecce cuneus Prophetarũ obuius ei: & insiluit super eum Spiritus Dei, et prophetauit in medio eorum: & cęt. W téy Koronácyéy Saulowéy ná oko widźimy/ iákiéy świątośći iteż możności pełná iest Koronácya Królewska: w ktorey masz naprzod widómég Kápłaná/ktory poświąca Krolá: masz to/ iż tenże Kápłan/ postánowia Krolá/ nie nád niewolą Turecką/

Koronácya Saulowá. i. Reg: x.

Koronácya Królewska wielkiéy táiemnice pełná.

álbo Moskiewską/ álbo Książęcą iáką/ ále nád dźiedźictwem Bożym/ktorego dźiedźictwá wolność przyrodzoną własnością iest: masz też to/ iż przez świątość pomázánia świętego/ktore od Káplaná Król bierze/ tych rzeczy dostawa/ serca nowego/ przez które odmienia sye w człowieká inszego: potym mieyscá Prorockiego/miedzy ktorymi Proroki bedąc Król/ prorokuie: to iest/ vczestnikiem sye Káplanstwá świętego estáie. Jesli tedy zwierzchność Káplańska Krolá wolnym ludźiom dáie/iesli Krolá w człowieká inego przemienia/ y iesli go Prorokiem dźiała/ tedy gdźie Káplaná niemász/ tám też áni Krolá/ áni Krolestwá/ áni ludźi wolnych niemász. Szukaymysz tedy ták Krolá iáko y swobody v Káplaná/á nie gdźie indźie/ chcemyli to oboie przy sobie cało mieć. EVANG. Wiec bes Káplaná/Kásztellan álbo Woiewodá Krákowski/ Krolá dáć nie może? OR ZECH. Nemo id dat, quod nõ habet. W vrzędźie Kásztellańskim/ áni Woiewodzym/ namnieyszéy odrobiny vrzędu nie naydźiesz Krolewskiego: przeto nie może áni Kásztellan/áni Woiewodá Krákowski/dáć tego inemu/ czego oni sámi niemáią/ bedąc oni pod vrzędem Krolewskim/ w vrzędźiech swych niższymi iáko mnieyszymi / á niżliby Krolewski

☞ Żaden Swiecki Pan Krolá koronowáć niemoże.

vrząd

vrząd nád sye wietszy/ stánowić miedzy ludźmi mieli. Ale w Káplánskim vrzędzie/ nie równo nád Królem wyższym/ gdyż sye w nim Królewski vrząd wszystek zámyka/ z władze swoiéy Káplánskiéy tego drugiemu Káplan vżycza/ co w vrzędźie swoim wcále wszystko ma. Bo iáko ciáło człowieczé/ Krolowi poddáné/ z duszę iego/ ktora Káplanowi polecóna iest/ wisi wszystko: ták też stan Królewski/ z vrzędu Káplánskiego wszystek wisieć musi. A przeto/ gdyż w żadnym ná świecie vrzędźie/ Królewski vrząd nie zámyka sye/ iedno w vrzędźie Káplánskim: nie może żaden vrząd Krolá dáwáć ludźiom/ mimo vrząd Káplánski: ktory to vrząd/ przed tym niżli Krolowie ná świecie byli/ miedzy Ludem Bożym/ záwsze Krolował/ y od tego Krolowánia Káplánskiego/ Lud Boży Krolestwem wezwány był/ chociay ieszcze Krolá żadnego nie miał. o czym ták pisano iest: Vos eritis mihi in Regnũ Sacerdotale, & GENS sancta. To Pismo świeté vkázuie/ iż Krolestwo Krześćiáńskie/ bes Krolá máiąc w sobie Káplaná/ zá wieku stárego/ Krolestwem od Káplaná zwáné bywało: co by nigdy nie było/ by Káplan z przyrodzenia swego/ prawdźiwym Krolem od wieká miedzy Ludem Bożym nie był/ á żeby Krol wszystkiéy władze

Czemu Káplan Krolá czynić może

Exo: xix.

Káplan vżycza władzéy swoiéy Krolowi.

swéy/co iéy kolwiek przy sobie ma/od Kapłaná/ to iest/od Krolá swégo vżyczónéy sobie nie miał.

Panis propositionis.

Przetoć y Król Dawid/ vżyczony sobie Chleb świety od Achimelechá Kapłaná iadł/ którego nie godźiło sye ieść/ iedno tylko sámym Kápłanom: znáczac to/ iż Król vczestnikiem iest Kápłáństwá: to iest/zámyka sye wszystek w Kápłanie/ iáko w Pánie á w Krolu swym. Ták też tenże Dawid/przed Skrzynią Zakónu Bożégo/ w Effodźie/to iest/w Ornácie Kápłáńskim/nie bedąc Kápłanem/grał y skakał miedzy Kápłany z weselim chwaląc Páná Bogá: ná znák tego/ iż Król vczestnikiem Effodu/ to iest/stanu Kápłáńskiégo/á nie Kápłan stanu Krolewskiégo vczestnikiem iest: ále iest Architecton/ álbo iuż lepiéy rzeke/zwiérzchnim Pánem y przełożónym Królem/Kápłan stanu Królewskiégo. Czytayćie o tym 1. Reg: VI.

Effód.

EVAN. Już ták niech bedźie: ále gdźież dźiśia tego Kápłaná naydźiemy/álbo skąd go weźmiemy?

OR ZECH. A skądże inád/iedno nie ztąd: skąd go Przodkowie nászy bráli ná Koronácyą Krolów swych/ przed sześćią set lat? A czemuż wżdy mie o to/ iáko o rzecz nową pytasz?

¶ Kápłan Rzymski sam vrzędnie dáie Króle.

EVAN. Nie bes przyczyny: Bywałem miedzy Posły ná Seymie teraz przy thym/ gdy około twoich Dyálógów

swary

swary wielkie bywały/ w ktorych powiadasz/ iż Król w Polszce inák stánowiony iedno co przez Kápłaná być nie może: niektorzy z Posłów pierwszych/ podobno prawdą przymuszeni/ pozwaláiąc tego/iż Koronator Krolewski Kápłan być musi: ále nie ten Kápłan z Gniezná/ktorego oni Bálwochwalcą zową. ORZECH. A ktorégoż inégo oni być powiádáią? EVANG. Tego/ná ktorégoby sye Ewányelikowie zwolili. ORZECH. A nuż oni Wiárámi rozmáitymi rostárgnieni bedąc/kiedy ná iednégo Kápłaná swégo sye nie zwolą/ co sobie my poczniemy z Koronácyą Krolewską? EVANG. Czekáć do tąd/áż sye zwolą. ORZECH. Niechce powiádáć/iáko to rzecz iest szpátna/niesłuszna/ iteż niebespieczna Krolestwu Polskiemu/Krolá koronowánégo do tąd nie mieć/pokiby sye ci ludzie Wiárámi rostárgnieni/ná iednégo Kápłaná nie zwolili. Aleć to powiem/iż sye oni nigdy ná to nie zgodzą/ áni zgodzić mogą: czegoć ták dowodze: Powiádałeś/ gdy sye w Wárszáwie zchodzą Posłowie/dniá niemász żadnégo/ktorégoby swar wielki około wiáry miedzy Posły nie był: iedni dzierżą z Stánkárem/ drudzy z Cálwinem/ trzeci z Lutrem/ czwarci z Gónigącym/ ini z Sárnickim/drudzy z Grzegorzem/ z inemi.

A ktoż by té Bálámuty wyliczył: Stánkár pisze Kśiegi/którymi dowodźi/y dowiódł/iż wszyscy Cálwiniſtę Arryanowie ſą: Cálwin zásie tego dowodźi/y dowiódł/iż Stánkáryſtę ſzczyrzy Neſtoryanowie ſą: Sárnicki tákież/ Zydowſką Wiárę Grzegorzowi y Góniącemu zádáie: y dobrze to im zádáie/ bo ći obádwá/ Synà y Duchá S. od Boſtwá Oycowſkiégo/iáko Zydowie odłączáią/ y Tróyce S. nie wyznawáią: tákież zásie ći dwá wiodą tho ná Sárnickiégo/ y dobrze wiodą/ iż Sárnicki ták wierzy/ y ták vczy/ iż Bóg w Tróycy iedyny nie ieſt/ ále iż ſą trzey miedzy ſobą w náturze rózni/ Bóg Ociec/ Bóg Syn/Bóg Duch S. Jeſli tedy rózné té Wiáry ſą/pewnieć też Káplani tych Wiar miedzy ſobą róznymi być muſzą. Powiédzże ty tedy mnie/ rychłoli tám Koronácya Króla Polſkiégo dóydźie/ gdy kożda z oſobną Wiárą/ z Káplanem ſwym oſobnym/ ná Koronácya poiedźie: y nie piérwéyli thám bedźie okrutna śieczká/ á niżeli Koronácya Królewſka: EVANG. Wſzytko mi ſye widźi/ że nie bedźie z téy Koronácyey nic. ORZECH. Pewnie nie bedźie: y przeto ná tenże nam kóniec muśi przyść/ ná który Zydowie przyſzli: którzy wzgárdźiwſzy Káplanem vrzędnym/zoſtáli háńiebnymi ná świecie ludźmi:

▸ Zydowſki známienity przykład/ którzy poſpołu z Káplanē Królá ſtrácili.

y ták

y ták Królá/iáko y Práwá/y Króleſtwo ſwoie ſtrácili: á wołáiąc ná Kápłaná/ CRV Cifige: tymże głoſem wołáli ſámi ná ſye/ REGem non habemus. Nie chćieli mieć od Kápłaná Królá/ nie mogłić go potym doſtáć áni od Céſárzá. Proſze/przypátrzmy ſye tu ſrogiéy Spráwiedliwośći Bożéy/iáko tu Zydowie in ictu oculi, & in nouiſsima voce, z Kápłanem pospołu trácą właſnégo ſwégo Królá. Ad noſtram hæc doctrinam ſcripta ſunt: Pánie Oleſzy miły/bóymy ſye przykładu tego/ y ſtrzeżmy ſye tego/ábyſmy wywoływáiąc z Polſki Kápłaná/Królá z nim pospołu nie wywołáli. EVANG. Widze że ku temu idźiemy/ Pánie Boże bądź z námi. Ale żebym mógł gotowym płácić tym ludźiom/vkaż mi to/ iż nie może być żaden vrzędny Koronator Królewſki/ mimo Kápłaná Rzymſkiego? ORZECH. Łatwieć tego dowiodę: Naprzód Zwyczáiem: Potym Práwem Polſkim: á ná kóniec Kośćiołá Bożégo świádectwem: poczawſzy od Boleſłáwá Chábrégo/áż do dźiśieyſzégo Królá/ kto w Polſzce Koronował Króle. EVAN. A kto iny/iedno nie Kápłan Rzymſki/ Arcybiſkup Gnieźnieński? ORZECH. Dobrze mówiſz: Ale cie ktemu pytam / Práwo y Státut Polſki / komu roſkázuie Koronować

Polſkiego

¶ Mimo Kápłaná Rzymſkiég iny żaden koronować Królá nie może.

Polskiego Króla? EVAN. A komuż inemu/ ieśli nie Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu.
ORZECH. Tedy ten Król/ któryby był od kogo inszego/ á niżeli od Rzymskiego Kapłaná Koronowány/ był by przeciwko Práwu/ y przeciwko zwyczáiowi Krolestwá Polskiego Królem Koronowánym? EVAN. Prawdá iest.
ORZECH. Tedyby táki Król/ nie był tákim w Polszce Królem/ iákim Królem Chábry Bolesław/ y Potomkowie iego/ áż do dźiśieyszégo Królá w Polszce był? EVAN. Ták iest.
ORZECH. Tedyby nie był Polskim Królem/ále wlázą iákim/ á práwie fur & latro: którégo ieślibyśmy do Polski przyieli/ musielibyśmy ten zwyczay Koronácyey Królewskiéy/ y to Práwo/ którégo vżywamy/ y ten Státut/ który popisány mamy/ pospołu z Przysięgą Królewską/ precz z Polski wyrzucić: To iest/ musielibyśmy Polską Koronę stráćić. EVANGE. A czemuż nam tego ná Kazániach nie powiádáią?
PAPIEZ. Powiádáiąć/ále wy nie słuchaćie: nie podoba sye wam nic od nas/ co wam zdrowie á zbáwienié przynośi: á to przeto/ iż zginąć chcećie. EVANGEL. Nie radbym zginął?
PAPIEZ. Zginieśz/ ieśli zá inymi póydźieśz/ á ieśli Króla od Kápłaná odłączyśz.

EVANG. Tego ia czekam/ ázebyście mi to pokazáli/ iż iny żadny Kápłan/ nie może Krolá stánowić/ iedno Kápłan Rzymski.

ORZECH. Vkaże ia tobie ná oko/ iákom ći obiecał: naprzód ćie pytam/ ieśliże ieśt ieden Kośćioł: potym ieśliże tenże ieśt á nie inszy teraz v nas Kośćioł/ który czásu Apostołów był/ rzą-dem/ zacnośćią/ władzą. EVANG. Miły Doktorze/ odpowiedz sam temu Sophiśćie zá mie. PAPIEZ. O tym nie trzebá wątpić/ iż Kośćioł ieśt ieden/ á nie dwá: bo o tym Duch S. przez Sálomoná ták mówi: Vna eśt colum-ba mea, perfecta mea. A ieśli ieśt ieden Kośćioł/ tedy w nim tenże porządek/ y táż zacność/ y táż władza ieśt teraz/ która y piérwéy w nim czásu Apostolskiego byłá. ORZECH. Tedy teraz ten Kośćioł Kluczniká Piotrá/ iáko y piérwéy ma? PAPIEZ. Ma. ORZECH. Tedy ma ten Piotr klucze y Owczárnią/ którą tymi kluczmi otwiéra y zámyka? PAPIEZ. Wier-na prawdá. ORZECH. Tedy nie wchodźi nikt w te Owczárnią Piotrowe vrzędnie/ iedno ten/ któremu do Owczárnie ten otwiéra Kluczz-nik? PAPIEZ. Takći ieśt. ORZECH. Pytam ieszcze/ mali Kośćioł ták teraz iáko też y piérwéy miał/ Apostoły/ Proroki/ Ewányeliśty/

Tenże Kośćioł theraz ieśt/ który z dawná był.

Cantic. vi.

☞ Piotr.

Páſtyrze/ y Doktory? PAP. Boże vchoway ínák mówić. ORZECH. A kedyż ći w te Owczárnią weſzli/ przez dźwiérzeli/ czyli inedy kedy? PAP. Pewnie nie oknem/ áni dźiurą. ORZECH. Tedy im Piotr kluczem drzwi Owczárnie téy otworzył? PAP. A iákóż ináK. ORZECH. Tedy vrzednégo áni Apoſtołá/ áni Prorokà/ áni Ewányeliſty/ áni Páſtyrzá/ á po náſzemu mówiąc/ Kápłaná/ niemáſz w téy Owczárniéy żadnégo/ ktoryby nie wſzedł przez drzwi otworzóné od Piotrá / w te Owczárnią Piotrowi zwierzóną? PAP. Przeciwko temu mówić nikt nic nie może. ORZECH. Szukaymyſz gdźie dźiś mieſzka/ y owſzem gdźie záwſze mieſzka ten Rzymſki Piotr/ ktorégó vkáże nam Auguſtyn S. contra Manicheum Cap: iiij. Multa ſunt, quę me in Eccleſię gremio iuſtiſsimè tenent: tenet conſenſio populorũ, tenet autoritas miraculis inchoata, ſpe nutrita, charitate aucta, vetuſtate firmata: tenet ab ipſa Sede Apoſtoli Petri, cui paſcendas Oues ſuas Dominus, poſt Reſurrectionẽ ſuam cõmendauit, vſq; ad præſentem Epiſcopatum. Sacerdotum Succeſsio. Et Lib: 1. contra Donat. Ergo in Cathedra vnica, quę eſt prima, ſedet prior Petrus: cui ſucceſsit Linus, tũ Cletus, deinceps Clemens: & conſequenti ſerie alij.

Stolicá Piotrowá.

Hieronym S. ad DAMasum ták pisze: Facessat inuidia Romani culminis, recedat ambitio: cũ successore piscatoris, & discipulo Crucis loquor. Ego nullum primum nisi Christum sequens, beatitudini tuę, id est, Cathedrę Petri, cõmunione consocior, super illam petram ædificatã Ecclesiam scio: quicunq; extra hanc domum Agnum comederit, prophanus est: &c̃. Non noui VITalem, MELetium respuo, ignoro PAVLinum. Quicunq; tecũ non colligit, spargit: qui CHRisti non est, ANTichristi est.

Otóż macie Piotrá: widźicie ná którym mieyscu y teraz posádzony iest: widźicie ktożkolwiek z tym Piotrem w Rzymie bráctwá nie dzierży/ sługą Krystusowym/to iest/Káplanem nie iest: ále iest sługą iáwnego złégo duchá. A to nie ledá kto/ále wielkiéy świetobliwości y mądrości ludźie/ Augustyn y Hieronym mówią. Zámknimyśz tedy to cochmy poczeli: ktożkolwiek nie bedąc brátem iteż towárzyszem w spráwie Kościelnéy Piotrowi Rzymskiému/wściépia sye w Koronácyą Królewską/ táki kożdy wdźiéra sye w Kościół/ y wściépia sye gwałtem w Vrząd Káplánski: á bedąc sam przeto złodźieiem y rozbóynikiem/ nie może ludźiom inákszego Królá dáć/iedno tákowégo/iákowym sam iest: to iest/ szczyrégo Tyránná. EVANG. Dźiwnieśćie

mi łeb zákręcili. PAPIEZN. Nie frásuy sye miły Brácie/ musisz ná nas Pápistách przestáć: chcesz li mieć vrzednégo Krolá w Polszce/ miéyże vrzednégo Káplaná/ od Piotrá Rzymskiégo do Polski posłánégo/ ktoryby to Káplan vrzedny/ dał w rece Krolowi twemu Miecz/ ku obrónie wolności twéy. EVANG. A to ná mie trudno/ iáko ten może dáć drugiému Miecz/ ktorégo sam niema: quia nemo dat id, quod non habet. Jákoś sam málo przed tym powiádał: á zwłaszczá ten twóy Piotr/ ktoremu rzeczóno/ Mitte gladium tuum in vaginam. PAPIEZ. Dobrze mówisz: rzeczóno Piotrowi/ Pietrze Miecza nie vżyway: Ale tego iemu nie rzeczóno/ Nie miéy przy sobie Pietrze Miecza: y owszem rzeczóno/ Ecce duo gladij hîc: Satis est. Ma Piotr Miecz/ ále go w nożnách/ to iest/ w Kościele swym/ nie sobie/ ále Krolom chowa. Quia Summus Sacerdos habet potestatē gladij, sed exercitiū eig nō habet. O czym ſtárē Decretá ludzi świetych czytaycie. Czego też mamy w Mieściech przykład/ gdzie Burgmistrz Miecz ma/ ále go nád złoczyńcą nie vżywa/ Kátowi go ku skutku sprawiedliwości swéy chowa. EVANG. Wiec ty iáko Papiezá Burgmistrzowi/ ták Kátowi przyrownywasz Krolá? PAPIEZ. Wiédz to zá pewné/

Ioan. xviij

Lucę xxij.

¶ Jáko Papiéż Miecz ma/ á iáko go niema.

Iż de rigore iusticię, by nie było w Mieśćie Káta/ musiałby sam Burgmistrz wieśić złodźieiá: á by nie było Burgmistrzá/ musiałby sam Stárostá to czynić: by nie było Starosty/ musiałby Król sam ręką swą/ Sprawiedliwośći świetéy dosyć czynić: bo zwłaszczá Królom przykazano iest/ Maleficos non paciaris viuere super terram. Exo. xxij.

EVANG. Mówże tedy zásie ták/ by nie było Królá/ musiałby sam Papież ręką swą wieszáć złodźieiá/ gdyż ón iest náde wszemi Krolmi Orzednikiem w Kośćiele Bożym/ ítéż Królem naywyższym/ ták iáko ty powiádasz.

PAPIEZ. Ták iest. A za Sámuel Kápłan naywyższy/ Agágá Amálechitę/ przed wszem ludem/ ręką swą własną nie rozśiekał ná sztuki/ zrzuciwszy pierwéy Saulá z Stolcá Królewskiego/ przeto iż ón żywił Królá onego przećiwko zákazániu iego: Widźisz iáko w ten czás/ gdy Królá nie było/ Kapłan miedzy ludem Bożym/ zostawszy bes Królá sługi swégo/ sam ręką swą własną/ Sprawiedliwośći Bożéy dosyć czynić musiał. EVANG. Dźiwnie Sprawiedliwość od Páná Bogá miedzy ludźmi postánowiona iest. PAPIEZ. Dźiwnie: przeto też o niéy ták Dawid w Psálmie śpiéwa: Mirabilia opa tua Domine, nimis profundę factę sunt

Kát w Rzeczypospolitéy Królewską ręką iest

i. Reg. xv.

Sámuel ścinał.

Sprawiedliwość Boża dźiwnie postánowiona.

Psał. xci.

 cogitationes

cogitationes tuę. Vir insipiens nō cognoscet, et stultus non intelliget hæc. Sąć to skryté/á wielkiéy táiemnice rzeczy/ Bóg/ Kápłan/ Król: pospołu té rzeczy chodzą/ y iedną rzeczą w Krześćiáńskim Króleſtwie ſą: Jáko o Bodze y o Kápłanie/ ták też y o Królu/ ono Dawid w Psálmie śpiéwa: Iustus Dominus, & iustitias dilexit, æquitatem vidit vultus eius. Dał tobie Królu Pan Bóg przez Kápłaná swégo Miecz/ábyś ty tym Mieczem spráwiedliwość w Króleſtwie twym czynił: ieśliże ty spráwiedliwośći téy zániechaſz/ Kápłan Koronator twóy/ nápomináć cię o to/ y Sądownie vpomnégo káráć cię zá to ma: á ieśliże Kápłan/ pochlebuiąc álbo folguiąc tobie/ zámilczy krzywdy y spráwiedliwośći twéy/ Pan Bóg ták Kápłaná przeto sądźić y káráć będźie/ iáko sądźił y karał Kápłaná onego Heli/ przeto/ iż ón nie karał przeſtępnych onych Przełożónych Synów swoich/ Ophni & Phinees. Wiele przykładów w piśmie świętym znaydźiećie/ skąd to znáć możemy/ iż Pan Bóg srogo sye mści spráwiedliwośći swéy wzgárdzónéy/ ták nád Królmi/ iáko też y nád Kápłanmi: która spráwiedliwość/ áby vſtáwiczna y wieczna miedzy ludźmi w Króleſtwie KRześćiáńskim była/ dał nam piérwéy Kápłaná/ á potym przez Kápłaná dał

Psał. x.

Miecz dano Królowiczemu:

i. Reg. iiij.

¶ Dla spráwiedliwośći dał BÓG Kápłany/ y Króle ludźiom.

ludźiom

ludźiom Krolá. A był kiedyś czás/kiedy Krolá nie było ná Swiecie żadnego/ y przyyda ieszcze ostátnie przed Sądem Bożym czásy/w ktorych Krolowie poginą wszyscy: ták iáko o tym Prorok Dániel z dawná nam opowiáda. A zásie czásu nigdy nie było/ áni do Sądnego dniá będźie/ ktorégoby czásu Kápłaná ná Swiecie nie było. Wieczna rzecz Kápłan iest/á Krol doczesny iest vrząd. Nie poprzysiegał Bóg Krolom wiecznie chować Krolestwá/ (iákom y piérwey powiádał) ále Kápłanom poprzysiągł wiecznie chować Kápłáństwo. Kápłan v Bogá wybránym y wiecznym naczynim iest/przez ktore spráwiedliwość swą Bóg miedzy ludźmi spráwuie/ y przez ktore dáry swoie wszystkie ludźiom dáie. Czemu przypátrzáiąc sye Dionysius G. ták pisze: Diuinis iudicijs sancitum est, vt his, qui digni sunt, vt accipiant: Dona Dei donentur per eos, qui digni sunt, vt tribuant. Był Chábry Bolesław/ piérwszy nász Krol Polski/ godny Krolestwá Polskiego: musiałći też być Gaudencyus/ Arcybiskup Gniezniénski/ ktemu dáru godnym/ przez ktorégoby Pan Bóg dał Chábremu imie/ y władzą Krolewską. Tákież był Zygmunt August godźien v Bogá/ áby nam w Polszce krolował: musiałći też być Jan Laski/ Arcybiskup Gnie-

Krolowie niewierni.

Przez Kápłaná Bóg ludźiom dáry swé dáie.

zniénski/

źniéński/ godźien w Polszce tego/ áżeby przezeń SJGmunt AVGust/ nam Polakom Królem vrzędnym od Bogá był. Tenći iest postępek y porządek onéy mądrośći Bożéy: Quę attingit à fine vsq; ad finem fortiter,& disponit omnia suauiter. Sap. xiij.

Tą mądrośćią Bożą ći gárdzą/którzy teraz ták w Polszce pospolićie mówią: Królá mieć chcemy/ Káplaná mieć nie chcemy. Przećiw onemu Apostolskiemu iáwnemu pismu oni to mówią: Niebedźieli w Polßce Káplaná/ niebedźie y Królá.

Quęcunq; à Deo sunt, ordinata sunt. Rom. xiij.

O ślepi Kácérze/oto Królá mieć w Polszce niebedźiećie/ ieśliże Káplaná z Polski wyrzućićie/ przez którégo Polszce własnégo Bóg dáie Królá: z którym też dáie nam pospołu spráwiedliwość/ wolność/ mir/ pokóy/ y wiekuistą po śmierći chwałę swą. Zá co my wierni/ á zá łáską iego/ oświéceni prawdą POLacy/ dźiękuymy Pánu Bogu/ iż nam dał vrzędnégo do Polski Káplaná: á przez Káplaná/ dał nam spráwiedliwégo Królá: y przytym prośmy Páná Bogá/ áby nas raczył zachować/ pod Zwiérzchnośćią Káplánską y Królewską/ ná czásy wieczné w łásce swéy/ y w Wierze téy/ którąchmy od Przodków swych miłych z rąk wźieli: ábyśmy wedle stárożytnéy/ y iuż przyrodzónéy POLszce Wiáry/ sámégo w Tróycy Swiętéy iedynégo Bogá/ prawdźiwie Zá co Polak dźiękować ma Bogu.

w Polſkim Króleſtwie chwalili/ á iemu cześć/y chwałę/y pokłon/przez Gyná iego iedynégo/Páná náſzego Jezu Kryſtá/ná wieki oddawali.

ORZE. Pánie Boże day to/y rácz ſtrzędz w Polſzce téy Jerárchiéy świętéy/ktorąś ty poſtánowił raz w Narodźie náſzym POLſkim: rácz iéy bronić Swiety Pánie/przeciwko tym Sákrámentarzóm ślepym y ſzkodliwym: ktorzy te Monárchią y Jerárchią teraz rozlicznymi Kácérſtwy tárgáią. Bron Kápłaná ſwoiégo náſz Pánie/przez ktorégo daleś nam Polakom y Krolá: ktorégo vtwierdź/iáko obrońce ſwégo Oltarzá świętégo. Oświéć łáſką ſwą wſzyſtko Króleſtwo náſze Polſkié/ábyſmy téy ćiemnośći/Czeſkiégo/Niemieckiégo/y Gzwáycárſkiégo Kácérſtwá/prozni w Polſzce rychło byli: á żebyſmy ćiemny nędzni roſtyrkiem/á ſtrápieni kácérſtwem y roſpácząc/ vpádli POLánie/ iednégo/ práwdźiwégo/ y wiernégo Bogá/ iednym ſercem/ y zgodliwym głoſem / ku lepſzéy nádźiei łáſką twoią przywroceni/w Polſzce wiecznie chwalili: Amē.

Modłá Polſka ku BOgu.

℣ EVANG. Ja wam obiemá/ iáko zá ty Modlitwy/ ták też y zá te gruntowną/á práwie Krześćiáńſką náukę/bárzo dźiękuie: pilnie ſye o to ſtárać bede/ábym tego nigdy nie zápomniał/ com w téy rozmowie dźiśia ſłyſzał: náuczyłem

☞ Epilóg Quincunrá z ſtráſzliwy Prorocтwē złączony.

sye tu tego/ iż stan Swiecki bes stanu Duchownégo/ nikczemnym á vpádłym stanem w Polszce iest: dowiedźiałem sye też/ co zá postáwá/ álbo co zá wzór/ y co zá własność Korony Polskiéy iest: iuż też teraz rozumiem/ miedzy Królestwem á Xśiestwem rózność iákowa iest: ná kóniec/ dowiedźiałem sye tu tego/ iże nie żadną inszą rzeczą/ iedno Kápláńską Zwierzchnośćią/ Polski Król/ y Króleſtwo iego/ y wolność Królestwá tego stoi. Rzeczy to są wielkie/ á mym zdánim/ ku słuchániu nowé: y niewiém áby od którégo/ táko Gréckiégo/ iáko też y Láćińskiego Autorá/ kiedy w kupie rázem pospołu tráctowáné były: szkodáby była wielka/ áby nie miały być ták iáko sye tu mówiło/ té rzeczy popisáné/ y do Wárszáwy ná Seym posłáné: owo sye vznamy/ á k sobie przyydźiemy/ biorąc té tákowé zdrowé rzeczy przed śie/ y oné miedzy sobą z Rádámi y z Królem J. M. rózbiéráiąc przed tym/ á niźli śiekiérá gniewu tego Bożégo/ który iuż wiśi nád námi/ ostrzem vderzy w korzeń czérwiwy wiáry/ y owszem niewiáry nászéy. PAPIEZ. Boże day to: nie ledá rzeczy tu sye dźiś mówiły/ moge to rzec/ iż nie bes Duchá Prorockiégo Pan Bóg vpomina y przestrzéga dźiwnym obyczáiem Krolá Polskiégo/ y Króleſtwo iego/ nie tylko

przez nas

przez nas Káznodźieie/ ktorzy Prorockié mieyſce w kośćiele Bożym dzierżymy: ále też y przez pospolitégo człowieká. Gdźie ſye kolwiek obrocíſz/ á vſzy ſwé ná świát podnieśieſz/ nic inégo nie vſłyſzyſz/ iedno co ten iednoſtáyny głos ludzki: ZGINiemy. A tego zginienia nie naydźie nikt przyczyny żadnéy inſzéy/mimo te niesprawiedliwość/ przećiwko Bogu/ y przećiwko bliźniemu: ktora ſye w POLſke wkorzenitá/ y bárzo ſye ná wſzytkié ſtrony po Polſzce rozplodźiłá: o ktorey Samuel Prorok do Zydów/ to ieſt/ do nas Polaków/ ták mówi: 1.REG: XII.

Si perſeueraueritis in malicia, et vos, et Rex veſter, pariter peribitis.

Kczemu bárzo idźie/ Boże bądź z námi.

ORZECH. Slyſzałem ná Kazániu Lukaſza Lwowczyká Dominikaná/Ziemká náſzégo/ ktory w wielkim zebrániu kazał w Przeworſku/ dźień Poczećia Pánny S. przed oną/ iáko Rodem/ cnotą/ y Małżeńſtwem/ ták też Swiątobliwośćią/wielką á ſławną Pánią/przed J.M. Pánią Zophią/z Sprowy Odrowążówną/Káſztellanką ná ten czás Woynicką: ná ktorym to Kazániu ón Mnich/S.Michaeſzá Prorocтwo/ ſtráſzliwymi ſłowy przywłaſzczył Polſkiéy Ko-

▷ Pan Bóg iednym głoſem wſzech w Polſce ludźi vpomina Krolá Polſkiégo.

Lukaſz Mnich Káznodźieiá przepowieda ſpuſtoſzenié Polſki.

ronie: MICH: V. Nunc vastaberis filia latronis, obsidionē posuerunt contra nos, in virga percutient maxillā Judicis Israel. Nápełnił w ten czás był ten Mnich wszytko kazánié strachu y boiáźni wielkiéy: dżáło/ iáko ná iáwnym Sądźie Bożym/ strachem y boiáźnią/ono kazánié wszytko: táko nam był otworzył Duchem S. oczy/ná przyszły vpadek náss. A zali my non percussimus maxillam IV Dicis Israel, názywáiąc Ciáło ono Bogá żywégo/ któré zá nas wydáné było/ Dyablem: A przepieczesz sye nam policzek ón/ którym policzkuiemy vstáwicznie Oblubienicę niepokalaną Krystowe/ Cérkiew świętą Krześćiáńską/ Bálwochwálstwo/to iest/cudzołostwo Duchowné iéy záda iąc: Czegóż sye inégo tá Filia latronis, tá Łotryni Polska/ która wszytkiégo Páná Krystusá/ták w głowie/ iáko też y w członkách iego/ zhánbiłá/ spluskáłá/ y zbluźniłá/ nádźiewáć ma zá to/ iedno nie vastitatem, prædationem, & interitū? Przeto krzywdę y hánbę swą/ przepuśći Pan Bóg ná nas Virgam Assur, to iest Turká/ który Bábilonią dźiś dźierży. Wźiąć nam ledá kiedy tą miotłą śmiertelną od Bogá chłoste: ná toć Bóg tego Bábilońskiego Królá

Polská policzkuie Páná Krystusá

Turek Król Bábiloński.

postáwił/

poſtáwił/ y iemu oſtrą ſzable w rece dał/ áżeby przezeń nád námi bluźniérzmi/ mścił ſye krzywody ſwéy. Málchier téż tegóż Zakónu/ tu od nas z Moſciſk Mnich/ o Datánie y Abyronie każąc we Lwowie/ pálcem nam był vkázał źiemie otworzóną/ ná nas háńiebné bluźniérze: y nápełnił nas był tákim ſtrachem/ iákoby nas iuż hnet źiemiá żywo pożrzéć była miáłá. A ty téż miły Kśieże Doktorze/ skąd ten Duch maſz/ że ná kożdym Przemyſkim kazániu/ ſtráſzliwym głoſem/ á zápalónym Duchem S. iezykiem wołaſz/ krzyczyſz/ y nam to obiecuieſz/ ieſliże ſye nie vznamy/ Krolá y Krolestwo pewnie ſtrácimy: á iże my oſtátniégo tego dźiśieyſzégo Krolá w POLſzce mamy. Niechce ia temu wierzyć/ áby Nóé przed Potopem/ Loth przed Sodomſkim vpadkiem/ Hieremiaſz przed niewolą Bábilońſką/ Apoſtołowie przed roſproſzeniem Zydowſkim/ nákoniec/ Heliaſz przed Sądem Bożym/ miał być oſtrzeyſzym/ ſtráſzliwſzym/ y groźnieyſzym Kázanodźieią/ nád was teráźnieyſzé Polſkié Kázanodźieie/ przed vpadkiem pewnym Krolestwá Polſkiégo. Co ſye nas tycze/ ktożzy plebe in media, non aũt in Tabernaculo teſtimonij prophetamus: beſpiecznie przed Pánem Bogiem to wam powiedźieć moge/ iż to co ſye drugdy mówi álbo piſze/ ia mam

Málcher Mnich Zapáśćią Polſzce grozi.

Woyćiech z Pilzná Kázanodźieiá kóniec Krolestwá Polſkiégo vkázuie oſtátni.

Orzechowskiéġ pisma skąd sye bio rą.

nie ták z wielkiégo czytánia/álbo z iákiéy osobliwéy náuki/któréy żadnéy we mnie niemász/iáko z vstáwicznégo myślenia/ y z boiáźni wielkiéy: y nie mniimayćie tego/ ábym ia w Zurowicách Gospodárstwá iákiégo pátrzał/ álbo o iáki pożytek w chudobie sye swéy stárał/ ćiéniem domá iestem/ vstáwicznie myśląc o pewnym vpadku swym: bys serce moie roskroił/ nie nálazłbys w nim nic inégo/ iedno to słowo/ Zginiemy.

Nie żáluie tego żem sye ożenił/ przeto/ iż mi dał Pan Bóg Żónę/ Rodem/ Vrodą/ Posągiem/ y cnotą Żácną: á przytym/ szlachetné z Żony téy/ á mnie miłé Dźiatki. Ale tego ia żáluie/ iż nie sam/ále sámo siódm z Żoną y z Dźiećmi zginąć mam/ álbo w rostyrku domowym/ álbo w wieźieniu Nieprzyiacielskim: ná iednym śmiertelnym człowieku wszystká Polská záwistá. Niemász Synà/niemász Bráta/niemász żadnégo w Polszce pewnégo nam Swátá; przepuścili Pan Bóg/ nie opátrzywszy nas inák/ ná dźiśieyszégo Páná nászégo śmierć/tysiąc Krolów miásto iednégo/ zárázem Polská miéć bedźie. Turek Bábilónski Krol/z Węgier do Polski przez Beschkit nágląda/Wołochy y Tátáry ná nas pogotowiu ma: szábłą ową nam grożąc/któréą iemu sam Bóg ná nas bluźniérze w ręce dał. A nie tylko stąd

Ná iednym człeku Polská záwistá.

nam

nam Tyránnem tym Bóg grozi/ále y Moſkwe/ chłopy y niewolniki przed tym náſze/ná nas pobudźił/ſercá im przeciw nam dodał/Ziemie Ruſką przez Połocko im otworzył. Otwórzmy też vſzy ná Niemcá/co ſtámtąd vſłyſzyſz inego/iedno to/iż iuż z Niemiec pewnego Páná mamy. Ale co nośimy tu y owdźie oczy y vſzy ſwoie po świecie/w Polſke/to ieſt/ſámi w ſie weyrzymy/ nie naydźiemy ſye być domá v ſiebie iednym ludem/ku iedności zgodliwym: Pápiſtowie iedni/ á Ewányelikowie ſą Polacy drudzy/miedzy ſobą ludźie bárzo rózni/á nie ieden lud: Ow woła/Niechce mieć w Polſzce Krolá Pápiſty: á ów zásie/Niechce mieć Krolá Ewányeliká. Tákże kożdy z nas Krolem z oſobná ſwoim ſye chlubimy/obce Ludźi Pány ſwemi Miłośćiwymi zowiemy/ Twarzy ich ná ſzyiách ſwoich nośimy/ Jurgielty od nich bierzemy/ y inſzé rzeczy ku vpadku ſwemu/przed vpadkiem ſwym mówimy/ czynimy/iteż ſpráwuiemy: á to zá żywotá Krolá ſwégo czynimy/á cóż bedźie po śmierći iego? A wiec tu Lukaſz nie właſnie nam ná kazániu przywłaſzczył Prorocztwo ono: Nunc vaſtaberis filia latronis. Teraz/teraz/ó Polſko Lotryni/przez twé bluźnierſtwo gárdło daſz. Ale nas nic to nie ruſza: á czemu? Przeto/iż nas Pan Bóg prze

Polacy rózni o wybiérániu przyſzłégo Krolá.

policzek

policzek swóy/ który od nas wziął/y záwsze bierze/ percussit furore, cœcitate, & amentia mentis.

¶ Slepotá polska.

Że wszęd wołáią ná nas Prorocy/ do POLski od Bogá posłáni/ opowiádáią nam vpadek pewny/ták iáko Loth Zápáść opowiádał Sodomie: co y my przed vpadkiem od swych Kázanodźiei tákież przyymuiemy/iáko od Lothá przyymowáłá ślepa Sodomá: o czym ták pismo mówi/ Visus est eis quasi ludens loqui. Ták też y my/ zá szalóne ludźi té v śiebie mamy/którzy ná nas ono słowo pospolité w Polszce/ Zginiemy/ ná Kazániach po Kośćielách wszędźie wołáią. Nie rusza to nas nic/áni to Exequucya być my zowiemy/ábysmy sámi śiebie/y Króleſtwo swé Polskié/ná Seymie válnym náprawili: wszytkośmy to mimo sye puścili precz/tylko pokrzykáiąc sobie ono/Bierz Królu/bierz: mnimamy żebyśmy Kurká zstrzelili/álbo Exequucyéy dowiedli: od czego dáléy ieśteśmy/á niźli ieśt źiemiá od niebá. Quare? Quia decimamus mentam, rutam, & omne Olus: præterimus aũt ludicium & charitatem Dei. Téć są rzeczy Pánowie moi/które nam Polakom mysl kážić/á ten świát sprawnie obrzydźić máią. Ja o sobie to wam powiádam/ y iáwnie wyznawam/żem ieśt pełny rospáczy wielkiéy/stráciłem nádźieie niewiém iáko/y one

Gen: xix.

Lucę xi.

¶ Rospácz Orzechowskiégo.

ktorą miéwáią przy ſobie y Złoczyncy ná kóniec/ ſtoiąc iuż przed ſnopem ná plácu: boć y ći drugdy miéwáią co ná oſtátek/ czym ſye ieſzcze iuż ginąc cieſzą. A ty mnie vkaż/ czym ſye cieſzyſz/ ſtoiąc pod ſtráſzliwym gniewem Bożym? Ty ſam bluźnić Bogá nie przeſtawaſz/ Arcybiſkup cię zá to nie klnie/ Król cię nie karze/ Vrzędowie wſzyſcy/ máli y wielcy/ vmilkli przećiwko bluźnierſtwu twemu; á nie muſiſz że ty przeto bes wſzeláкiéy nádźieie miłoſierdźia Bożego/ zá ową grożbą: Heu vindicabor de hoſtibus meis, & his qui oderunt me, retribuam: nádźiéwáć ſye pewnego vpadku duſznego y cieleſnego ſwego? Skáźiliſmy w Polſzce/ ná Seymie przeſzłym Piotrkowſkim/ Káplanowi naywyżſzemu Jurisdikcyą iego/ ktorą ón nie od ludźi/ ále od ſámego Bogá miał: przeto ábyſmy bes wſzeláкiéy pomſty Biſkupiéy Bogá bluźnili. Náprawi ią (wiérzćieſz temu) Bóg/ ále vpadkiem náſzym. Mówimy/ Niech nas o wſzytkié rzeczy/ ták o Swieckié/ iáko y o Duchowné/ Król ſam w Polſzce ſądźi: á Káplan Rzymſki/ niech nas nie ſądźi. Takći bedźie: bedźiemy miéć Krolá w Duchownych rzeczách Sędźiégo/ ále nie tego/ ktorego nam w Polſzce przed tym/ przez Káplaná Rzymſkiégo Bóg dawał: ále tego/ ktorego nam Bóg przez

Eſa: 1. Deutr: 32.

Jurisdykcya Duchowna ſkażóna.

Turká/álbo przez roſtyrk náſz domowy da: á tego nie długo czekáć. Smierć Królá dźiśieyſzego/ktorey day Boże nie doczekáć/ tákowego pewnie Krolá Polſzce da. Pánie Boże dayże mi śmierć/przed śmiercią Królá dźiśieyſzego: á nie daway doczekáć onych złych dniow/ktore náſtáną po śmierći Królá tego: bowiem śmierć iego/ śmiercią pewną Krolestwá Polſkiego ieſt.

Królestwá Polſkiéġ kóniec.

Już teraz o śmierći iego myśląc/ widze ná oko w Polſzce/ rozerwáną Rade/ gwałty Pánieńſkie/hánby Máłżeńſkie/ łupy Kośćielne/ śmierći Kápláńſkie/ złupienia domów/ bitwy y mordy wnetrzne/ ſpuſtoſzenia poſpolite: ná kóniec/ Korone Polſką pływáiącą we krwi ſwoiey domowey. Idą ná nas/ idą/ Pánowie moi/ Fata Brátrzey náſzey Czechów/ktorzy przez Huſá roſtárgnieni/ w iáki roſtyrk/ y w rozlanie krwie przyſzli byli: czytaycie o tym Hiſtoryą Taboritarum y Huſitarum, naydźiecie tám rzeczy ſtráſzliwe: w ktorey Hiſtoryey/ten wſzytki obyczáie/ten początki/y ten poſtępki vpadku ludu onego naydźiecie/ ktore v nas w Polſzce być iuż widźicie. Niechce o tym ſzérzey mówić/ bym zwonká nie ruſzył: ále iednák w tamtey Hiſtoryey to naydźiecie/ iż przez niedbáłość Arcybiſkupá Práſkiego/Krolestwo ono Czeſkie mężne y známienite/

Polſká podobna Czechom.

y Krolá

y Królá było ſtráćiło/y we krwi ſwéy domowéy pływało: ná co nam też Polakom pewnie przyydźie/tymże obyczáiem y drogą/ná co y Czechom było przyſzło. Day miły Boże śmierć piérwéy/ á niżli to w Polſzce bedźie/ co być muśi/ ieſliże ſye náſz Arcybiſkup Gnieźnieński wczás nieobudźi/á z Królem náſzym poſpołu/tym złym przyſzłym rzeczam/poki ieſzcze może/nie zábieży. Jákim ſercem te Modłe ku Bogu czynie/złzy moie té krwáwé wam vkázuią. PAPIEZ. Pomagamy y my tobie płáczu tego/y o też śmierć Páná Bogá z tobą prośimy: muśi Polſka Koroná od Bogá ná gárdle być ſkarána. Niepodobna rzecz ieſt/áby to ináł być mogło: Mówi Bóg/ Si peccauerit vir in virum, placari ei potest Deus: ſi autem in Dominum peccauerit vir, quis orabit pro eo:

Polſká muſi być karána.

i. Reg: ij.

Záczeliſmy iuż nie z Swietymi Woyne/ ále z onym / ktory ieſt Swietym nád Swietymi wſzytkimi. Już nam nie o to w Polſzce idźie/ mamyli mówić / Sancte PETRE ora pro nobis: ále o to/ ieſliże tu ná źiemi Bóg wćielony/ Káplan y Król naywyżſzy Kryſtus Pan / w Koſćiele ſwoim ieſt: ieſli Syn Boży Bogiem ieſt: á ieſli Bóg w Tróycy iedyny ieſt: á ieſli Pan

Kácérſtwá Polſkié.

Krystus vrząd swóy Kápłáński/sam tu miedzy námi ná ziemi wszystek/ przez własné Káplánstwo swé/ vstáwicznie spráwuie/czyli nié. My iż powiádamy/ że tu tego Káplaná miedzy námi cielesnie ná ziemi w kośćiele niemász/wszechmocność iego niebem zámykáiąc/ á Bostwo ieg̃ od ciáłá ziemią rozdźieráiąc/ iego Bogu Cycu nierównym czyniąc: á nie grzeszymysz my tym/ nie przećiwko Piotrowi álbo też Páwłowi/ ále przećiwko sámemu wiernemu Bogu/y przećiwko Máiestatowi iego świetemu. Kogóż my w ták wielkim grzéchu/ in hoc crimine læsę Maiestatis Diuinę, naydźiemy sobie Przyczynicą/zá któregoby przyczyną/ odpuścił nam BÓG wcielony krzywdę y hánbę swą/ bes pokáiánia nászego: á zwłaszczá iż drugiego Posrzednika niemász ku Bogu żadnego/nád tego/którégochmy Bostwo skrádli/ Człowieczeństwo zhánbili/ á iego Kośćiół splustáli. Ale nas to nikaską nie rusza pismo: A czemu: Sluchay támże też przyczyny:

Et non audierunt vocem Patris sui, quia voluit Dominus occidere eos.

Chce nas Bóg zábić/ bo my chcemy sámi zginąć: nie chcemy sye vznáć/ nie chcemy sye káiáć/ nie chcemy Arryanów y Nestoryanów bluźnié-

rzów od ſiebie precz wygnáć: przeco chcemy dobrowolnie zginąć/ duſze/ ciáło/ Królá/ y Króleſtwo ná koniec ſtráćić: y ſtánie ſye to ták wedle woli náſzéy. A zaż nie vpomnie téy plagi domagamy ſye v Bogá: Od S. Marćiná do tego czáſu/ to ieſt/ do Zapuſku tego ninieyſzégo/ Seym Wálny Wárſzáwſki/ nie Pogáńſki/ ále Krześćiáńſki/ w Polſzce ſtoi: á ieſzcze áni náſz wielebny Káplan/ áni Król/ áni Króleſtwo iego/ ſłowá żadnégo nie przemówiło/ czymby ſye poprawiło/ álbo gniéw Boży vbłagało. Jeſtći to ſroga káźń/ y ſroga Aegypcyańſka ćiemność/ ktora ślepotá zárázilá wſzytkich nas/ à minimo vſq; ad maximum: abyſmy iáko Sodomá y Gomorrá/ wſzyſcy rázem zgineli. EVANGE. Miły Orzechowſki/ dał ći Bóg pióro/ otworzył ći też/ iáko widzę ná przyſzłé rzeczy/ ktore ná Polſkę idą/ oko: bądź w téy ninieyſzéy náſzéy ślepoćie Lothem/ wołay ná Brácią náſze Poſły. Popiſz tho wſzyſtko/ iáko ſye tu mówiło: vkáż im przyſzły vpadek/ do ktorégo y ſámi idą/ y zá ſobą wſzyſtkę Korone Polſką wiodą. PAPIEZ. Szkodáby áżeby to ná Seymie być nie miało: ſtánie to nam zá iedno Jeremiaſzowé Prorocтwo. ORZECH. Vczynię ták iáko mówićie: popiſzę przyiáchawſzy do Zurowic pilnie y

Polſká vpadku ſwégo niewidźi.

wiernie to wszytko/ták iáko sye tu mówiło/ nie ochyláiąc niczego. Ale mi sye tóż ná Seymie w Wárszáwie pewnie osstánie/ co sye było osstáło temuż Jeremiaszowi/którego Kśięgi/zá trzećiéy álbo czwartéy kárty czytánim/ spalóno było ná Seymie w Hierozolymie: przeto/iż ón przepowiadał/przе grzéchy á bluźnierstwá ludu onego/ Zborzenie Króleſtwá ZYDowskiégo/ przez Nábuchodonozorá Królá Bábylońskiégo: tákże iáko y my teraz przepowiádamy/ przе tákowéż grzéchy/ vpadek Króleſtwá Polskiégo/ który vpadek/ná to Króleſtwo ze wszyſtkich ſtron idźie: ále zwłaſzczá przez Turká/ który y dźiś ieſt Bábylońskim Królem: bo Turek/iáko Aſſyryą/ták téż y Bábylonią/która w Aſſyryéy ieſt/dźiś dźierży. Ták tá Bábylonia/od wieká záwſze miotłą Bożą ieſt/którą przе grzéchy y przе krzywdę swą/ vſtáwicznie Bóg śiekł nieprzyiaćiele swé Zydy/ y teraz śiecze fálszywé Krześćiány: przed którégo Królá Bábylońskiégo przyśćim/zawżdy Bóg posyłał y posyła Prorоki/y vpomináiąc swé/wzywáiąc ku pokáiániu ludźi/ przed kaźnią swą. O czym Amos Prorok ták mówi: AMOS iij.

Hieremiaszowé Kśięgi spalóno.

Ier:xxxvi.

Turek Król Bábilońſki miotłą Bożą ieſt.

Non faciet Dominus Deus verbum, niſi reuelauerit ſecretum ſuum ad ſeruos ſuos Prophetas.

Jáko y

Jáko y teraz do Polſki was Káznodźieie Bóg poſtał/ áżebyśćie pálcem Królowi Polſkiemu y króleſtwu ieg̃/pokázowáli gniéw przyſzły Boży. A zaż tego gniewu/ y téy pomſty/która ná Polſkę idźie/iáwnie nie widźimy? Oto teraz niedawno Jákubá Deſzpotá/dźielnégo y wielkiégo człowieká/á nam przyiáźliwég̃ Hoſpodárá Wołoſkiégo/ wydánégo w obleżeniu długiem przez Wuhry niewierné ſłużebné ſwé/ ná Soczáwie zámordowáli Wołochowie zdrádliwi. Tákież Jeſieni przeſzłéy/Dymitr Wiſniowiecki/z czelnymi z Wołyniá Kozaki/ w Wołoſzéch zginął: ktorégo w Konſtántynopolu Soliman Carz vſtrzeláć dał/iáko S. Sebaſtyaná/záwieſzonégo ná wedách. Oto teraz Alexánder Wołoſzyn/ wygnániec/ Zturczywſzy ſye/ woiuie Wołoſką Źiemie: wykorzeniáiąc z niéy korzeń iteż mácice wſzytkiégo plemieniá y Narodu Wołoſkiégo/á Tureckim Narodem wſzyſtkę Źiemie Wołoſką oſadzáiąc: y ná Chocimiu Solimaná Turká/ Bábyloníſkiégo Krolá/z ſrogą y z oſtrą ſzábłą/ cztérzy mile od Kámienicá náſzégo/ nád gárdły náſzymi ſádowiąc. To wy opowiádaycie Królowi y Króleſtwu iego co widźićie: ſed quis credit auditui veſtro? A ruſzaſz to co ktorégo z nas: á pościmyſz przeto: álbo bierzemy włośienie ná

Gniéw Boży znáczny nád Polſką.

Deſpot zábit.

Wiſniowiecki.

Alexánder.

Polſká zátwárdźiáła.

ſye/káiąc

Ionę iij.

sye/káiąc sye bluźniérstwá swégo: álbo śiedźimy li w popiele z przestráchu nászégo/ płácząc przed Pánem Bogiem zá bluźniérstwá swé/pospolu y z Królem swym: iáko też Niniuitę vczynili byli przed vpadkiem swym/zá przepowiádánim Jonásá Proroká. Niemáſz nic tego v nas/Mieſopusty iáko teraz ſą/ták y Pośćie bedą w Wárszáwie: Máſzkáre błazeńſką rychléy vyrzyſz ná nas/y ná Przełożónych náſzych/ á niźli włośień pokutuiących ludźi w Wárszáwie Pośćie.

A ia/iż to ſpiſawſzy do Wárszáwy/ iáko mi każećie/poſłáć mam: boie sye/iż mi sye tóż tám ſtánie/ co sye ſtáło było Micheaſzowi v Achábá Królá/któregó przę prawdźiwé opowiádánié vpadku Królewſkiégo/ y Króleſtwá iego/ fálſzywi Prorocy vpoliczkowáli byli/ przed tymże Achábem Królem. Bedą pewnie Sákrámentarzowie/ y inſzy wſzyſcy bluźniérze/ o mnie ták przed Pány mówić: Skądże sye wźiął ten nowy náſz z Ruśi Prorok: cóż wżdy ón to plećie: á nie wieléſz to nań: o kźu: crimenći to ieſt læſę Maieſtatis, ták śmiele z Królem swym o vpadku Króleſtwá iego mówić. Gdy mie to od nich potká/ á ktemu ieſliże rzekę/ iáko y Micheaſzowi mówiono: Mandamus, mittite virum iſtum in carcerem, & ſuſtentate eum pane tribulationis, & aqua

▶ Micheaß Prorok zbáwiciely.

3 Reg: xxij

anguſtię,

anguſtię, donec reuertar in pace. Co ia w ten czás odpowiém ná to? PAPIE. Tóż odpowieſz/ co támże Achábowi Królowi odpowiedźiał był vbogi Micheaſz: Si reuerſus fueris in pace, non eſt in me locutus DOMinus. Bóg/ Bóg to w nas do Królá Polſkiégo mówi/cóż ſye kolwiek tu od nas/ wiernych poddánych iego/ dźiśia mówiło: czego ieſliże Król náſz zániedba/ á ieſli tym wzgárdźi/pewnie poſpołu z námi zginie. A ieſliże to piſmo/które o tym przyſzłym Króleſtwá Polſkiégo vpadku/z rozmowy ninieyſzéy náſzéy nápiſzeſz/ y ná Seym Królowi/ á Rádam/ y Poſłom Koronnym pośleſz/ w Wárſzáwie ſpalą: niechayże ſye zá tho wſzyſcy nádźiéwáią onéyże pomſty/która potkáłá byłá zá tákowyż vczynek/ Joáchimá Zydowſkiégo Królá: któremu po ſpaleniu Kśiąg/ tenże Jeremiaſz Prorok/ od Páná Bogá ták powiedźiał: Hæc dicit DOMINVS: Tu combuſiſti volumen iſtud, dicens: Quare ſcripſiſti in eo annuncians, Feſtinus veniet Rex Babylonis, & vaſtabit terrã hanc: & ceſſare faciet ex illa hominem, & iumentum? Propterea hæc dicit Dominus Deus contra Ioachim Regem Iuda: Non erit ex eo, qui ſedeat ſuper SOLium Dauid: & cadauer eius proiſcietur ad æſtum per diem, & ad gelu per noctem. Et viſitabo contra eum, & contra ſemen

Pomſtá zá Kśiegi Jeremiaßowé ſpalóné.

Ier: xxxvi.

eius,& contra ſeruos eius,iniquitates ſuas: & adducã ſuper eos,& ſuper habitatores Hieruſalem, & ſuper viros Iuda,omne malum: quòd locutus ſum ad eos, & non audierunt. Muśimy wedle Prorocztwá tego/ my Polacy/ álbo ſye káiáć/ álbo z gruntu zginąć. Tobie ná tym nic/ ieſli to ná Seymie zdrápią/álbo ſpalą: doſyć tobie ná tym/ták wielkich iteż pożytecznych rzeczy Królowi y Króleſtwu iego nie táić: á oſtátek Pánu Bogu poléć/ ktory prawdźiwé ſłowá ſwé vmié y z ogniá wſkrzésić. ¶ Ale iuż nádchodźi noc/ á to y pro pace zwónią/ czás wſtáć/ mnie zwłaſzczá/ ktory mam przed ſobą Kazánié/ o ślepym przy drodze śiedzącym v Jerychá: vſłyſzyſz ieſli bedźieſz przy tym/ co dali Bóg o tym Jerychu/ y o tym ślepym/w przyſzłą Niedźiele kázáć bedźiemy. Niemáſz w téy Rozmowie náſzéy nic/ coby ſye nie zgadzáło z Kazánim náſzym: bowiém Jerycho od Nieśiącá po Zydowſku wezwáné ieſt: ktory ſkoro ſye od ſłońcá odwróći/wſzyſtke świátłość nátychmiaſt trácí. Ták iáko też náſzá miła Polſká/ w téy nieſtáteczności ſwéy/ gdy ſye iuż odwraca od Káplaná/ iáko od ſłońcá ſwégo/wolność y zacność ſwą rychło ſtráćić muśi/y zoſtáć wiecznie ślepą: gdyż oná w ślepoćie ſwéy iáwnéy/ z tym ślepym poſpołu/ przy drodze śiedzą-

Polſká Nieśiącowi podobna.

cym/ IESV Fili DAVid miſerere mei, nie woła.
ORZECHO. Pánie Boże cię wſpómoż/ á dayći Duchá ſwégo/ ábyś tymi widómymi rzeczámi/ ná oko pokazał vpadek pewny/ ludźiom tym záwiedźiónym/ áby ſye wczás obaczyli. Do czego Káznodźieiam drogi proſtſzéy (iáko mniemam) áni ſnádnieyſzéy/ áni otworzyſtſzéy niemáſz/ mimo té rzeczy widomé: bowiém onych trudnych á ſkrytych rzeczy/ ktorych rozumem ſiegamy/ nie może proſty á niećwiczony náukámi człowiek łatwie poiąć. Kácérz téż/ gdy nań piſmem prawdźiwie iedźieſz/ wyrwie ón piſmo/ ácz fálſzywie rozumiáné/ á wſzákoż iednák ku prawdźie v niebácznych podobné: ktorym ná cię poiedźie/ y piſmo piſmem ći zbyjáć bedźie: ſkąd ſye vrodźi ſwar/ á nic inego. Ale kiedy ty widomymi rzeczámi/ iáwnie y iáſnie ná Kácérzá poiedźieſz/ vſtąpić ći plácu muſi. Otoć dawam to ná przykład: Kácérzá żadnego w Polſzce niemáſz/ ktoryby Polſkiéy Korony Krolеſtwem nie zwał/ y ktoryby śmiał Polſkié Krolеſtwo inym imieniem zwáć/ iedno nie Krolеſtwem: weźmiſz to coć Kácérz podawa/ y poſtąp per reſolutionē cauſati in ſuas cauſas, hnet ná nim hárcu wygraſz/ y to otrzymaſz czegoć nie pozwala. Chce Kácérz mieć Polſke Krolеſtwem/ á Kápłaná mieć

Obyczay poſtępku z Kácérzmi.

nie chce w Króleſtwie: pátrzże iáko tu ten bálámut ſam śiebie hnet z śiodá ſwégo wybodźie/ y od ſwégo ſpádnie rázu: gdy ták nań nálożyſz. O ślepy Kácérzu/ powiédz mi/ Polſká Króleſtwemli ieſt/ czyli nié? Rzecze że ieſt. Nuż ty teraz weń oſtrzem/y ták mów: Tedy Polſká ma Królá? Odpowié/ pewnie że ma. A ma Polſká Królá Kácérzu: tedy téż ma Kápłaná/ który koronuie tego Królá. Widźiſz iáko tu wypadł z śiodłá ná hárcu Kácérz/ y przewrócił ſye ſam od rázu ſwoiégo wzgóre nogámi/ widomą rzeczą/ná głowe porážón/że wſzytką Ordą ſwą. A ieſliżeby ſwárząc á krecąc ſye Kácérz/w ſwárze przed prawdą/ iáko piſkóż pokropiony ſolą/ pozwalałći Kápłaná/ále nie tego z Rzymu/ále owégo od Cálwiná/álbo od Stánkárá/álbo od któregó inégo Kácérzá/ mówże mu ty táko: O niezbedny Kácérzu/ ia Polák mówie teraz z tobą o Króleſtwie Polſkim/y o Królu iego/wedle Práw y Przywileiów iéż zwyczáiów Polſkich/ przez Królá Polſkiégo/ nam Polakom poprzyśiężónych. Day ſwaru pokóy/ y piſmu któregó nierozumieſz/ y w którym fálſzu y łápáczek przeciwko prawdźie ſzukaſz: do Práwá ia ćiebie Króleſtwá Polſkiégo/ y do Przywileiów iego/ przed Królá ſwégo ná Sąd ćiągne: y wedle tych to

¶ Bes Kápłaná Práwem POLſkim Król być w Polſce niemoże

Praw y Przywileiów/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiégo/Káplaná Rzymſkiégo/Koronatorá Królá Polſkiégo/ia tobie pokázuie/bes ktorégo Król Królem w Polſzce być nie może: á gdyż ty przeciwko vchwałam Koronnym/y przeciwko Przywileiom ſrogim Króleſtwá Polſkiégo/gwałtem kácerſtwem ſwym/Królá Polſkiégo od Káplaná odrywaſz/y z Polſki wypądzaſz Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiégo/ Káplaná Rzymſkiégo/ Koronatorá Królá Polſkiégo/Práwy y Przywileymi Polſkiégo Króleſtwá vprzywileiowánégo/ iteż zwyczáiem ſtárodawnym ná vrząd koronowánia Królewſkiégo vtwierdzónégo. A gdyż to czyniſz/ niſzcząc Máieſtat Królá Polſkiégo/depcąc y gáſząc imie Królewſkie/y Króleſtwo Polſkie w niwécz obracáiąc. Przeto ſpráwiedliwym Sądem Królewſkim / odnieść ná ſobie maſz te wine y te kaźń/ze wſzyſtkim potómſtwem twoim/ktora ná cie kładźie Práwo Polſkie/ y Przywileie Króleſtwá Polſkiego poſpolité/ przeciwko Kácerzom vchwała poſpolita wſzego Narodu Polſkiégo popiſáné/ y w Polſzce ná wieczné czáſy poſtáwióné/ przeciwko Niewierze wáſzéy Kácerſkiéy/ ku obrónie Polſkiéy Korony.

Przetom ia to Kśięże Doktorze miły/ten wywód ná przykład vczynił wam Káznodźieiam/

ábyśćie ſye ná kazániach nie báwili piſmem gle-
bokim/gdy wam o Wiárę idźie/ lubo vcząc po-
ſpolitego człowieká/lubo ſye z kácérzmi gadáiąc.

¶ Vzdá ná Kácérzá.

Powrozá ná kácérzá trzebá/nie piſmá.

Pan Kryſtus kácérze wyganiał z Kośćiołá powrozem.

Záż nie widźiſz/iáko Pan Kryſtus y proſté ludźi widómymi rzeczámi vczył/ y powrozіánym bi-
czem wyganiał ony z Kośćiołá przedáiące y ku-
puiące/ ktorzy Dom Boży czynili łoterſką iáſki-
nią. A ktoż iny w Domu Bożym kupuie y prze-
dáie/iedno nie kácérze: ktorzy niezgody śieią w
Kośćiele miedzy ludem Bożym/ dla pożytku/ y
dla roſkoſzy/ y dla chwały próżnéy ſwéy/ brzu-
chowi ſwemu ſłużąc/ nie Bogu. Tákież Dom
Bożу/kto iny iáſkinią łoterſką/ to ieſt rozbóyni-
cą/czyni/iedno nie kácérz/ktory gwałći Kośćioł
Bożу/ przemieniáiąc/ niſzcząc/ y depcąc Zakón/
y vſtáwy Kośćielné/y wſzytki obrzędy Zakónné:
ázeby ſkáźiwſzy Wiárę/ wywroćiwſzy Zakón/ y
ſkáźiwſzy w ludźioch boiaźń Bożą/ y poſłuſzeń-
ſtwo Kośćielné/ mordował duſze ludźkié/ y Dy-
ablu ié z Kośćiołá Bożégo wydawał/ y ſtąd ié
wykoczował ku potępieniu wiecznemu: ktorégo
Ioannis x. Pan Kryſtus złodźieiem á rozbóynikiem zowie.
Przećiwko ktoré° miéymy té powrozy/ to ieſt/té
rzeczy widomé/ bes ktorych świát ſtać nie może:
vwiklemy té ſproſtné kácérze łatwie/ y owſzem/

ſámi

ſámi kácérze śiebie vwikłą: Nam Hæreticus proprio ludicio comdemnatur: iáko Apoſtół Páweł mówi. Łatwie tego tym doświádczyć możemy: Niechay Król Jego M. náſz Miłośćiwy Pan/ z kożdéy Sekty/ krożych ieſt rozmáitych/ á ſobie przećiwnych w Polſzce doſyć/ naychytrſzé Kácérze/ ná ten Argument wyſádźi/ áby to oni Królowi Je° M. y Króleſtwu iego pokazáli/ iż bes Kápłaná Rzymſkiégo/ Korona Polſka Króleſtwem być może tákim/ iákim Króleſtwem byłá zá Chábiégo/ y zá inych Królów Polſkich: y tákowym/ iákowé ſą iné krześćiáńſkié Króleſtwá: piérwéy ſye kácérzom pukáć/ á niżli óni tego dowiodą: Quare? quia ſunt in meta ſenſibili redargutionis, per quam comprænduntur in aſtutia ſua: y muſzą w téy conſequencyéy widomé/ iákoby w ſámołówce iákiéy ći Kácérzowie vwiąznąć. Jeſli Polſka koroná ieſt Króleſtwem/ tedy ma Królá: ieſli ma Królá/ tedy ma Kápłaná/ ktory tego to Koronuie Królá. Obroćże ſye záśie ná zad. A niema Polſká tego Kápłaná/ tedy téż Polſká niema Królá: á ieſli POLſká niema Królá/ tedy Polſká Króleſtwē nie ieſt.

Tit: iij.

¶ Kácérzowie nigdy tego nieukażą áby Króleſtwē być Polſká mogłá bes Kápłáná.

Zwártuy Kácérzu wszystek nápełniony fálszem łeb swóy/nic téy consequencyéy nie vczyniſz: muśiſz álbo Káplaná Rzymſkiégo w Polſzce mieć/ ieſli ty Krolestwem Polſke zowieſz: álbo ieſliże Káplaná Rzymſkiégo w Polſzce mieć niechceſz/ musiſz Polſki Krolestwem nie zwáć.

Baczyſzli Kśieże Doktorze miły/iáko tu Kácérz w łykách ieſt/ á iáko tymi widomymi powroſki ze wſzad zádźiérzgniony ieſt. Proſze odpuśćcie mi/żem ten przykład wtoczył: do czegoś mi dał przyczyne tym/ że powiádaſz/ iż ná ſwym kazániu/ chceſz przyrownáć ſtan Swiecki Miesiącowi odwroconemu od Słońcá: á Kácérſtwo/ ślepemu nie ná drodze/ále przy drodze śiedzącemu: ktorzy to Kácérzowie/ w tym rózni od tego ślepego ſą/bowiem ten o miłośierdźié woła ná Páná ſwoiego/ á ślepy Kácérz w hárdośći ſwoiéy milczy: iezyk/ vcho/ oko/ ku náwroceniu ſwoiemu ſtráćił. PAPIEZ. Alboć móy żak tobie mie wydał: boć to co ty mówiſz/ná moich ſexterniéch przyſzłego moiego Kazánia ieſt/ coć hnet chceſzli vkáże. ORZECH. Nie dźiwuy ſye temu/ iż moiá mowá zgadza ſye z ſexternámi twoimi/ bo gdźie ieſt iedno ſerce/á duſzá iedná/tám też mowá muśi być iedná: co być nigdźie indźie nie może/ iedno w iedności Koścíołá świętego.

¶ Stan Swiecki Miesiącem ieſt.

W Kościele iedno ludźie mówią.

Ewán-

EVANG. Duch S. pewnie przez obu was iedne rzecz dźiś mówi/ y nápełnił przez was vſzy y ſerce moie/ zdrowymi/ mądrymi/ pożytecznymi/ iteż zbáwiennymi rzeczámi: y wielkié bogáctwo z téy rozmowy odnioſe z ſobą do domu. Pánie Boże day mnie to/ ábym téy Rozmowy náuke záwſze w ſercu ſwym miał: á iżebym ią ſkutkiem y vczynkiem pełnił przećiwko Bogu/ y przećiwko bliźniemu ſwemu: Káplaná wielbiąc/ á Krolá ſwégo Polſkiégo poſłuſznym bedąc: y ſtátecznie á porządnie w Polſkim Króleſtwie żywiąc. PAPIEZ. Pánie Boże day/ áby y my tákże ná to záwſze z tobą pośpołu pomnieli/ coſmy tu zgodliwie z ſobą mówili. Ale iuż dobra noc. ORZECH. Miałem był ieſzcze y o onych Dyálógoch wydánych z wámi/ ták iákom wam był obiecał/ mówić: ále widzę iż czáſu niemáſz. PAPIEZ. Ná Poſt to ſchowaymy/ bo teraz (podobno) też y thy ſtąd do Krákowcá ná Mieſopuſty ſye bierzeſz/ do Páná Stániſłáwá Fredrá/ ná to weſelé/ któré ón ſzlácheтny człowiek/ Córce ſwéy Pánnie Annie ſprawuie/ którą Pánu Janowi Jáſkmánickiemu/ wybornemu młodźieńcowi/ Sieſtrzeńcowi twoiemu rodnemu/ w Małżeńſtwo świeté dáie. ORZECH. Ták ieſt/ będźie tám Zacnych

☞ Fredro.

☞ Jáſkmánicki.

ludźi wielki ziazd: ia też tám Swátem iáde/ y was też tám nie przepómnie. PAPIEZN. Tákże też y my vczynimy tu w Przemyślu/z Pány Ráycy Przemyskimi/przyiacielmi nászymi: á zwłaszczá z Pánem Máthyſem Czechowicem/ którégo ty rodnym Brátem swym być zowieſz: który Andrzeiá Syná twoiego/ w cnotliwym swym ćwiczeniu przy szkole Przemyskiéy/ v śiebie domá chowa: po którym Synie/ day ábyś pociechy wielkiéy doczekał/ która nád te wietsza być nie może/ iedno żeby sye Páná Bogá bał/ á tego złégo nie doczekał/ które ná Polskę idźie. ORZECH. Pánie Boże day to. Ale cóż wżdy Pánu Fredrowi w Krákowcu powiém od ciebie. PAPIEZN. Nic inégo/ iedno Modlitwe moie Kápłáńską/ á Prośbę ku Bogu te/ áby miły Pan Bóg Małżeństwo to Córki iego szcześćić raczył ku chwale swéy świetey/ Rodźicom Pánnie téy ku pociesze/ á nam wszem Przyiaciołóm Zacnégo domu Fredrowégo/ ku wieczney rádości.

ORZECH.

AMEN.

Dokóńczenié Ksiąg Wtórych.

Bibl. Jag.

TYPVS POLONIÆ REGNI.

CANON.

Totum euertas vt Regnũ:
Cõſeqns, fac, tollas pũctũ.
Nil de toto remanebit:
Sed cũcta labi oportebit.
Rex, Sacerdos, Ara, Fides,
Non ꝑmanebunt in dies.
Verùm Parcarũ nõ æq̃s,
Citò ſentient terminos.
Si PETri Claues, ſublimi
De vertice: deſcias,
Pyramidalis Quincũcis:
Quo nixa ſtat POLonia,
Mole ſub hac æthrea.
Hæc, mẽor Polone, caue:
Dum datur, & licet tibi.

MATH: XVI.
Tibi dabo Claues REGNI Cœlorum: & quodcunq; ligaueris ſuper terram, erit ligatum & in cœlis: & quodcunq; ſolueris ſuper terram, erit ſolutum & in cœlis. &c̃.

IOAN: XXI.
Cùm ergo prandiſſent, dicit SIMoni Petro IESVS: Simon Ioannis, diligis me, plus his? Dicit ei: Etiã DOMine, tu ſcis, quia amo te. Dicit ei: PASCE AGNOS MEOS.

DEVTER: XVII.
Qui ſuperbierit, nolens obedire Sacerdotis imperio, &c̃. ex decreto Iudicis, morietur homo ille. &c̃.



Gens & Regnum, quod non ſeruierit tibi, peribit: et gentes ſolitudine vaſtabuntur.



REX eſt, *per quem alij quisq; in ordine & gradu ſuo, munera Dei uaria participant: quorum multiplicem uarietatem,* REX, *quatenus omnia prouidet: in ſe uno colligit.* DION: IN LIB: DE DIVINIS NOMINIBVS.

FIDES, eſt *ſperandarum ſubſtantia rerum: argumentum non apparentium. In qua, ſpe uiuit, charitate uiget, uirtus* CRVcis, *Mortis, Sepulturæ, & Reſurrectionis* CHRiſti. MAXIM: AD CONONEM.

Arcybiſkup Gniéźnieńſki/ ieſt w Polſce Káplan naywyżſzy/ Primas Królеſtwá Polſkiégo: Poſłaniec ſtolice Apoſtolſkiéy: zwiérzchni Biſkupów Polſkich: początek Rády: reká y vſtá Bożé. Przez ktorégo/ Pan Bóg Królá Polákom dáie: wolnośći poſpolitéy/ pokoiá/ y duſznégo zbáwienia Korony Polſkiéy ſtrzeże.

EXOD: XXVII.
Facies et Altare de lignis Sethim, quod habebit cubitos in longitudine, & totidẽ in altitudine: id eſt, q̃drũ & tres cubitos in altitudine.

IOSVE XXII.
Abſit à nobis hoc ſcelus, vt recedamus à Domino et eius veſtigia relinquamus extructo Altari, &c̃. ad victimas offerendas: præt Altare Domini DEI noſtri, quod extructum eſt ante Tabernaculum eius.

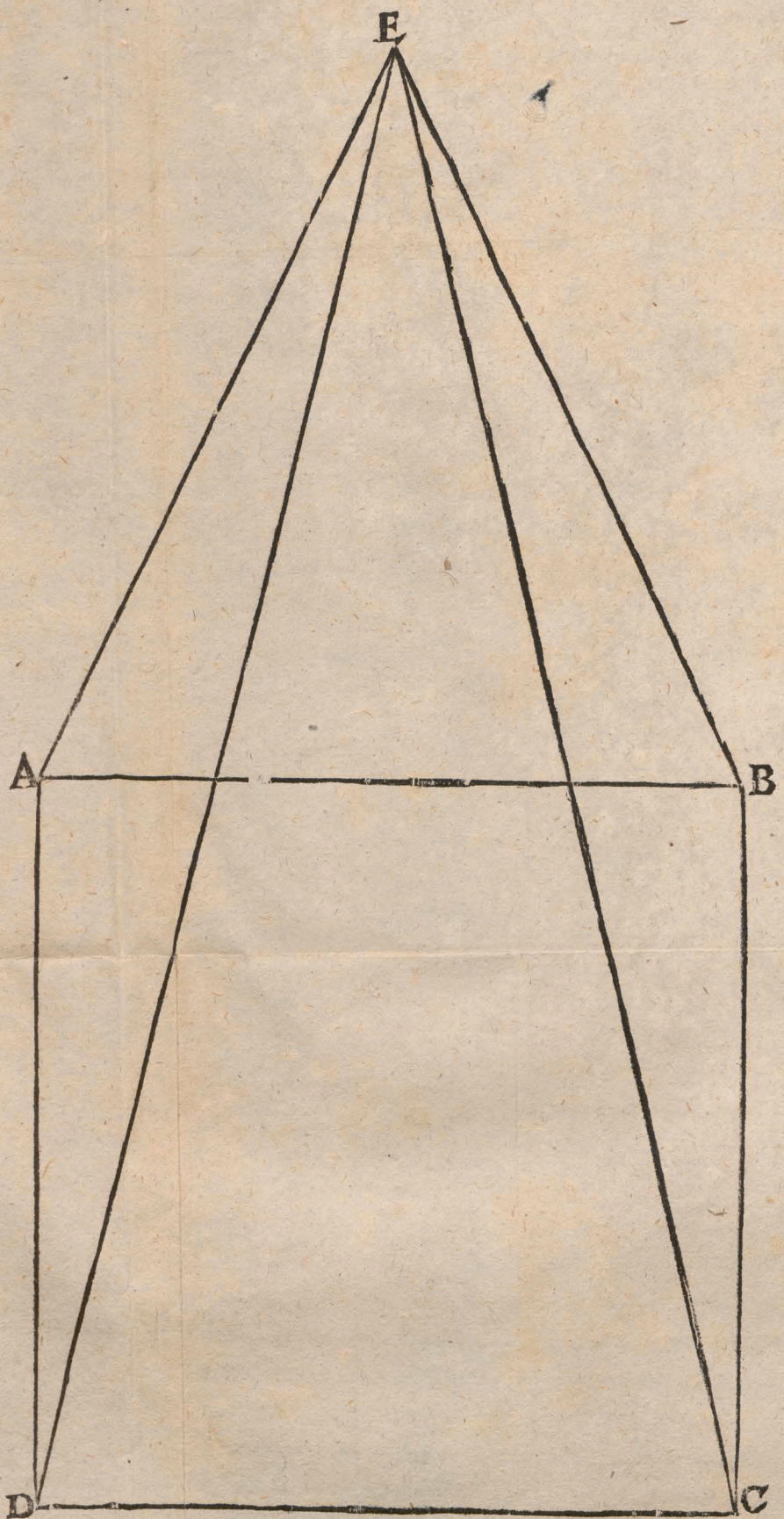
Bibl. Jag.

Wizerunk Królеſtwá Polſkiégo.

Bibl. Jag.

Bibl. Jag.

PYRAMIS EX QVIN-CVNCE.




QVINCVNX POLONIA
PAPÆ AC MERIS NI QVODVIS SI OFFE TOTAM STRVCTVRA
REGIS HV XA, CVIVS LATVS DERIS, REGNI DISSOLVE RIS.
Et introibo ad altare Dei
Ad Deum qui lætificat iuuentutem meam.

BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

Biblioteka Jagiellońska
stdr0041696